

Marian Tatar

Stan badań nad twórczością Juliusza Słowackiego w latach 1945-1960 [część I]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 55/1, 261-310

1964

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

III. RECENZJE I PRZEGLĄDY

STAN BADAŃ NAD TWÓRCZOŚCIĄ JULIUSZA SŁOWACKIEGO W LATACH 1945—1960 *

WSTĘP

Twórczość Juliusza Słowackiego od czasów A. Małeckiego wyjątkowo chętnie poddawano najrozmaitszym zabiegom badawczym. Nie było wybitniejszego historyka literatury czy krytyka, który by nie brał na swój warsztat dzieł poety. Na jego utworach demonstrowano wszelkiego rodzaju metody interpretacyjne lub filologiczne. Powstało w ten sposób niezmiernie interesujące piśmiennictwo, które z biegiem lat wyjątkowo się rozrosło.

Nic więc dziwnego, że W. Hahn już przed przeszło 50 laty uznał za konieczne tworzenie osobnych bibliografii poświęconych wielkiemu rywalowi Mickiewicza. Trud Hahna znalazł swój najpełniejszy wyraz w zestawieniach dodawanych do każdego tomu *Dzieł wszystkich*. Dzięki sumienności autora praca jego stanowi podstawę do dalszych badań twórczości Słowackiego; nie może jej również pominąć uczony zajmujący się rozwojem historii literatury polskiej.

Omówienia krytyczne rozważań na temat dorobku naszego poety były systematycznie dokonywane przez Włochów. W roku 1925 G. Maver ogłasza *Saggi critici su Juliusz Słowacki*. W dwa lata później ocenia on dorobek nauki polskiej z okresu 1917—1927¹. W ślad za Maverem, już w interesującym nas czasie B. Meriggi opracowuje stan nauki polskiej i krytyki z lat 1832—1909².

Dzięki Włochom zostały omówione studia do r. 1927, należałoby więc spodziewać się kontynuacji wymienionych poprzednio rozpraw, analizując dorobek nauki od tegoż roku. Przeciw takiemu rozumowaniu przemawia fakt, że pominięty okres to czas apoteozy poety, która osiągnęła swój szczyt w r. 1927 (sprowadzenie prochów poety do kraju). Stanowiska naukowe zostały już jednak wcześniej sformułowane (monografia J. Kleinera: 1919—1927; *Dzieła wszystkie*; od r. 1924; *Król-Duch* w opracowaniu J. G. Pawlikowskiego: 1924—1925). W latach 1927—1939 mamy wyraźną kontynuację poprzedniego okresu. Z tego powodu bibliografia Hahna obejmująca wskazane poprzednio lata zaspokaja najpilniejsze potrzeby poznania ówczesnego stanu wiedzy o Słowackim.

Czasy powojenne charakteryzuje stosunkowo duża dynamika badań i kontrowersyjność stanowisk. W pierwszych latach Polski Ludowej dominowało uznanie

* Od Redakcji: Część druga niniejszego przeglądu będzie zamieszczona w następnym zeszycie PL (2/1964).

W przypisach do tej pracy posłużono się skrótem PL przy powoływaniu „Pamiętnika Literackiego”.

¹ G. M a v e r: *Saggi critici su Juliusz Słowacki* (Padova 1925), *Juliusz Słowacki nell'ultimo decennio* („Rivista di Letterature Slave”, 1927, z. 3).

² B. M e r i g g i, *Giudizi critici su J. Słowacki*. „Ricerche Slavistiche”, 1955/1956, t. 4.

Słowackiego za wieszczka narodowego, będące wyraźnym spadkiem po Dwudziestoleciu, wzmożone w dodatku przeżyciami okupacyjnymi (powodzenie *Lilli Wenedy*). Taki ton nadawała sprawie uniwersytecka polonistyka. Obóz marksistowski już od 1946 r. rozpoczął walkę z tymi pojęciami, dążąc do uzupełnienia wyobrażeń o poecie przez podkreślenie jego rewolucjonizmu i zwracając uwagę na te dzieła, które posiadały najwięcej elementów realistycznych. Natomiast przeciwnicy marksizmu akcentowali ostatni okres twórczości, jako najdoskonalszy pod względem artystycznym.

W obozie marksistowskim można było jednak dostrzec równocześnie niechęć do poety. Nie angażowano się w jakiś zdecydowany sposób. Zastrzeżenia były bardzo widoczne. Przełom spowodowały dopiero uroczystości jubileuszowe w roku 1949. Odtąd Słowacki stał się postacią, do której należy nawiązywać. Kult wielkiego romantyka nabrał znów cech oficjalnych, z tą wszakże różnicą, że zamiast *Króla-Ducha*, *Kordiana*, *Lilli Wenedy* akcentowano *Odpowiedź na Psalm Przeszłości* i *Fantazego*.

Około 1958 r. zaczęły się pojawiać oznaki niechęci, a ponowny rok jubileuszowy stał się rokiem wstrzeźliwych, pełnych zastrzeżeń wypowiedzi. Stwierdzano odległość twórczości poety od współczesnych tendencji literackich. Ani polonistyka uniwersytecka, ani krytyka nie potrafiły wykazać związku Słowackiego ze współczesnością.

Równocześnie autor *Godziny myśli* stał się jednym z pisarzy i poetów polskich, którzy doczekali się w omawianym przez nas okresie trzech wydań zbiorowych i czwartej, naukowej edycji swych dzieł, nie licząc kilku wyborów i wydań poszczególnych utworów. Dramaty poety obejrzała na scenach polskich nie notowana przedtem ilość widzów. Można by te zjawiska tłumaczyć opóźnieniem gustów szerokich rzesz odbiorców w stosunku do gustów garstki intelektualistów, nadrabianiem zaległości przez masę, które uzyskały dostęp do kultury.

Równocześnie jednak jesteśmy świadkami niebywale wzrastającego zainteresowania zagranicy twórczością autora *Fantazego*. Po raz pierwszy w dziejach recepcji naszej literatury polonistyka przestała być dyscypliną jednego narodu, gdyż badacz Słowackiego musi np. znać C. Backvisa studium o dziedzictwie baroku czy rozprawę J. Fabre'a o *Godzinie myśli*. W roku 1961 J. Bourrilly wydaje książkę *La jeunesse de Jules Słowacki*³, uniwersytet w Lille poświęca autorowi *Paryża* swój zeszyt naukowy. W świadomości komparatystów zagranicznych coraz mocniej utrwala się teza, że bez znajomości naszego poety nie można mówić o znajomości europejskiego romantyzmu. Zainteresowanie twórczością autora *Balladyny* przekroczyło więc granice Polski, i to w sposób zdecydowany. Z tego powodu wydaje się rzeczą słuszną uznać rok 1961 za granicę w rozwoju badań, gdyż po ostatnim jubileuszu należy spodziewać się nowego spojrzenia naukowego na twórczość Słowackiego. Rok 1960 był okresem publikacji prac zjazdowych. Rok 1961 jest pierwszym rokiem po wielkiej konfrontacji Słowacki—współczesność.

Ustaliwszy czasowe granice naszych rozważań należy zwrócić uwagę na to, że w interesującym nas okresie rozwój badań historycznoliterackich dotyczących Słowackiego nie pokrywa się z ogólną periodyzacją prac naukowych. Lata 1945—1948, 1949—1956, 1956—1960, które tworzą pewne etapy w rozwoju literaturoznawstwa, pokrywają się jedynie z próbami ustalenia syntez twórczości poety. Natomiast bardziej szczegółowe prace nie dadzą się wtłoczyć w ogólny schemat.

Z wymienionych poprzednio powodów przyjmujemy następujący układ niniejszego omówienia: 1. Wydania dzieł Słowackiego; 2. Problemy filologiczne; 3. Badania języka oraz wersyfikacji i stylistyki; 4. Studia biograficzne; 5. Próby syntezy;

³ J. Bourrilly, *La jeunesse de Jules Słowacki. (1809—1833)*. Paris 1961.

6. Problemy całokształtu twórczości; 7. Liryki i inne wiersze; 8. Twórczość epicka; 9. Twórczość dramatyczna; 10. Badania teatrologiczne; 11. Recepcja Słowackiego w Polsce; 12. Słowacki w Polsce Ludowej; 3. Recepcja Słowackiego za granicą.

Za przyjęciem wspomnianego układu przemawia również wywodząca się z tradycji wydawniczej omawianie twórczości poety wedle rodzajów literackich przezeń uprawianych, czego przykładem może być szkic J. Krzyżanowskiego „*Duch — wieczny rewolucjonista*”. Ponieważ listy autora *Kordiana* są u nas traktowane jako materiał ilustrujący rozwój twórczości i komentarz do niej, siłą rzeczy prace o nich musiały się znaleźć w rozdziale dotyczącym studiów biograficznych.

Byłoby dowodem nadmiernego profesjonalizmu polonistycznego odrzucanie esejów i szkiców pisanych przez krytyków i pisarzy, a szczególnie przez poetów. Brak aparatu naukowego nie zawsze pomniejsza znaczenie trafnych spostrzeżeń i uwag czynionych przez czytelników tak wrażliwych jak niektórzy poeci.

Z olbrzymiego materiału, jaki został zgromadzony w interesującym nas piętnastoleciu, starałem się wybrać to wszystko, co zawierało jakąś oryginalną myśl lub mogło stanowić przedmiot do rozważań nad recepcją poety. Zainteresowania naukowe dramatami Słowackiego były w znacznej mierze uzależnione od aktualnych w danym momencie inscenizacji, a recenzje z przedstawień teatralnych stawały się pretekstami do manifestowania swych sądów o poecie, które z kolei były odbiciem poglądów nurtujących reprezentowane przez danego krytyka środowiska bądź stanowiły przedmiot nierzadko ożywionej polemiki. Należało je więc włączyć do przedstawionego materiału, stosując zresztą daleko idącą selekcję. Odrzucona została także przytłaczająca większość artykułów rocznicowych, będących w bardzo wielu wypadkach okazją do opisu niewyżytych literacko polonistów lub dziennikarskim wyrobnictwem.

Ze względu na trudności w dotarciu do niektórych publikacji nie można było niestety dać pełnego obrazu prac prowadzonych nad twórczością poety za granicą.

Próbie analizy badań nad twórczością Słowackiego w latach 1945—1957 dał J. Starnawski⁴, praca ta jednak nie wyczerpuje nawet części materiału. Stanowi ona połączenie paru opublikowanych wcześniej recenzji autora, tak że nie może spełniać roli przewodnika, gdyż wybór ocenionych w niej rozpraw jest przypadkowy i w dużej mierze jednostronny. Natomiast zbiorcza recenzja W. Górnego⁵ stanowi cenne omówienie rozpraw o języku poety.

Pomocą w zebraniu materiału były mi: *Polska bibliografia literacka* pod redakcją S. Wierczyńskiego za lata 1944—1949, 1956; bibliografia Hahna z *Dzieł wszystkich*; kartoteka bibliograficzna IBL w Warszawie⁶.

1. WYDANIA DZIEŁ SŁOWACKIEGO

W latach 1945—1960 dają się wyraźnie odróżnić trzy odrębne etapy nasilenia i sposobu wydawania dzieł Słowackiego.

Etap pierwszy trwa do r. 1948 włącznie; był to okres wypełniania ubytków bibliotecznych. Wyróżnia go przewaga nakładców prywatnych, wydających dzieła po-

⁴ J. Starnawski, *Przegląd badań nad Słowackim w latach 1945—1957*. „Roczniki Humanistyczne”, 1958 (Lublin 1959), t. 7, z. 1, s. 215—236.

⁵ W. Górny, *Prace o języku Słowackiego*. „Roczniki Humanistyczne”, 1958 (1959), t. 7, z. 1, s. 237—243.

⁶ Za cenne uwagi i wskazówki, za okazanie wyrozumienia i cierpliwości, a nadto za umożliwienie skorzystania z kartoteki IBL-u — serdeczne podziękowanie składam prof. Kazimierzowi Wyce.

ety w seriach popularnych, których zrab oparty został o lektury szkolne. Wydawane dzieła, z nielicznymi wyjątkami, tworzą kanon podstawowych lektur. Można już jednak zauważyć troskę o opracowanie tekstów poety i o ich komentowanie.

Lata 1949—1956 to etap popularyzacji Słowackiego. Wzrastają nakłady, pojawiają się zróżnicowane formy edycji. Duża ilość wyborów poezji, dwa wydania zbiorowe, wznowienie krytycznej edycji *Dzieł wszystkich* pod redakcją Kleinera — to najważniejsze znamiona okresu.

Od roku 1956 widać stabilizację wydawniczą. Wzrasta staranność wydań (są nawet wydania ozdobne, np. edycja *Preliminariów*), choć równocześnie zmniejsza się ich ilość. W wydaniach popularnych zamiast nowych poszukiwań mamy kontynuowanie poprzednich propozycji i poprawianie dawnych publikacji.

Lata 1945—1948 posiadają swój specyficzny koloryt. Wydania polskich tekstów Słowackiego pojawiają się nie tylko w kraju, lecz i na obczyźnie. Wynika to z niestabilizowanej sytuacji pierwszych lat powojennych. Istniejące na Zachodzie (w okupowanych Niemczech, Włoszech, Wielkiej Brytanii) i na Bliskim Wschodzie szkolnictwo polskie potrzebowało materiałów do nauczania. Stąd różne wybory poezji i przedruki i nie znany wtenczas los rękopisu tragedii. W przeciwieństwie do „Książki” nie mógł jej dostarczyć przebywającym za granicą Polakom. Dlatego środowiska emigracyjne przystąpiły do publikowania dzieł Słowackiego na własną rękę⁷. Pod względem edytorским wydawnictwa emigracyjne nie stanowią kroku naprzód. Są to przedruki edycji przedwojennych. Widać tu przypadkowy, zależny od okoliczności dobór podstawy wydania, jakkolwiek daje się również zaobserwować i chęć korzystania z edycji krytycznych. Po zakończeniu repatriacji i rozproszeniu się powojennych skupisk emigracyjnych działalność wydawnicza tego typu zamiera, gdyż wychodźstwo zaczyna korzystać z wydawnictw krajowych.

W Polsce zaraz po wojnie sytuacja książki przedstawiała się wprost katastrofalnie. Spośród wielkich bibliotek bez znacześniejszych ubytków przetrwały jedynie biblioteki Krakowa. Strat w księgozbiorach prywatnych nikt nie był i nie jest w stanie oszacować.

W atmosferze spotęgowanego popytu na książkę pierwsze powojenne wydania utworów Słowackiego ukazały się staraniem obrotnych wydawców prywatnych (firma „Przełom”; zaczęła w 1945 r. od *Mazepy*) — na arcyliczym papierze, z niechlujną korektą, bez jakiegokolwiek myśli przewodniej w doborze tytułów⁸.

W roku 1946 w Łodzi rozpoczęła szerszą działalność przeniesiona z Lublina Spółdzielnia Wydawnicza „Książka”. Poza literaturą polityczną zajęła się ona wydawaniem lektur szkolnych. W tymże roku wychodzą, opracowane przez łódzkie polonistów: *Beniowski*, *Kordian*, *Lilla Weneda*⁹. Znać na nich rękę filologa. Mimo popu-

⁷ Rada Polonii Amerykańskiej: *Anhelli*. Oprac. J. Ujejski. Wyd. 4. New York [ok. 1945]. *Kordian*. Oprac. J. Ujejski. Chicago 1945. *Lilla Weneda*. Oprac. M. Janik. Pittsburgh 1945. — „Szkolna Biblioteka na Wschodzie” pod red. Ł. Kurdybacy. T. 82: *Beniowski*. Oprac. J. Kleinera. Jerozolima 1945 (jest to przedruk z „Biblioteki Narodowej” I, 13/14). — Caldra House: *Genezis z Ducha*. Glasgow [ok. 1945]. — Polski Związek Wychodźstwa Przymusowego: *Genezis z Ducha*. Hanower 1945. — Wydawnictwo Ludowe: *Anhelli*. Hanower [1946]. — Polska YMCA: „*Kiedy prawdziwie Polacy powstaną...*” i inne utwory wybrane. Rzym [1946].

⁸ Wydawnictwo „Przełom”, Kraków 1945, „Biblioteka Arcydzieł Literatury Polskiej”: *Mazepa*, *Anhelli*; *Kordian*, *Balladyna*, *Książę Niezłomny*, *Ojciec zadżumionych*; *W Szwajcarii*; *Wacław*. Pozostałe tytuły wydano w roku 1946.

⁹ Spółdzielnia Wydawnicza „Książka”, Łódź 1946: *Beniowski*. Oprac. J. Saloni. — *Kordian*. Oprac. A. Boleski. — *Lilla Weneda*. Oprac. J. Saloni.

larnego charakteru i nieuniknionych w powojennej sytuacji usterek i potknięć stanowią one załączek późniejszej troski o poprawność tekstu. W rok potem, w serii „Biblioteka Pisarzy Polskich i Obcych”, pojawiają się *Anhelli* i *Balladyna*¹⁰. Pierwsze tomiki zdawały się już wskazywać na przyjęcie przez wydawcę serii, firmę „Książka”, pewnej metody opracowania tekstu, która znajdzie potwierdzenie w dalszych tomikach. Cechą istotną tej metody jest położenie we wstępie nacisku na interpretację, przy uzasadnionym przemilczeniu problematyki edytorskiej. Materiały biograficzno-historyczne starano się tu zredukować do niezbędnego minimum.

Zupełnie odmienny charakter ma redagowana przez S. Pigoń seria „Biblioteka Arcydział Poezji i Prozy”¹¹, wydawana przez M. Kota w Krakowie. Obejmuje ona już wydania w pełni krytyczne, choć przystosowane do popularyzatorskich wymogów edycji. Wydawcy poszczególnych tomików starali się opierać na pierwodrukach. Wiadąc również, że korzystali ze zdobyczy Kleinera, z *Dzieł wszystkich*. Wyjątkowo tylko w *Balladynie* dało to wynik ujemny. Edytora usprawiedliwia konieczność szybkiego druku i nie znany wtenczas los rękopisu tragedii. W przeciwieństwie do „Książki” wydawca krakowski opatrywał każdy tomik w mały aparat krytyczny, sąsiadujący z króciutkim posłowiem, pisany — według terminu J. G. Pawlikowskiego — „metodą milczącego wskazania palcem na problem”. Uzupełnieniem przejrzystego, ograniczonego do rzeczy najniezbędniejszych komentarza i posłowania był wybór bibliografii, pozwalającej czytelnikowi na dalsze poszukiwania.

Impreza wydawnicza Kota nie była w tym czasie w Krakowie jedyną, gdyż dublowała go księgarnia Kamińskiego wydając *Anhellego* i *Balladynę*¹².

Odgruzowywana Warszawa również szybko pojawiła się na wykazach bibliograficznych. Spółdzielczy Instytut Wydawniczy „Kraj” zaznacza swe istnienie bardzo cenną edycją *Lilli Wenedy*¹³, a wydany przez Trzaskę, Everta i Michalskiego wybór liryki romantycznej staje się przyczyną pierwszej polemiki¹⁴.

¹⁰ Spółdzielnia Wydawnicza „Książka”, Warszawa 1947, „Biblioteka Pisarzy Polskich i Obcych”: nr 23 — *Anhelli*. Oprac. J. W. G o m u l i c k i, wstęp J. Z. J a k u b o w s k i e g o. Nr 9 — *Balladyna*. Oprac. S. F u r m a n i k.

¹¹ Wydawnictwo M. Kot, Kraków, „Biblioteka Arcydział Poezji i Prozy”: nr 1 — *Balladyna* (1946, wyd. 2: 1947, wyd. 3: 1948). Oprac. S. P i g o Ń. Nr 2 — *Anhelli* (1946). Oprac. M. R o m a n k ó w n a. Nr 3 — *Beniowski* (1947, wyd. 2: 1949, wyd. 3: 1951). Oprac. Andrzej G ó r s k i, posłowie Artura G ó r s k i e g o. Nr 4 — *Lilla Weneda* (1946, wyd. 2: 1948, wyd. 3: 1951). Oprac. T. U l e w i c z. Nr 5 — *Wybór liryk i listów* (1946, wyd. 2: 1950). Oprac. J. S p y t k o w s k i. Nr 15 — *Jan Bielecki. Ojciec zadźmionych* (1946). Oprac. S. P i g o Ń. Nr 13 — *Kordian* (1947, wyd. 2: 1951). Oprac. J. S p y t k o w s k i. Nr 31 — *Książę Niezłomny* (1949). Oprac. M. B r a h m e r. Nr 100 — *Król-Duch. Rapsod I* (1950). Oprac. M. P i ą t k i e w i c z.

¹² Wydawnictwo S. Kamiński, Kraków: *Anhelli* (1946). Oprac. I. T u r s k a - B a r o w a. — *Balladyna* (1947). Oprac. R. S k u l s k i.

¹³ Spółdzielczy Instytut Wydawniczy „Kraj”, „Księgi Polskie”, t. 1: *Lilla Weneda*. Oprac. T. M a k o w i e c k i. Warszawa 1946.

¹⁴ Trzaska, Evert, Michalski, „Biblioteka Autorów Polskich”, nr 1: *Liryka romantyczna*. Cz. 1: *Mickiewicz, Słowacki, Krasiński, Norwid*. Oprac. Z. S z m y d t o w a. Warszawa [1947].

Polemika: B. D u d z i ń s k i, *Liryka romantyczna* („Nowiny Literackie”, 1947, nr 11); m j. [M. J a s t r u n], *Duch z garderoby przesądów krytycznych* („Kuźnica”, 1947, nr 24); T. W o j e ń s k i, „*Duch z garderoby sądów krytycznych*”; B. D u d z i ń s k i, *Nieszluszny gniew* („Nowiny Literackie”, 1947, nr 19).

Są to coraz widoczniejsze zjawiska normalizacji stosunków na rynku wydawniczym. O kłopotach szkolnictwa przypomną tylko wydawane w Katowicach tomiki opracowane przez R. Norakowskiego¹⁵.

Okres ten wypada zamknąć wznowieniami „Biblioteki Narodowej”¹⁶. Zachowane odlewy wydań przedwojennych pozwoliły na wydrukowanie pierwszych tomików popularnej serii. Nie wszystkie były mechanicznymi przedrukami: zachowawszy np. bez zmiany tekst tomiku *Powieści poetyckie* M. Kridl przerobił jednak wstęp, Kleiner wniósł do tekstu *Balladyny* i wstępu szereg poprawek i uzupełnień.

Z powyższego przeglądu wynika, że przy podejmowaniu publikacji dzieł Słowackiego nakładcy wykazali w tym trudnym okresie wcale niemało troski o poziom wydawnictw, zapraszając do współpracy takie autorytety filologiczne, jak Kleiner, Kridl, Pigoń. Wśród autorów wstępów i posłowi, prócz T. Makowieckiego, S. Furmanika i A. Boleskiego, możemy spotkać również nazwisko autora *Monsalwatu*, A. Górskiego, nie mówiąc o przedstawicielach tej generacji, której pełny rozkwit nastąpi nieco później, a mianowicie o J. Z. Jakubowskim, T. Ulewiczu i innych.

Rok 1949 — rok jubileuszu Słowackiego — zapisał się poważną liczbą wznowień dzieł poety. Przede wszystkim jednak wymienić należy pierwsze po wojnie wydanie zbiorowe. Autor *Kordiana* był pod tym względem w Polsce Ludowej uprzywilejowany. Dla kontrastu warto przypomnieć, jak długo ciągnął się druk Wydania Narodowego *Dzieł Mickiewicza*. Dopiero później pojawiły się zbiorowe edycje Kochanowskiego i innych wybitnych poetów i pisarzy.

Edycja *Dzieł*¹⁷ Słowackiego pod redakcją J. Krzyżanowskiego stanowi wydarzenie dużej wagi, gdyż stała się ona podstawą wydań poszczególnych utworów. Niektóre tomy wręcz przedrukowywano, np. tom 2 (*Poematy*, oprac. E. Sawrymowicz), 6 (*Dramaty*, oprac. W. Leopold) i 8 (*Dramaty*, oprac. Sawrymowicz). O zapotrzebowaniu na nie czytelników świadczą recenzje zamieszczane w prasie.

Pod względem filologicznym poziom poszczególnych tomów nie jest jednakowy. Osiągnięcie dużej miary stanowi przygotowany do druku przez W. Floryana tom 10, zawierający *Pisma prozą*, porządkujący traktat filozoficzny poety. Widać tutaj dbałość o zachowanie języka autora, czego absolutnie nie można powiedzieć o tomie 6 (*Dramaty*), w którym wydawca zignorował właściwości ortografii i wysłowienia Słowackiego. Język poety w dużej mierze zachował Sawrymowicz w tomie 2 (*Poematy*).

¹⁵ Opracowania R. Norakowskiego, Katowice 1947: *Jan Bielecki, Ojciec zadżumionych, W Szwajcarii, Trzy poemata*.

¹⁶ Ossolineum, Wrocław, „Biblioteka Narodowa”, seria I: nr 2 — *Kordian* (wyd. 5: 1948). Oprac. J. Ujejski. Nr 16 — *Lilla Weneda* (wyd. 6: 1948). Oprac. M. Janik. Nr 51 — *Balladyna* (wyd. 4: 1948). Oprac. J. Kleiner. Nr 13/14 — *Beniowski* (wyd. 3: 1949). Oprac. J. Kleiner. Nr 47 — *Powieści poetyckie: Szanfary — Hugo — Mnich — Jan Bielecki — Arab — Zmija — Lambro — Godzina myśli* (wyd. 2: 1949). Oprac. M. Kridl.

¹⁷ *Dzieła*. Wydanie przygotowane przez Tow. Lit. im. A. Mickiewicza pod red. J. Krzyżanowskiego. [Wyd. 1]. Wrocław 1949. Ossolineum

T. 1: *Liryki i inne wiersze* (oprac. J. Krzyżanowski), t. 2: *Poematy* (E. Sawrymowicz), t. 3: *Poematy* (J. Pelc), t. 4: *Król-Duch* (J. Krzyżanowski), t. 5: *Dramaty* (W. Leopold), t. 6: *Dramaty* (W. Leopold), t. 7: *Dramaty* (W. Hahn), t. 8: *Dramaty* (E. Sawrymowicz), t. 9: *Dramaty* (Z. Libera), t. 10: *Pisma prozą* (W. Floryan), t. 11: *Listy do matki* (Z. Krzyżanowska), t. 12: *Listy do krewnych, przyjaciół i znajomych. (1820—1849)* (J. Pelc).

Całe wydanie przynosi szereg nowych lekcji rękopisów. Cechą charakterystyczną edycji jest niechęć do stosowania chronologii w układzie poszczególnych redakcji. Stanowisko to wydaje się ryzykowne, gdyż łatwo doprowadza do chaosu. Brak konsekwencji wyraża się w drukowaniu odmian tekstu w dramatach Słowackiego: tom 7 (oprac. Hahn) posiada je, opublikowano też odmiany *Horsztyńskiego* i *Samuela Zborowskiego*, pominięto je natomiast przy innych dramatach. Wspomniane niedociągnięcia dowodzą braku współpracy wydawców poszczególnych tomów i nieustalenia pewnych wspólnych założeń.

Główna zasługa edycji Krzyżanowskiego polega jednak nie na skrupulatności filologicznej wydania, lecz na jego zawartości. W tomie 1 ogłosił edytor 161 utworów lirycznych poety, podczas gdy wydanie Gubrynowicza i Hahna liczyło ich 150; wydrukował również po raz pierwszy tzw. rękopis nicejski. Była to najpełniejsza edycja *Dzieł Słowackiego*, przygotowana w dodatku w imponującym tempie. Wysuwała cały szereg propozycji filologicznych przy równoczesnej próbie uwolnienia się spod przemożnego wpływu Kleinera.

Wydanie wrocławskie doczekało się znakomitej recenzji Pigoń¹⁸, która wpłynęła w znacznej mierze na kształt reedycji z roku 1952¹⁹. Pod wpływem recenzenta włączono do wznowienia niektóre pominięte fragmenty i opuszczony na żądanie Jerzego Borejszy *List do ks. A. C. Niezależnie* od sugestii Pigoń włączono także do *Dzieł: Pisma do Komisji Rządowej Przychodu i Skarbu*, plan *Posielenia* oraz fragmenty tercynowego *Poematu o piekle*. Wzbogacono odmiany tekstów dramatycznych. I w tym wydaniu popełniono jednak wiele pomyłek, np. w układzie *Rozmowy z Matką Makryną Mieczysławską*. Na specjalną uwagę zasługują jak zawsze opracowania *Pism prozaicznych* przez Floryana i *Balladyny* przez M. Grabowską, która miała odwagę przeciwstawić się koncepcjom edytorskim Kleinera²⁰.

Obie popularne edycje zbiorowe Słowackiego są w powojennej praktyce wydawniczej wydarzeniem bez precedensu — ze względu na szybkość druku i krótki odstęp czasu między edycjami. Jeżeli do tego dodamy wydanie trzecie *Dzieł* (1959) i drugie

¹⁸ S. Pigoń, *Nowe wydanie zbiorowe Słowackiego*. PL XXXIX, 1950, s. 361—401. Inne rec.: W. Doda („Życie i Myśl”, 1951, nr 3/4, s. 486—495. Polemika: *W sprawie Słowackiego dla wszystkich* (J. Krzyżanowski, W. Doda). *Ibidem*, nr 11/12, s. 676—708), K. Krobicki („Przegląd Powszechny”, 1950, z. 11), G O A [A. Gołubiew] („Tygodnik Powszechny”, 1950, nr 38), S. Podewski („Dziś i jutro”, 1950, nr 10).

¹⁹ *Dzieła*. Wydanie przygotowane przez Tow. Lit. im. A. Mickiewicza pod red. J. Krzyżanowskiego. [Wyd. 2]. Wstęp K. Wyki. Wrocław 1952. Ossolineum.

T. 1: *Liryki i inne wiersze* (oprac. J. Krzyżanowski), t. 2: *Poematy* (E. Sawrymowicz), t. 3: *Poematy* (Beniowski; J. Pelc), t. 4: *Poematy* (J. Pelc), t. 5: *Król-Duch* (J. Krzyżanowski), t. 6: *Dramaty* (E. Sawrymowicz), t. 7: *Dramaty* (M. Grabowska), t. 8: *Dramaty* (W. Hahn), t. 9: *Dramaty* (E. Sawrymowicz), t. 10: *Dramaty* (Z. Libera), t. 11: *Pisma prozą*, cz. 1 (W. Floryan), t. 12: *Pisma prozą*, cz. 2 (W. Floryan), t. 13: *Listy do matki* (Z. Krzyżanowska), t. 14: *Listy do krewnych, przyjaciół i znajomych* (J. Pelc).

²⁰ Rec. wyd. 2 *Dzieł*: J. Starnawski („Kamena”, 1953, nr 1/2, s. 89—91. Streszczenie w: „Roczniki Humanistyczne”, 1958 (1959), t. 7, z. 1, s. 215), P. Hertz („Słowo Tygodnia”, dod. „Słowa Ludu”, (Kielce) 1953, nr 5; „Głos Tygodnia”, dod. „Głosu Koszalińskiego”, 1953, nr 4; „Świat i Ludzie”, dod. „Gazety Białostockiej”, 1953, nr 6), A. Piotrowski („Przegląd Kulturalny”, 1953, nr 7). Z. Kubikowski („Sprawy i Ludzie”, dod. „Gazety Robotniczej”, (Wrocław) 1952, nr 91).

Dzieł wszystkich, z monumentalnym aparatem krytycznym, o nakładzie 10 000 egzemplarzy, będziemy mieli obraz popularności poety wśród dzisiejszych czytelników.

W latach 1949—1956 zanika powoli wydawanie serii podejmowanych w poprzednim okresie (choć Kot wznawia jeszcze swoje tomiki w roku 1951). Nie wynika to wyłącznie z zamierania inicjatywy prywatnej, lecz również z przekształcania się profilu wydawnictw. Z tym zjawiskiem można związać likwidację „Biblioteki Pisarzy Polskich i Obcych” firmowanej przez „Książkę”. Opracowywanie lektur szkolnych przejmują Ossolineum. Z upadkiem wydawnictw seryjnych nie łączy się jednak zaniechanie popularyzacji poety. Wprost przeciwnie, teraz dopiero zaczyna się publikować utwory Słowackiego w masowych nakładach.

W roku jubileuszowym 1949 ukazują się trzy wybory poezji. Wybór opracowany przez M. Jastruna²¹ jest jeszcze kontynuacją szkolnej serii „Książki”. Zawiera na ogół teksty poprawne, choć razi dowolną zmianą interpunkcji. Przedrukowano tu w całości *Godzinę myśli* i *Odpowiedź na Psalm Przyszłości*, dano fragmenty *Zawiszy Czarnego* i *Samuela Zborowskiego*, których nie będziemy już spotykać w innych wyborach tego okresu. Wstęp zawiera powtarzany później wielokrotnie atak na twórczość doby mistycznej.

Jeszcze gorzej obeszła się z mistycyzmem J. Kulczycka-Saloni²², która we wstępie do swego wyboru mówi o Towiańskim jako o agencie carskim, wyolbrzymiając jego rolę w powierzchownie zresztą potraktowanym ostatnim okresie życia poety. Teksty w wyborze trzecim są wprost skandaliczne: odkrywamy tu np. wiersz napisany przez poetę w 40 lat po własnym zgonie na pogrzeb Joanny Borowej [?] ²³.

W następnym roku znów ukazują się dwa wybory poezji: wznowienie *Wyboru liryk i listów* przygotowane przez J. Spytkowskiego w serii Kota, wyraźnie odcinające się od poprzednio wymienionych wydań troską o tekst, i starannie opracowana przez Sawrymowicza edycja *Liryk i poematów*²⁴. W tym drugim wypadku dobór tekstów, objaśnienia i posłowie wyraźnie zapowiadają pojawienie się świetnego popularyzatora Słowackiego. Rzeczowe i trafne uwagi, umiejętność prostego referowania dorobku naukowego — właściwości te każą wysoko ocenić przygotowanie edytora.

Pozostałe wybory²⁵ opierają się na drugim wydaniu *Dzieł* pod redakcją Krzyża-

²¹ *Wybór poezji*. Oprac. M. J a s t r u n. Warszawa 1949. „Książka i Wiedza”, „Biblioteka Pisarzy Polskich i Obcych”, nr 48. Wyd. 2: 1952.

²² *Wybór poezji*. Oprac. J. K u l c z y c k a - S a l o n i. Warszawa 1949. CRZZ w Polsce, „Biblioteka Oświatowa”.

²³ *Wybór utworów poetyckich*. Warszawa 1949. „Biblioteka Rolnika Polskiego” (wkładka). Książeczka ma charakter wybitnie popularyzatorski.

²⁴ *Liryki i poematy*. Wybór. Oprac. E. S a w r y m o w i c z. Warszawa 1950. Spółdzielnia Instytutu Wydawniczego „Kraj”, „Księgi Polskie”, t. 8.

²⁵ *Poezje i listy wybrane*. Oprac. P. H e r t z. Wyd. 2. Warszawa 1951. PIW. Nakład 10 000. Rec. M. K. [M. K r u p i ń s k i] w: „Przegląd Powszechny”, 1952, z. 7/8.

Dzieła wybrane. Oprac. A. W a ż y k. Warszawa 1954. PIW. T. 1: *Wiersze, Lambró, Godzina myśli, Ojciec zadżumionych*, W Szwajcarii, Anhell, t. 2: *Podróż na Wschód, Beniowski*, t. 3: *Kordian, Horsztyński, Balladyna*, t. 4: *Lilla Weneda, Mazepa, Fantazy, Złota Czaszka*. Nakład 20 000.

Wybór poezji. Oprac. M. J a s t r u n. Warszawa 1955. „Złota Biblioteka”. Nakład 50 000.

Dramaty [Kordian, Balladyna, Horsztyński, Mazepa]. Wstęp S. T r e u g u t t a. Warszawa 1955. PIW. (Tekst oparto na wyd. 2 *Dzieł* pod red. J. K r z y ż a n o w s k i e g o.)

nowskiego. Widoczne jest pomijanie okresu mistycznego. W tomie opracowanym przez P. Hertza rzuca się w oczy subtelne przeplatanie dzieł poetyckich fragmentami listów i notatek autora *Kordiana*, dające w efekcie wizerunek zgodny z *Portretem Słowackiego*.

Zupełnie odmienny charakter posiada *Wybór dzieł* w układzie A. Ważyka. Tu także zabrakło miejsca dla utworów mistycznych, nawet dla *Snu srebrnego Salomei*, choć wydrukowano obie kroniki historyczne. W rezultacie czytelnik otrzymał bardzo jednostronny obraz dorobku autora *Marii Stuart*.

Kolejny wybór Jastruna został wydany w imponującym nakładzie 50 000 egzemplarzy w serii „Złota Biblioteka”, przeznaczony dla bardzo niewyrobionego odbiorcy, na poziomie absolwenta kursu dla analfabetów lub pierwszych klas szkoły podstawowej. W jaki sposób ów wybór miał zbliżyć takiego czytelnika do poezji Słowackiego, o tym trudno piszącemu te słowa rozstrzygać. Inne kryteria musiały decydować o układzie tomu.

Na wydaniu Krzyżanowskiego opiera się również wybór dramatów opracowany przez S. Treugutta i poprzedzony jego wstępem, pisany w duchu obowiązujących metod badawczych. Dobór dramatów: *Kordian*, *Balladyna*, *Horsztyński*, *Mazepa* — jest ściśle związany z wywodami edytora, który widzi w nich szczytowe osiągnięcia Słowackiego.

Omówienie wyborów należy zakończyć wspomnieniem najwszechstronniejszego z dotychczasowych, PIW-owskiego, w celofanowej serii poetyckiej²⁶.

Wydania poszczególnych utworów można w omawianym okresie uszeregować w parę cykli. Ze względu na ilość wznowień i wysokość nakładu na pierwsze miejsce wysuwa się, choć chronologicznie nie najwcześniejsza, ossolińska „Nasza Biblioteka”²⁷, zawierająca wyłącznie lektury szkolne.

W roku 1952 w serii tej Sawrymowicz wydaje *Beniowskiego*, a znany pedagog S. Jerschina *Fantazego*. Oba wydania wykazują dbałość o poprawny tekst, godnie nawiązują do tradycji Ossolineum. Wstępy natomiast rażą płytkością sądów, na co na pewno wywarły wpływ ówczesne schematyczne wymagania interpretacyjno-polityczne.

W roku następnym Sawrymowicz wydaje jedno ze swych najlepszych opracowań tekstu — *Balladynę*. Zapoczątkowane w edycji Krzyżanowskiego odchylenie od pierwodruku, w kierunku zwiększenia uznania dla rękopisu dramatu, w wydaniu tym doznaje szczególnie silnego poparcia. Edytor wyraźnie zaczyna się skłaniać do przyznania pierwszeństwa warszawskiemu autografowi. Poprawki wprowadzone przezeń na podstawie rękopisu wykazują wszystkie cechy trwałości. Dlatego, choć jest to wydanie popularne, każdy filolog zajmujący się *Balladyną* nie będzie mógł wydania tego pominąć. A raczej wydać, gdyż Sawrymowicz nieustannie swe edycje udoskonala. Na uwagę zasługuje zwłaszcza wznowienie z r. 1957, w którym zostały

²⁶ *Poezje*. Warszawa 1956. PIW, „Biblioteka Poetów”.

²⁷ Ossolineum, Wrocław, „Nasza Biblioteka”:

Beniowski. Oprac. E. Sawrymowicz. 1952. Wyd. 2: 1952 (przedruk wyd. 1), wyd. 3: 1954. — *Fantazy*. Oprac. S. Jerschina. 1952. Wyd. 2: 1952 (przedruk wyd. 1), wyd. 3: 1954. — *Balladyna*. Oprac. E. Sawrymowicz. 1953 (nakład 10 000). Wyd. 2: 1955 (nakład 20 000), wyd. 3: 1957 (nakład 30 000), wyd. 4: 1959 (nakład 50 000). Fragm. wstępu w: „Polonistyka”, 1953, nr 1, s. 24—38. — *Jan Bielecki*. Oprac. E. Sawrymowicz. 1954. Fragm. wstępu w: „Polonistyka”, 1954, nr 5, s. 1—11. — *Lilla Weneda. Grób Agamemnona*. Oprac. E. Sawrymowicz. 1954. — *Kordian*. Oprac. E. Sawrymowicz. 1954. Wyd. 2: 1956, wyd. 3: 1958, wyd. 4: 1960.

wykorzystane zdobycze W. Kubackiego. Na tle tak imponujących osiągnięć bardzo razi schematyczny wstęp, choć zawiera on cenne spostrzeżenia na temat związków Słowackiego z Lelewelem.

Krokiem wstecz w stosunku do *Balladyny* wydaje się edycja *Jana Bieleckiego*, opracowana przez tego samego badacza. W tymże roku publikuje on jeszcze przeciętnie opracowaną *Lillę Wenedę* i jedno ze swych najlepszych osiągnięć edytorskich — *Kordiana*. Prócz właściwej Sawrymowiczowi dbałości o tekst zwraca tu uwagę najlepszy z napisanych przez niego wstępów. Wysoka ocena ze strony Krzyżanowskiego²⁸ stanowi autorytatywny wyraz uznania dla Sawrymowicza jako popularyzatora twórczości Słowackiego.

W ramach zarzuconej serii teatralnej PIW-u pojawiły się trzy dramaty: *Balladyna*, *Lilla Weneda* i *Kordian*²⁹. Teksty oparto na *Dzielałach* pod redakcją Krzyżanowskiego: *Lillę Wenedę* na podstawie drugiego wydania, a pozostałe dramaty na podstawie wydania pierwszego, skolacjonowanego z drugim. Zwięzłą kronikę życia i twórczości opracował Hertz, szkicowe zestawienie najważniejszych przedstawień teatralnych podał S. Dąbrowski. Charakterystyczna jest tu wysokość nakładu: *Kordian* i *Balladyna* w dwóch wydaniach (w ciągu roku) osiągają łącznie — po 50 000 egzemplarzy. Nadto *Balladyna* ukazuje się w tym samym roku w ilości 10 000 egzemplarzy w opracowaniu Sawrymowicza.

Rekordowy nakład osiąga PIW-owskie wydanie *Fantazego* (60 000 egz.) ze wstępem J. Skórnickiego³⁰. Wstęp, przerobiony referat z V Ogólnopolskiego Zjazdu Młodych Polonistów, nosi wszystkie cechy młodzieńczej, studenckiej dysertacji. Wydanie nie odpowiada również wymogom popularyzatorskim — ze względu na skomplikowany sposób dowodzenia i niełatwy do zrozumienia język.

Prócz wymienionych wydań masowych pojawiają się wznowienia poszczególnych utworów w mniej imponujących nakładach. I tak Jerschina drukuje w „Kraju” swoje pierwsze opracowanie *Fantazego*³¹, to samo wydawnictwo wzbogaca swą serię „Księgi Polskie” *Balladyną* w opracowaniu E. Jankowskiego. „Książka i Wiedza” wypuszcza *Kordiana* wraz z *Godziną myśli* i *Lillę Wenedę* (przedruk z *Dzielał wszystkich*) z *Grobem Agamemnona*³².

²⁸ J. Krzyżanowski, *Inedita. Nowe opracowania. Wznowienia*. „Rocznik Literacki”, 1956 (1957), s. 261.

²⁹ PIW, Warszawa 1953:

Balladyna. Małą kronikę życia i twórczości Juliusza Słowackiego oprac. P. Hertz. „*Balladyna*” na scenach polskich i obcych, oprac. S. Dąbrowski. Nakład 30 000. Wyd. 2: 1953 (nakład 20 000). — *Kordian*. Przedmowa M. Jastruna. *Małą kronikę życia i twórczości Juliusza Słowackiego* i przypisy oprac. P. Hertz. „*Kordian*” na scenach polskich, oprac. S. Dąbrowski. Nakład 30 000. Wyd. 2: 1954 (nakład 20 000). — *Lilla Weneda. Małą kronikę życia i twórczości Juliusza Słowackiego* oprac. P. Hertz. „*Lilla Weneda*” na scenach polskich, oprac. S. Dąbrowski. Nakład 20 000. Wyd. 2: 1954 (nakład 10 000).

³⁰ *Fantazy (Nowa Dejanira)*. Wstęp J. Skórnickiego. „*Fantazy*” na scenach polskich, oprac. S. Dąbrowski. Nakład 60 000.

³¹ Spółdzielczy Instytut Wydawniczy „Kraj”, Warszawa: *Fantazy*. Posłowie S. Jerschiny. 1951. — *Balladyna*. Oprac. E. Jankowski. 1950. „Księgi Polskie”, t. 6.

³² „Książka i Wiedza”, Warszawa 1950: *Kordian. Godzina myśli*. — *Lilla Weneda. Grób Agamemnona*.

Z poematów największą popularnością cieszył się tradycyjnie *Ojciec zadżumionych*. PIW wydaje go dwukrotnie w nakładzie 130 000 egzemplarzy. Zgodnie ze swą praktyką nakładca przedrukował pierwsze wrocławskie wydanie *Dzieł*. Wznowienie poematu zaopatrzone w przedmowę Skórnickiego³³.

Ten sam utwór z posłowiem J. Wilhelmiego³⁴ wydał „Czytelnik” w serii masowej, przeznaczonej dla czytelnika niewyrobionego. Tomik ten zawiera również wiersze oraz fragmenty większych dzieł.

Zupełną nowością jest układ *Beniowskiego* przygotowany przez J. Pelca. We wstępie do poematu wydawca zastrzega, że jego edycja nie jest nawet popularnonaukowa, lecz popularna, ma zachęcić do czytania poematu w taki sposób, jak czyta się powieści. Z tego powodu koncepcja edytorska odbiega od wszystkich dotychczasowych. Zasada, na której oparto wydanie, jest następująca:

„Układ to fabularny, uwypuklający naturalną kolejność wydarzeń przedstawionych w poemacie. Edycja niniejsza dzieli utwór na dwie części: pierwsza z nich, złożona z dwudziestu pieśni lub ich fragmentów, potraktowana została jako pewna całość o jednolitej fabule, gdzie chronologia wypadków i ich wzajemne powiązania pozwalają śledzić losy bohatera tak jak w powieści, często co prawda przerywanej krótszymi czy dłuższymi dygresjami — ale w tym cały urok *Beniowskiego*; część drugą stanowi zbiór luźnych urywków poematu, które choć treściowo wiążą się z pieśniami należącymi do trzonu fabularnego, to przecież są samodzielnymi fragmentami poetyckimi, dzięki czemu całą tę część, nieporównanie krótszą od poprzedniej, czytać można jak zbiór odrębnych wierszy”³⁵.

W realizacji Pelca dalsze pieśni *Beniowskiego*, tworzące całość fabularną, składają się z części pieśni V A według Kleinerera, części pieśni VII (do w. 192), VII B, VIII B, pozostałych części VII, VIII—X, XI (?), fragmentów (do w. 45 i od w. 76) XII (?), XIII (?), VI C (z wyjątkiem ostatniej strofy), pierwszego fragmentu *Prób zespolenia „Beniowskiego” z „Królem-Duchem”*, pieśni VII C (z wyjątkiem w. 61—196), VIII C (z wyjątkiem w. 159—195) oraz XIV (?). Widzimy więc, że wymieszano nie tylko różne redakcje, ale nawet pewne całości jednej redakcji rozbito na szereg odrębnych pieśni i rozdzielono większymi partiami innego tekstu.

Wydanie tego typu jest zupełną i, co ważniejsze, udaną nowością, gdyż czytelnik zostaje wciągnięty w perypetie bohatera. Wyrobiony odbiorca dzieła Słowackiego na pewno będzie się zżymał na pomieszenie różnych koncepcji autorskich, i to nieraz odległych od siebie, ale przecież edycję zaadresowano do tego czytelnika, który zetknąwszy się z wielokrotnie powtarzаныmi ujęciami tej samej sceny straci orientację i nie będzie wiedział, o co chodzi, wskutek czego, zniechęcony, zrezygnuje z dalszej lektury. Pomysł Pelca wart jest naśladowania, także przy innych niewykończonych utworach poety.

Drugi nurt wydawniczy tworzą w omawianym okresie edycje krytyczne. Reprezentują je: Pigińska *Rozmowa z matką Makryną*, w formie podręcznikowej, dla celów edytorskich opublikowany wiersz *Do Autora Trzech Psalmów*, Kubackiego edycja *Ballady*, a nade wszystko — monumentalne *Dzieła wszystkie*. Ponieważ problemy związane z wymienionymi publikacjami wiążą się z problematyką filologiczną dzieł poety, omówimy je w innym miejscu.

³³ PIW, Warszawa: *Ojciec zadżumionych*. 1952 (nakład 70 000). — *Ojciec zadżumionych*. Posłowie J. Skórnickiego. 1954 (nakład 60 000).

³⁴ *Ojciec zadżumionych oraz wiersze i fragmenty*. Wstęp J. Wilhelmiego. Warszawa 1956. „Czytelnik”, „Książka Nowego Czytelnika” (nakład 50 000).

³⁵ *Beniowski*. Oprac. J. Pelca. Warszawa 1956, s. 5—6. PIW.

Z poprzedniego przeglądu widać, że lata 1949—1956 były okresem, w którym wydań dzieł Słowackiego pojawiło się najwięcej, i to w nie spotykanych przedtem nakładach. Jeśli weźmiemy w dodatku pod uwagę niskie wówczas ceny książek, okaże się, że twórczość autora *Balladyny* miała wyjątkowe szanse „trafienia pod strzechy”. Było to maksymalne zbliżenie się do życzenia poety, by w 100 lat po jego śmierci czytał te dzieła chłopiek. Ale to zbliżenie nie wolne było niestety od minusów. Oto one: jednostronny dobór dzieł, nie najlepszej jakości papier, liche oprawy i niechlujne zszywanie. Tandetny na ogół wygląd zewnętrzny tych wydań nastroja sceptycznie co do ich trwałości.

W latach 1957—1960 nastąpił wyraźny zanik rozmachu wydawniczego. Wydania popularne to przede wszystkim lektury szkolne. Zapotrzebowanie pokrywa teraz wyłącznie ossolińska „Nasza Biblioteka”. Wznawia dwukrotnie *Balladynę* i *Kordiana*, w zwiększonych nakładach, co wynika m. in. z braku konkurencji widocznej jeszcze w poprzednim okresie. Spis tytułów Słowackiego zwiększa się w serii o *Mazepę* (opracowanie tragedii utrzymane jest na wysokim poziomie opracowań Sawrymowicza)³⁶. I to wszystko. Słowem: tylko lektury szkolne.

Dopiero rok ponownego jubileuszu (1959) przyniósł całą grupę różnorodnych utworów Słowackiego. Na czoło wysuwa się trzecie wydanie *Dzieł* pod redakcją Krzyżanowskiego³⁷, zaopatrzone wstępem przygotowanym do wydania pierwszego. Niewątpliwie jest ono najlepszym z dotychczasowych wydań wrocławskich.

Wydawcy starali się opierać na kanonie *Dzieł wszystkich* (np. tom 9), ponieważ jednak wydanie Kleinerowskie przeciąga się, można było korzystać z niego tylko w niewielkim zakresie. Wydawca tomu 10 miał z pewnością jedno z najtrudniejszych zadań — opracowanie nie dokończonych dramatów Słowackiego z epoki mistycznej. Nie należy się przeto dziwić, że tom ten może być przyczyną największej pretensji. Nieprzyjęcie koncepcji Kleinera w układzie *Zawiszy Czarnego* zyskało poparcie w rozprawie Pignonia o tym dramacie, ale kształt nadany przez wydawcę *Walterowi Stadionowi* nasuwa już zastrzeżenia, gdyż przyjmując tradycyjną do czasów wielkiego autora monografię Słowackiego kolejność scen edytor dał zawiązanie akcji w sc. 3, mimo że w scenach poprzednich owa akcja wyraźnie się rozwija. Tak samo może wzbudzić sprzeciw oparcie się na wydaniu Kridla i Piwińskiego, które pod względem filologicznym pozostawia wiele do życzenia.

Wydanie cechuje wyraźna wstrzeźliwość wobec pomysłów tekstologicznych Kleinera. Widać to najdokładniej w tomie 10. Nie jest od tej właściwości wolny tom 5. Wydawcy, nieufnie nastawieni do kunsztownych rozwiązań Kleinerowskich, cofają się przed pochopnym ich przyjmowaniem. Nie zawsze daje to wynik dodatni, często cofa do stanu z r. 1908, utrwalonego w lwowskim wydaniu Gubrynowicza i Hahna.

³⁶ *Mazepa*. Oprac. E. Sawrymowicz. Wrocław 1958. Ossolineum, „Nasza Biblioteka”. Wyd. 2: 1960.

³⁷ *Dzieła*. Wydanie przygotowane przez Tow. Lit. im. A. Mickiewicza pod red. J. Krzyżanowskiego. Wyd. 3. Wrocław 1959. Ossolineum.

T. 1: *Liryki i inne wiersze* (oprac. J. Krzyżanowski), t. 2: *Poematy* (E. Sawrymowicz), t. 3: *Poematy* (J. Pelc), t. 4: *Poematy* (J. Pelc), t. 5: *Król-Duś* (J. Krzyżanowski), t. 6: *Dramaty* (E. Sawrymowicz), t. 7: *Dramaty* (M. Grabowska), t. 8: *Dramaty* (W. Hahn), t. 9: *Dramaty* (E. Sawrymowicz), t. 10: *Dramaty* (Z. Libera), t. 11: *Pisma prozą, cz. 1* (W. Floryan), t. 12: *Pisma prozą, cz. 2* (W. Floryan), t. 13: *Listy do matki* (Z. Krzyżanowska), t. 14: *Listy do krewnych, przyjaciół i znajomych* (J. Pelc).

Tego typu pretensje wskazują, że nadal najmocniejszą stroną edycji jest maksymalne dążenie do ogarnięcia całości dorobku. Za najbardziej udane należy znów uznać opracowanie *Pism prozaicznych*, choć konkuruje z nimi tom 9 (wydawca nie miał tu jednak tak trudnych przeszkód do pokonania). W tomie 6 ten sam edytor zbyt uległ sugestiom Kridla i Piwińskiego, dzięki czemu do tekstu *Horsztyńskiego* dostało się wiele błędów.

Drugie co do znaczenia wydawnictwo jubileuszowe stanowi dwutomowy wybór dzieł w opracowaniu Treugutta³⁸. Jest to najwszechstronniejszy z powojennych wyborów. Wydawca wykazał duży smak i zrozumienie tego, co w poezji Słowackiego pozostaje najżywotniejsze. Z dramatów pominięto utwory młodzieńcze i nie dokończone — z wyjątkiem *Horsztyńskiego*, *Złotej Czaszki* i... *Samuela Zborowskiego*. Są za to najbliższe współczesnemu czytelnikowi, propagowane po wojnie — *Fantazy* i *Horsztyński*, *Kordian*, kroniki historyczne, *Książę Niezłomny*, *Sen srebrny Salomei*. W ten sam sposób dokonano selekcji poematów i wierszy. Jednym słowem, wybór Treugutta należy uznać za bardzo udany.

Wydarzeniem stał się tom poezji opracowany przez M. Bizana i Hertzę w ozdobnej serii PIW-u „Biblioteka Poezji i Prozy”³⁹. Wnikliwa i sumienna recenzja I. Opackiego zwalnia piszącego od szczegółowej oceny wyboru.

Inny rodzaj bibliofilskiego wydawnictwa reprezentują *Preliminaria peregrynacji do Ziemi Świętej J. O. ks. Radziwiłła-Sierotki*⁴⁰. Jest to album. Nieliczbowanie kart służy podkreśleniu typu wydania, w którym układ graficzny H. Tomaszewskiego i rysunki A. Uniechowskiego mają podkreślać urok gawędy. Tylko czy tego typu rysunki mogą konkurować z tekstem Słowackiego?

Ostatnią pozycją roku jubileuszowego jest zestawienie wypowiedzi poety o literaturze i sztuce w serii „Sympozjon”, uzupełnione znanym artykułem Krasińskiego o Słowackim. Tomik przygotował do druku Hertz⁴¹.

Z powyższego przeglądu widać, że po 1956 r. jedynie obchody ku czci poety zmusiły wydawców do wypuszczenia na rynek pewnej ilości dzieł, i to wedle schematu: dzieła zbiorowe, wybór dzieł, wybór poezji, wydanie albumowe jednego utworu, złote myśli. Nie dano wznowień poszczególnych utworów, jeśli nie liczyć lektur szkolnych. „Biblioteka Narodowa” niczego nie przypominała, nie ukazało się żadne tanie wydanie choćby skromniutkiego wyboru poezji czy poszczególnych dramatów. Po jubileuszu Słowacki znika z wykazów bibliograficznych, jeśli nie liczyć wydań „Naszej Biblioteki” i miniaturowej serii „Poeci Polscy”⁴². Świadczy to z jednej strony o stabilizacji na rynku wydawniczym, a z drugiej strony wiąże się wyraźnie z manifestacyjnymi wypowiedziami przeciw poecie niektórych intelektualistów. Zanie-

³⁸ *Utwory wybrane*. Postowie S. Treugutta. Warszawa 1959. PIW. T. 1: *Wiersze, Poematy, Kordian, Horsztyński*, t. 2: *Balladyna, Lilla Weneda, Mazepa, Fantazy, Złota Czaszka, Książę Niezłomny, Sen srebrny Salomei, Samuel Zborowski*.

³⁹ *Liryki*. Oprac. M. Bizan i P. Hertz. Warszawa 1959. PIW, „Biblioteka Poezji i Prozy”. Rec.: I. Opacki („Kamena”, 1960, nr 19), J. Iwaszkiewicz („Życie Warszawy”, 1960, nr 176).

⁴⁰ *Preliminaria peregrynacji do Ziemi Świętej J. O. ks. Radziwiłła Sierotki*. Przedmowa A. Mauersbergera, układ graf. H. Tomaszewskiego, rys. A. Uniechowskiego. Warszawa 1959. PIW.

⁴¹ *Juliusza Słowackiego myśli o literaturze i sztuce*. Oprac. P. Hertz. Warszawa 1959. „Czytelnik”. Rec. A. Biernacki w: „Nowe Książki”, 1960, nr 4, s. 221—222.

⁴² Pomiąłem w rozważaniach trzy wydania dla dzieci bajki z *Kordiana*.

chanie i tak bardzo rzadkiego recenzowania nowych wydań Słowackiego posiada również swoją wymowę⁴³.

Podsumowując wydania dzieł Słowackiego w powojennym okresie możemy wyraźnie wskazać na utwory cieszące się niesłabnącym powodzeniem. Do najczęściej wydawanych w Polsce Ludowej należą: *Balladyna* (wydań 15), wybory poezji (12), *Kordian* (12), *Lilla Weneda* (11), *Beniowski* (7), *Ojciec zadżumionych* (6). W wykazie zostały pominięte cztery wydania zbiorowe i dwa wydania utworów zebranych, co najmniej dwutomowe.

Nie ukazały się w osobnej edycji — z większych utworów doby mistycznej — *Samuel Zborowski* i *Genesis z Ducha*, młodzieńcze tragedie i, co najdziwniejsze, *Horsztyński* oraz ciesząca się dużym uznaniem *Godzina myśli*. Brak dwóch ostatnich tytułów jest zaskakujący i dowodzi słabego rozeznania wydawców w żywotności poszczególnych dzieł w świadomości współczesnego czytelnika.

2. PROBLEMY FILOLOGICZNE

Prace nad tekstami Słowackiego można podzielić na dwa etapy: pierwszy to lata 1945—1951, drugi zaczyna się w r. 1952 — granicę stanowi tu wznowienie *Dzieł wszystkich*. Do tego czasu nie miały one tak przemyślanego charakteru i nie były prowadzone konsekwentnie. Studia filologiczne wynikały bądź z odkryć nieznanych rękopisów (S. Jasińska, Floryan, Kipa, Pigoń), bądź z aktualności danego utworu (Jastrun, Kleiner, Treugutt), wyraźnie więc były wynikiem przypadku. Dopiero wznowienie Kleinerowskiej edycji wpłynęło na zmianę sytuacji: prace nad nią przyczyniły się do bujnego rozkwitu studiów filologicznych. Prowadzili je zarówno współpracownicy redaktora monumentalnej edycji, jak i badacze stojący od niej z dala. Dlatego pierwsze miejsce należy się omówieniu *Dzieł wszystkich*⁴⁴.

⁴³ Wyjątkiem jest recenzja S. Treugutta z popularnych wydań twórczości poety (PL XXXIX, 1950, s. 413—415), gdzie omawia niektóre publikacje z Roku Słowackiego, np. wybory poezji opracowane przez Jastruna i Kulczycką-Saloni.

⁴⁴ *Dzieła wszystkie*. Pod red. J. Kleinera. Bibliografię oprac. W. Hahn. Wrocław. Ossolineum.

Dział I — Utwory wydane za życia poety: t. 1: *Tom pierwszy Poezji, Tom drugi Poezji* (oprac. J. Ujejski; wyd. 2, 1952), t. 2: *Tom trzeci Poezji, Kordian* (J. Ujejski; wyd. 2, 1952), t. 3: *Anhellí, Poema Piasta Dantyszka Herbu Leliwa o piekle, Trzy poemata, Kilka słów odpowiedzi na artykuł pana Z. K.* (J. Kleiner; wyd. 2, 1952), t. 4: *Balladyna, Mazepa, Lilla Weneda* (J. Kleiner; wyd. 2, 1953), t. 5: *Preliminaria peregrynacji do Ziemi Świętej J. O. Księcia Radziwiłła Sierotki. Noc letnia, Beniowski* (poema) — pięć pierwszych pieśni, *Wiersze drobne* (J. Kleiner; wyd. 2, 1954), t. 6: *Tak mi Boże dopomóż, Książę Marek* (J. Kleiner), *Sen srebrny Salomei* (W. Hahn; wyd. 2, 1955), t. 7: *Książę Niezłomny, Pogrzeb kapitana Meyznera, Król-Duch. Rapsod I, Odpowiedź na Psalmy Przyszłości Spirydionowi Prawdżickiemu (Do Autora Trzech Psalmów), Pisma polityczne ogłoszone w latach 1846—1849* (J. Kleiner; wyd. 2, 1956).

Dział II — Utwory wydane z puścizny rękopiśmiennej: t. 8: *Utwory młodzieńcze z lat 1825—1829* (J. Ujejski, uzup. J. Kuźniar), *Le roi de Ladawa* (J. Kleiner i S. Kolbuszewski), *Béatrix Cenci* (J. Kleiner i S. P. Koczowski), *Horsztyński* (W. Bełza i J. Kleiner, przy współudziale W. Floryana), *Wiersze drobne z lat 1832—1842* (J. Kleiner i J. Kuźniar), 1958; t. 9:

Do roku 1939 ukazały się tomy 1—7 i 9—11. Druk tomu 8 przerwała wojna. Kleiner nie zdążył przeto opracować najbardziej skomplikowanych utworów z okresu mistycznego, w tym dzieł, których wydanie uważał za główny cel swego życia: *Dzieła filozoficznego*, *Zawiszy Czarnego* i *Króla-Ducha*. Jedynie stawiany na tej samej płaszczyźnie *Beniowski* doczekał się przed wojną opracowania. Najcenniejsza część dorobku filologicznego Kleinera przypada zatem na lata Polski Ludowej, choć podstaw zasadniczych koncepcji dopatrzeć się można już w słynnej recenzji z wydania Gubrynowicza i Hahna (1909). Mamy tu więc do czynienia z klasycznym przykładem owocowania dorobku całego życia. Na ów dorobek składają się: ponownie przepracowane tomy poprzednio opublikowane, ustalenie układu i wydanie prozy filozoficznej Słowackiego, przygotowanie układu *Zawiszy Czarnego* (wydania tego dzieła uczoney już nie doczekał). Nie zdążył Kleiner opracować *Króla-Ducha*.

Ciągające się latami, dotąd nie ukończone wydanie *Dzieł wszystkich* Słowackiego stanowi rzadko spotykany w dziejach, nie tylko polskiej, nauki o literaturze przykład trudu filologa. Większość dorobku poety pozostawiona w rękopisach, trudno czytelnym, na bałamutnie zapisanych, często luźnych kartkach, stawia wyjątkowe wprost trudności przed edytorem. Dlatego wydanie Kleinera to przedsięwzięcie, którego nie można przecenić. Zamierzeniem wydawców było dać *editio ne varietur*. Już dzisiaj wolno powiedzieć, że tego celu nie osiągnięto, co w żadnym przypadku nie jest faktem dyskwalifikującym. Zwłaszcza że coraz powszechniejsze staje się przekonanie, iż *editio ne varietur* to mit filologiczny.

Porównując przedmowę do kolejnych wydań *Dzieł wszystkich* możemy zauważyć, że Kleiner wycofuje się z paru stanowisk pierwotnie zajmowanych, choć czasem wzbudzały one u innych uczonych uznanie dla wydawcy. Autor monografii Słowac-

Podróż do Ziemi Świętej z Neapolu, Listy poetyckie z Egiptu, Plan Rhamzesa, Posiedlenie, Poemat tercynowy o piekle (M. Kridl), *Beatryks Cenci* (J. Czubek, J. Kleiner i J. Kuźniar), *Krak, Makbet* (J. Kuźniar), wyd. 2, 1956; t. 10: *Beniowski* (dramat), *Pan Alfons, Krytyka krytyki i literatury* (J. Kleiner i J. Kuźniar), *O poezjach Bohdana Zaleskiego* (J. Kleiner), *Fantazy (Nowa Dejanira)* (J. Czubek i J. Kuźniar, przy współudziale J. Kleinera), *Księgi rodzaju narodu polskiego* (J. Kleiner), *Wallenrod* (dramat) (J. Czubek, J. Kuźniar, przy współudziale J. Kleinera), *Jan Kazimierz* (J. Kleiner i J. Kuźniar), *Złota Czaszka* (J. Czubek, J. Kleiner i J. Kuźniar), wyd. 2, 1957; t. 11: *Beniowski* (poema) — dalsze pieśni, *Książę Marek* (fragm. poematu) (J. Kleiner), wyd. 2, 1957; t. 12, cz. 1: *Wiersze drobne z lat 1843—1849* (J. Kleiner i J. Kuźniar), *Poeta i natchnienie* (J. Kleiner i W. Floryan), 1960; t. 12, cz. 2: *Agezylausz* (J. Kleiner i J. Kuźniar), *Walter Stadion* (J. Kuźniar), *Zawisza Czarny* (J. Kleiner i W. Floryan, przy współudziale J. Pelca), 1961; t. 13, cz. 1: *Fragment o Helijaszu* (W. Floryan), *Samuel Zborowski* (J. Kleiner i J. Kuźniar), *Książę Michał Twerski* (W. Hahn), *Urywki dramatyczne* (W. Floryan), 1963; t. 13, cz. 2: *Rozmowa z matką Makryną, Konrad Wallenrod* (W. Floryan), *Fragmenty przekładu Iliady* (K. Pecold), *A co pól mili...., Pan Tadeusz, Dziady, Góry się ozłociły...* (W. Floryan), *Syn ziemi* (J. Maciejewski), *Sprostowania i uzupełnienia* (W. Floryan i J. Kuźniar), 1963; t. 14: *Genesis z Duchą, Dzieła filozoficznego ciąg dalszy* (W. Floryan i J. Kleiner), 1954; t. 15: *Próby poematu filozoficznego* (W. Floryan, J. Kleiner, S. Kolbuszewski), *Do Ludwika Norwida list* (J. Kleiner i S. Kolbuszewski), *Pomniejsze pisma treści filozoficznej i religijnej, Pisma polityczne, Dodatki I, II, III* (W. Floryan i J. Kleiner), 1955.

kiego lubował się bowiem w nadzwyczaj skomplikowanych koncepcjach tekstologicznych. Logika jego rozumowania, intuicja i subtelność dawały olśniewające wyniki, z chwilą jednak, gdy jeden z podstawowych członów rozumowania oparł się na niezbyt pewnych podstawach, budowa zawisała w próżni. Jako ilustracja może służyć znany przykład z rekonstrukcją wiersza *W albumie E. hr. Krasieńskiej*, podaną w przedmowie do pierwszego wydania *Dzieł wszystkich*. Zjawisko wycofywania się z uprzednio zajmowanych pozycji, świadczące o krytycyzmie uczonego wobec samego siebie i o chętnym wysłuchiowaniu postronnych opinii jest widoczne także w uzupełnieniach tomu 10.

Za najważniejsze osiągnięcia wydania trzeba uznać ostatnie tomy (12—15). Uznanie dla osiągnięć przy ich przygotowaniu wynika nie ze szczególnej pieczołowitości opracowania, lecz jedynie z niepomiarnie zwiększonego trudu edytorskiego. Przeszkodę dla wydawcy stanowiło tu bowiem nie tylko samo odczytanie pisma poety, ale i często wręcz niepodobieństwo ustalenia chronologii poszczególnych drobnych wierszy, nie mówiąc już o wciąż występującej potrzebie określenia kolejności różnych redakcji tego samego utworu. Nie bez znaczenia był też rozproszony warsztat pisarski Słowackiego, poety pisującego parę rzeczy lub wersji na raz. Wprowadzenie ładu w te bezkształtne masy zapisanego papieru stanowi nieprzemijające osiągnięcie Kleinera i jego współpracowników: Floryana i J. Kuźniara. Ci ostatni włożyli w ustalenie tekstu bez wątpienia więcej trudu niż Kleiner, zajmujący się tu nadaniem dziełom koncepcji ogólnej i nie wnikający dogłębnie w każdy szczegół.

Kompozycja *Dzieła filozoficznego ciągu dalszego*, zaproponowana i zrealizowana przez Kleinera, opiera się na fragmencie drugiej części tzw. *Wykładu nauki*, w którym Mistrz zwracając się do Heliona mówi o tym, że z przeszłej rozmowy poznał cele finalne i że obecnie toczy się dyskusja z przeciwnikami. Ze słów Mistrza wyrozumieć można, iż dalsza część dysputy toczyć się będzie wokół tłumaczenia te różnicowości przez przeszłość i cele finalne Ducha⁴⁵. Wynika stąd troistość kompozycji dzieła stanowiącego dalszy ciąg *Genezis z Ducha*. Żmudna analiza tekstu pozwoliła na ustalenie czterech redakcji utworu. Wobec czego druga część (pierwsza część — *Genezis z Ducha*) składa się z: redakcji A — fragmenty o rozmowie z wyjątkiem jednego z *Raptularza*; redakcji B — 1) [*Rozmowa pierwsza — o celach finalnych*], 2) [*Rozmowa druga — dysputa z przeciwnikami*], 3) *Rozmowa o dziejach Ducha (Wykład nauki II)*, 4) *List Apostolski* jako przesłanie; redakcji C — rozmowa z Helois i Helionem (*Wykład nauki I*); redakcji D — najpóźniejszej — *List do J. N. Rembowskiiego*.

W głównych zarysach koncepcja Kleinera jest zgodna z układem Pawlikowskiego, co stanowi atut wzmocniający jej znaczenie.

Równoległe do *Dzieła filozoficznego* ustalił Kleiner tekst *Poematu filozoficznego*. Za jego jądro uważa najbardziej poetyczną rozmowę trzeciego dialogu troistego, mającą wierszowany odpowiednik w tzw. *Teogonii*. Układ prób poematu polega po prostu na przeniesieniu koncepcji *Dzieła filozoficznego* w szkic poetyckie.

Nie mniejsze znaczenie posiada część pierwsza tomu 12. Edycja drobnych wierszy nastęrczała wiele trudności, których stopień nie ustępował skali napotykaney przy opracowaniu *Dzieła filozoficznego*. Zasada chronologii, wykorzystująca i charakter pisma poety, i miejsce zapisu utworu, została tutaj doprowadzona do szczytu perfekcji. Układ drobnych wierszy jest częściowo sprzeczny z kalendarium opracowanym pod kierunkiem Sawrymowicza. Ale rację obu stron są tego typu, że można ciągle dorzucać argumenty i kontrargumenty, nie przechylając stanowczo szali na

⁴⁵ *Dzieła wszystkie*, t. 14, s. 142—143.

niczyją stronę. Usunięcie uchodzących dotąd za odrębne wiersze fragmentów *Króla-Ducha* i *Prób poematu filozoficznego* doprowadziło do oczyszczenia pola dla badaczy liryki Słowackiego. Zestawienie drobnych utworów w *Dziłach wszystkich* z tymiż utworami w wydaniach dotychczasowych wskazuje, jak wielkie różnice zachodzą w lekcjach poszczególnych wierszy. Bez wymienionego tomu dalsze badania liryki musiałyby dać wyniki błędne.

Pozostałe tomy omawianej edycji, zawierające nie ukończone dramaty z epoki mistycznej, muszą napełnić czytelnika równie wielkim podziwem, choć trudności występujące przy ich opracowywaniu wydają się mniejsze. A przecież mamy tu nowe odczytanie *Samuela Zborowskiego* czy pasjonujący układ *Zawiszy Czarnego*. Ten ostatni dramat został wydany według wcześniej ogłoszonej rozprawy Kleinera.

Naturalnie, przedsięwzięcie tego typu posiada pewne niedociągnięcia. Już sam tytuł *Dził wszystkie* budzi sprzeciw, gdyż co to za dzieła w s z y s t k i e Słowackiego bez programowo opuszczonych *Listów do matki*. Inne niedopatrzienia wynikają z nadmiaru zaufania do kombinatoryki. Typowym przykładem może być układ aktu III *Horsztyńskiego*⁴⁶. Scenę 2 wedle poprzednich wydań wtrąca Kleiner w lukę tekstu istniejącą po odejściu Szczęsnego po pojedynku amerykańskim z Horsztyńskim. Czyni to w myśl zasady, że poeta stale przeplata sceny o różnym miejscu akcji i nastroju. Nie baczył uczony na to, że wprowadzenie sceny w zamku Hetmana całkiem rozbija akcję dramatu. W scenie 3 według układu *Dził wszystkie* Horsztyński robi wyraźnie wymówki Salomei za jej wtargnięcie do pokoju po strzale z pistoletu, co mogło nastąpić bezpośrednio po wyjściu Szczęsnego. Jest to więc kontynuacja poprzedniej sceny.

Inne zastrzeżenia może wzbudzić zbyt rygorystyczne trzymanie się przyjętych założeń. Widoczne jest ono w zaliczeniu utworów powstałych w kręgu jednego większego dzieła — do jego wariantów, na co zwrócił uwagę Krzyżanowski⁴⁷. Ponieważ są to sprawy wymagające zbyt długich uzasadnień, należy poprzestać jedynie na zasygnalizowaniu problemu. Wydanie to ze względu na swoje wyjątkowe znaczenie winno doczekać się wnikliwej i sumiennej recenzji. Ogłoszone dotąd omówienia grzeszą zbytnią ogólnikowością i niewiele wnoszą nowego do wiedzy o problemach edytorskich pism Słowackiego⁴⁸.

Pierwsze powojenne rozprawki filologiczne, pomijając dyskusję o *Uspokojeniu*, wyniknęły z przetrząsania podworskich archiwów i bibliotek, które znalazły się w posiadaniu instytucji państwowych. W ten sposób Pigoń wydobył z krzeszowickich zbiorów drobny utwór, który zatytułował *O idei polskiej*⁴⁹. Z tego samego źródła pochodzi list do Elżbiety hr. Branickiej, późniejszej żony Krasieńskiego, związany z wierszem *W albumie E. hr. Krasieńskiej*⁵⁰. Odkrywca listu początkowo mylnie przypisał go Joannie Bobrowej. W Wilanowie wypłynął, również krzeszowickiego

⁴⁶ Na to zagadnienie zwrócono uwagę na seminarium magisterskim prof. K. Wyki w r. akad. 1959/1960. Kwestię tę poruszyły M. Wyka i T. Mackiewicz.

⁴⁷ J. Krzyżanowski, *Inedita. Nowe opracowania. Wznowienia*. „Rocznik Literacki”, 1955 (1956), s. 351.

⁴⁸ Zob. rec.: K. Krobicki (PL 1955, z. 1, s. 303—329; 1957, z. 4, s. 623—659), J. Krzyżanowski (zob. przypis 47), B. Zakrzewski (PL 1961, z. 3, s. 249—252).

⁴⁹ S. Pigoń, *Z nieznanego autografu J. Słowackiego*. „Tygodnik Powszechny”, 1946, nr 51/52.

⁵⁰ S. Pigoń, *Rozproszone listy J. Słowackiego*. „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń PAU”, 1949, nr 5, s. 221—223.

pochodzenia, list do Antoniego Edwarda Odyńca, a z nim czystopis *Dumki ukraińskiej*. Niestety, wydawca nie dał opisu filologicznego⁵¹.

Największym znaleziskiem stało się odkrycie przez Jasińską w zbiorach kórniczkich dalszego ciągu opisanego w tomie 5 *Dzieł wszystkich* czystopisu pięciu pierwszych pieśni *Beniowskiego*⁵². Manuskrypt ten obalili wiele poprawek Kleinera.

W czasie porządkowania rękopisów poety Floryan odkrył w Ossolineum końcowy fragment pierwszej redakcji *Genezis z Ducha*⁵³. Znalezisk było niewiele i niewiele więcej zajmowano się problemami filologicznymi. Pierwszy na nie zwrócił uwagę współczesny poeta, na marginesie innego problemu. W odczuciu czytelników w r. 1945 *Uspokojenie* stanowiło proroczą wizję powstania warszawskiego. Tak też próbował odczytać wiersz. Zauważył on przy tym, że utwór posiada pewne powtórzenia i doszedł do wniosku, że mamy do czynienia z brulionem, który wymaga opracowania. Jastrun przedstawił wówczas swoją koncepcję układu⁵⁴. Sprowokowany do zajęcia stanowiska, Kleiner podzielił wiersz na odrębne człony, oznaczone literami (poniżej podano także incipity członów):

A — w. 1—12 (według dłuższej wersji Małeckiego): „Co nam zdrady. Jest u nas kolumna w Warszawie...”

B — w. 13—28: „Więc lada dzień nędza sprężyny dociśnie...”

C — w. 29—38: „Usłyszycie wy wtenczas serc naszych złodzieje...”

D — w. 39—46: „Więc kiedy kościół zadrży od stóp, aż do skroni...”

E — w. 47—56: „A miasto co? — słuchając z wyciągniętą szyją...”

F — w. 57—65: „Więc kiedy miasto całe przestraczem ogłuchnione...”

G — w. 66—79: „W tem znów jeden z tych wrzasków, od których natura...”

H — w. 80—85: „Jeszcze ta harmonia nie zamilkła senna...”

I — w. 86—97: „Jeśliż ma ta ulica taką ciasną szyję...”⁵⁵

Pierwsza propozycja polegała na odrzuceniu ustępów F, G i H; Kleiner zrezygnował z fragmentów C, D i F; Boleski w *Liryce lat ostatnich* domaga się pozostawienia ustępu C; Jasińska odrzuca D i F, sugerując się argumentacją Boleskiego.

W *Dzielałach wszystkich* wydawcy odrzucają dłuższą wersję Małeckiego, biorąc za podstawę wersję krótszą, opublikowaną w krakowskim „Czasie” (1861), a więc zrab koncepcji Kleinera. Wkład J. W. Gomulickiego polegał na ustaleniu dokładnego czasu powstania tego pasjonującego wiersza.

⁵¹ E. Kipa, *List Słowackiego do A. E. Odyńca i „Dumka ukraińska”*. PL XLI, 1950, z. 2, s. 544—550.

⁵² S. Jasińska, *Nieznany autograf „Beniowskiego” J. Słowackiego*. „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej”, z. 4 (1947), s. 287—298.

⁵³ W. Floryan, *Nieznany fragment pierwszej redakcji „Genezis z Ducha” J. Słowackiego*. „Sprawozdania Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego”, 1949 (1952), t. 4, z. 2, dod. 3, s. 1—12.

⁵⁴ Dyskusja nad *Uspokojeniem*:

mj [M. Jastrun], *Lazurowo i ciemno*. „Uspokojenie” J. Słowackiego („Odrodzenie”, 1945, nr 18), J. Kleiner, *Poemat Słowackiego o powstaniu warszawskim* (*ibidem*, 1946, nr 9), A. Boleski, *Juliusza Słowackiego liryka lat ostatnich. 1842—1849* (Łódź 1949, s. 92—93), J. W. Gomulicki: *W kręgu „Uspokojenia”* (referat na sesji IBL-u, Warszawa 1959), *Klejnot dla Warszawy. (Rękopis „Uspokojenia”)* („Stolica”, 1959, nr 39, s. 16), S. Jasińska, „Uspokojenie” (w pracy zbiorowej: *Juliusz Słowacki. W stopięćdziesięciolecie urodzin. Materiały i szkice*. Warszawa 1959, s. 315—332), wstępy J. Kleinera i J. Kuźniara do *Dzieł wszystkich* (t. 12, cz. 1).

⁵⁵ Podział według Jasińskiej (zob. przypis 54).

Drugą dyskusję, jaką próbowano rozniecić, miał wywołać artykuł Treugutta *O właściwy tekst „Odpowiedzi na Psalm Przeszłości”*⁵⁶. Autor ze względów ideologicznych domagał się drukowania poematu w dłuższej i zarzuconej przez poetę wersji. Argumenty natury ideowej miały dać priorytet odrzuconemu przez poetę tekstowi. Oczywiście nikt nie podjął dyskusji, gdyż sprawa była zbyt jasna.

Z prac filologicznych tego okresu na uwagę zasługuje opracowanie przez Pigionia, na podstawie kopii sporządzonej przez Felińskiego dla księcia Adama Czartoryskiego, *Rozmowy z matką Makryną*⁵⁷. Rękopis ten znajdował się w posiadaniu Biblioteki Czartoryskich w Krakowie. Rozprawa Kleinera *Z autografów Słowackiego* była świadectwem wysiłku uczonego nad opracowaniem nowego układu *Zawiszy Czarnego*⁵⁸.

Nie można też pominąć przy omawianiu prac filologicznych studium Jasińskiej *„Polska! Polska! O! królowa”*. *Nieznana satyra na poezje Bohdana Zaleskiego*, w którym nie tylko dała ona świetny opis autografu⁵⁹, lecz ustalając autorstwo Słowackiego szczególnie silnie podkreśliła polemiczny charakter satyry⁶⁰.

Podjęcie edycji *Dzieł wszystkich* zupełnie zmieniło stosunek do badań filologicznych. Zaczynają się one teraz wśród różnorodnych studiów nad twórczością poety wysuwać coraz bardziej na czołowe miejsce i niewątpliwie należą do najbardziej trwałych osiągnięć powojennej polonistyki. W badaniach tego typu dominuje potężna osobowość Kleinera. W myśl jego koncepcji ukształtowały się bowiem oblicza poszczególnych tomów. W kręgu wznowionych *Dzieł wszystkich* powstały z kolei liczne rozprawy. Realizację zgłoszonych w nich postulatów możemy odnaleźć w odpowiednich partiach pomnikowej edycji.

Za najpoważniejsze osiągnięcie należy uznać Kleinerowską koncepcję układu *Zawiszy Czarnego*⁶¹. Rozprawa zamieszczona w „Pamiętniku Literackim” stanowi rozwinięcie też monografii Słowackiego. Wsunął w niej autor propozycję dwóch redakcji. Pierwsza oparta jest o motyw rezygnacji bohatera ze szczęścia osobistego; podstawą drugiej staje się choroba psychiczna Zawiszy. Wymienione sugestie zostały przez uczonego zmodyfikowane m. in. ze względów formalnych. Za redakcję A uznał Kleiner część dramatu z opisem obozu cesarskiego jako jądrem pomysłu. Redakcja B — to rozmowa Zawiszy z Dziadem jako pierwsza wersja oraz rozmowa Manduły z Trynitarzem (prozą) i Zawiszy z Laurą jako wersja druga. Redakcję C stanowi

⁵⁶ S. Treugutt, *O właściwy tekst „Odpowiedzi na Psalm Przeszłości”*. „Nowa Kultura”, 1951, nr 32.

⁵⁷ *Rozmowa z matką Makryną*. Oprac. S. Pigoń. PL 1952, z. 3/4, s. 1059—1088. Komunikat: S. Pigoń, *Nieznany rękopis „Rozmowy z matką Makryną...”* J. Słowackiego. „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń PAU”, 1951, nr 1, s. 15—17. Polemika: d l, *Z prasy literackiej*. „Nowa Kultura”, 1953, nr 4.

⁵⁸ J. Kleiner, *Z autografów Słowackiego*. „Zeszyty Wrocławskie”, 1948, nr 3, s. 30—33.

⁵⁹ S. Jasińska, *Juliusz Słowacki: „Polska! Polska! O! królowa”*. *Nieznana satyra na poezje Bohdana Zaleskiego*. PL XXXIX, 1950, s. 222—241.

⁶⁰ Przyczynkarski charakter ma propozycja koniektury w *Królu-Duchu* zgłoszona przez W. Hahna w pracy *Zagadkowy wygnaniec Ilomy* („Meander”, 1947, z. 1, s. 57—59). Taki sam charakter ma jego „*Pterodaktylos*” w „*Genezis z Ducha*” (*ibidem*, 1949, z. 10, s. 511—512). Hahn próbował również bronić autorstwa wiersza Słowackiego *Zapomnienie* (*Słowacki czy Pietrzycki?* „*Twórczość*”, 1951, nr 5, s. 138).

⁶¹ J. Kleiner, *Zawisza Czarny Słowackiego. Ustalenie układu dzieła*. PL 1954, z. 2, s. 305—354.

druga wedle monografii. Redakcja D o wierszu calderonowskim pochodzi z pierwszej układu Górskiego.

Subtelne wywody znakomitego edytora posiadają jednak pewien niedostatek. Argumenty użyte przez Kleinera mogą w paru wypadkach służyć do postawienia konstrukcji przeciwnych. Nic też dziwnego, że w 7 lat później Pigoń wysunął swoje kontrpropozycje⁶². Oparł się on w swym rozumowaniu na najprostszym rozróżnieniu poszczególnych wersji — na czasie akcji — i z tej przesłanki wyciągnął wniosek o istnieniu dwóch odrębnych dramatów o Zawiszy. Pierwszy odnosi się do mniej więcej trzeciego dziesiątka w. XV, drugi zaś ma związek ze śmiercią bohatera. Dopiero w obrębie tak podzielonego tekstu badacz porządkuje odmienne redakcje.

Z kręgu prac skupionych wokół edycji *Dzieł wszystkich* wywodzą się rozprawy Floryana⁶³. W jednej z nich, poświęconej *Rozmowie z matką Makryną Mieczysławską*, autor przeprowadził gruntowne zestawienie odkrytej przez Pigionia kopii Felińskiego z kopią w rękopisie poturzyckim, stwierdzając, że „autografy pełnej redakcji brulionowej i fragmentarycznego czystopisu, kopie: brulionowa i w czystopisie przekazują kolejne etapy rozwoju pracy Słowackiego nad poematem”. W konkluzji Floryan dochodzi do wniosku, że odpis z Biblioteki Czartoryskich nie może stanowić dla filologa źródłowej podstawy. Inną pracą tegoż autora wywodzącą się z tego samego kręgu jest rozprawa o *Poecie i natchnieniu*. Wnioski z niej wypływające zostały zrealizowane w *Dzielał wszystkich*⁶⁴.

Wyniki badań nad *Le roi de Ladawa* podał S. Kolbuszewski. Główny problem dla referenta stanowiła fantastyczna pisownia francuska Słowackiego i wynikające stąd komplikacje edytorskie⁶⁵.

Wieloletni współpracownik Kleinera Kuźniar ogłosił oddzielnie dwie swoje propozycje układu: *Waltera Stadiona* i *Do pastereczki w Pornic*⁶⁶. W pierwszej rozprawie, przejmując koncepcję układu Kleinera, wzbogacił ją o swoją sugestię, by przed sc. 1 drukować fragment zaczynający się od słów „Gdybym się nie czuł”, po czym fragment z k. 23v „Przecież to schronienie”. Dopiero po wymienionych urywkach dalszą część tekstu, od słów „Mówię-ć, że taki rycerz — teraz jeszcze”. Propozycje Kuźniara są niewątpliwie najbardziej przekonujące.

Przed zupełnie odmiennym problemem stanął ten sam autor omawiając zagadnienia filologiczne wiersza *Do pastereczki w Pornic*. Drukowano go dotąd w wersji skróconej wedle *Pism pośmiertnych* wydanych przez Małeckiego. Prace nad przygo-

⁶² S. Pigoń, *Słowackiego jeden czy dwa dramaty o Zawiszy Czarnym*. PL 1961, z. 4, s. 373—391.

⁶³ W. Floryan: *Układ tekstu zakończenia „Rozmowy z matką Makryną Mieczysławską” J. Słowackiego* (PL 1953, z. 1, s. 181—195), *O tak zwanym autoryzowanym odpisie „Rozmowy z matką Makryną Mieczysławską” Juliusza Słowackiego* (PL 1957, z. 4, s. 393—407). Przedruk w: *Juliusz Słowacki. W stopięćdziesięciolecie urodzin. Materiały i szkice*, s. 300—314).

⁶⁴ W. Floryan, *Nad autografem „Poety i natchnienia” Juliusza Słowackiego*. PL 1957, z. 4, s. 409—422.

⁶⁵ S. Kolbuszewski, *Zagadnienia edycji francuskich tekstów Słowackiego: Le Roi de Ladawa*. „Sprawozdania Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego”, 1954 (1957), t. 9, s. 57—60.

⁶⁶ J. Kuźniar: *O prawidłowy układ „Waltera Stadiona” Juliusza Słowackiego* (PL 1958, z. 2, s. 515—529), *Jak drukować tekst utworu „Do pastereczki” Juliusza Słowackiego* (w: *Juliusz Słowacki. W stopięćdziesięciolecie urodzin. Materiały i szkice*, s. 176—186).

towaniem do druku wierszy drobnych z lat 1842—1849 zmusiły Kuźniara do ponownej lektury autografu. Zauważył wówczas, że przekreślenie pierwszej części wiersza nie zostało dokonane przez poetę. Za twórcę tego zamieszania począł Małeckiego lub Januszelewskiego, gdyż obaj posługiwali się podobnym ołówkiem.

Również w kręgu *Dzieł wszystkich* narodziła się rozprawa Kolbuszewskiego o rękopisie wiersza *Pośród niesnasków*⁶⁷. Badając po raz pierwszy od czasów Małeckiego autograf, wprowadził autor nie tylko szereg odmiennych lekcji, ale podzielił utwór na trzy części. O wadze badań Kolbuszewskiego świadczy fakt, że odmienne odczytanie objęło również incipit wiersza. Tekst pierwszego wersu według Małeckiego brzmiał: „Pośród niesnasek — Pan Bóg uderza”. Nowa lekcja brzmi: „Pośród niesnasków — Pan Bóg uderza”. (Ustalenia Kolbuszewskiego zostały później w kilku istotnych szczegółach skorygowane i uzupełnione w części 1 tomu 12 *Dzieł wszystkich*.) W dalszej części rozprawy autor wiąże utwór z poematem *Do Ludwika Norwida w braterstwie idei świętej*.

Drugim co do znaczenia wydarzeniem w badaniach filologicznych stało się odkrycie przez Hertza w petersburskiej „Niezabudce” pierwodruków młodzieńczych sonetów Słowackiego⁶⁸. Zostały one tam wydrukowane przez Barszczewskiego, łącznie z trzema nie znanymi dotąd: *Dziękuję! i cóż więcej wyrzec się ośmielę, Bądź zdrowa! już się kończą błogich zabaw chwile, O! gdybym choć raz w życiu mógł zapomnieć Ciebie*.

Odkrywca nie zajął sprecyzowanego stanowiska co do ich autorstwa, zaznaczając jedynie, że ton dwóch ostatnich sonetów, jak i pewne zbieżności frazeologiczne zdają się wskazywać na związek ze Słowackim. Przeciw tezie przemawiałby o wiele niższy poziom utworów przypisywanych Słowackiemu od poziomu sonetów z rękopisu nicejskiego.

Za autorstwem Słowackiego wypowiedział się Opacki, który zbadał związki zachodzące między nimi a ustępem *Beniowskiego* poświęconym Ludwice Sniadeckiej. Doszedł przy tym do wniosku, że poeta wracając wspomnieniem do swej wileńskiej miłości wraca również wspomnieniem do swoich pierwszych, poświęconych jej sonetów. Zakwestionowane wiersze uznał Opacki za pierwsze w ogóle próby pisania sonetów. Wykazał wyraźne wzorowanie się na sonetach Mickiewicza i charakterystyczne dla erotyki Słowackiego odkształcenia od pierwowzorów. Śmiała hipoteza Opackiego znalazła poparcie u Gomulickiego (w cyklu jego wykładów publicznych).

Listę odkrytych drobniaków Słowackiego powiększa przypomnienie przez Starnawskiego⁶⁹ archiwaliów rozproszonych po różnych czasopismach. Zajął się też ów badacz tajemniczą broszurą o powstaniu listopadowym, napisaną pono przez poetę w czasie jego pobytu w Londynie, stawiając ryzykowną tezę, iż miał to być szyfr dla matki o przesłaniu jakiegoś urzędowego pisma władz powstańczych. W rok później przypomniał Starnawski marginalia poety w tomie 1 i 2 *Poezji*. Sawrymowicz

⁶⁷ S. Kolbuszewski, *Autograf wiersza Słowackiego „Pośród niesnasków”*. „Zeszyty Naukowe WSP”, Historia Literatury 1, (Opole) 1957, s. 3—23.

⁶⁸ P. Hertz, *O sonetach Juliusza Słowackiego* („Przegląd Kulturalny”, 1956, nr 15. Przedruk w: *Juliusz Słowacki. W sto pięćdziesięciolecie urodzin. Materiały i szkice*, s. 64—71), I. Opacki, *Spór o autorstwo Słowackiego* (PL 1960, z. 1, s. 173—180).

⁶⁹ J. Starnawski, *O rozproszonych drobniakach Słowackiego i nieistniejącej broszurze* (PL 1954, z. 2, s. 593—602), W. Hahn, *Propozycje do przyszłego wydania „Dzieł” Słowackiego* (PL 1958, z. 4, s. 523—527), J. Starnawski, *Marginalia Słowackiego w 1 i w 2 tomie „Poezji”* (PL 1955, z. 2, s. 573—575).

odkrył tomik poezji z dedykacją dla Józefa Zienkowicza⁷⁰, a J. Komar nieznanym przedruk powstańczego *Hymnu* w „Dzienniku Wielkopolskim”⁷¹.

O wiele większą wartość ma odkrycie przez A. Kotulę w Bibliotece Narodowej zaginionego fragmentu rękopisu *Kraka* oraz jego staranny opis filologiczny⁷².

Kórnickie odkrycia autografów *Beniowskiego* zmusiły Kleinera już w 1949 r. do wprowadzenia szeregu poprawek do wydania poematu w serii „Biblioteka Narodowa”, dzięki czemu tomik ten inauguruje powojenne opracowania dzieł poety. Wymienione odkrycia stały się w 1955 r. podniętą do nowych koncepcji na temat powstania i układu *Beniowskiego*⁷³. Jasińska wysunęła hipotezę, że redakcja B nie stanowi części odmiennej całości, zaś wstawki do redakcji A spowodowane zostały ukazaniem się tomiku Bohdana Zaleskiego, który miał odegrać w genezie utworu taką samą rolę jak ucztą u Januszkiewicza w stosunku do pięciu pierwszych pieśni.

O ile koncepcja Jasińskiej wynika z niedostępnych Kleinerowi w trakcie opracowywania układu *Beniowskiego* materiałów, o tyle problem edycji *Balladyny* kształtuje się na podstawie materiałów ogólnie znanych i jest pierwszym dobitnym wyrazem rodzącej się opozycji wobec autorytetu wydawcy *Dzieł wszystkich*. Załączki jej można było znaleźć już w *Dziela* pod redakcją Krzyżanowskiego.

Przyczynę sporu stanowi uznanie przez Kleinera w *Dziela* *wszystkich* zdezuowowanego przez poetę pierwodruku za tekst równowartościowy rękopisowi, gdyż nie ma pewności, że rękopis tragedii jest wyrazem ostatecznej woli Słowackiego. Różnice między pierwodrukiem a autografem dowodzą nie tylko ingerencji osoby postronnej (składacza lub korektora) w tekst dzieła, lecz ukazują także poprawki, których autorstwo nie ulega wątpliwości, poprawki nie istniejące w rękopisie.

W „Bibliotece Narodowej” wydał Kleiner *Balladynę* według pierwodruku, w *Dziela* *wszystkich* natomiast sięgnął do manuskryptu; wykorzystał go zresztą w sposób połowiczny, odrzucając większość odmiennych wersji autografu na rzecz pierwodruku. O wyborze decydował bardzo często subiektywizm wydawcy. Już w pierwszym wrocławskim wydaniu *Dzieł* Leopold wprowadziła kilka nieznaczących poprawek z rękopisu, dotyczących przeważnie interpunkcji utworu. W drugim wydaniu *Dzieł* Grabowska wyzyskała autograf w sposób o wiele bardziej śmiały, niż to czynił zasłużony filolog. Później Sawrymowicz wprowadził w swych popularnych wydaniach szereg wersji rękopisu, zmieniając w wielu wypadkach sens wypowiedzi poszczególnych postaci.

Ale dopiero Kubacki w swej krytycznej edycji *Balladyny* wyraźnie sprzeciwił się metodom stosowanym przez wielkiego poprzednika⁷⁴. Uznał mianowicie rękopis za główną podstawę edycji, nie rezygnując zresztą ze zmian wprowadzonych do pierwodruku najprawdopodobniej przez samego poetę. Stanowisko to spotkało się z zastrzeżeniami, na pewno niesłusznymi. Kubackiemu absolutnie nie chodziło o po-

⁷⁰ E. Sawrymowicz, *Tomik „Poezji” Słowackiego dedykowany Zienkowiczowi*. „Ruch Literacki”, 1960, z. 1/2, s. 87—88.

⁷¹ J. Komar, *Do bibliografii „Hymnu” J. Słowackiego*. „Ruch Literacki”, 1960, z. 3, s. 197.

⁷² A. Kotuła, *Odnaleziony fragment rękopisu „Kraka” J. Słowackiego*. W pracy zbiorowej: *Miscellanea z okresu romantyzmu*. Pod red. S. Pigonia. Wrocław 1956, s. 131—139. „Archiwum Literackie”. T. 1.

⁷³ S. Jasińska, *Pierwsze redakcje „Beniowskiego” J. Słowackiego*. „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej”, z. 5 (1955), s. 136—153.

⁷⁴ *Balladyna*. Oprac. W. Kubacki. Warszawa 1955.

minięcie pierwodruku. Ton polemiczny wstępu filologicznego nie ma aż tak radykalnego odpowiednika w tekście *Balladyny*. Edytor z całą stanowczością tępi pierwodrukowe zatarcia archaizacji, stylizacji ludowej i regionalnych cech obyczajowych i gwarowych. Tak samo stara się przywrócić sens emocjonalnej interpunkcji poety. Zachowuje natomiast te miejsca pierwodruku, których pierwszeństwo nie ulega wątpliwości, jak np. w w. 807 aktu I „Siostra chce iść za Kirkora” zamiast rękopiśmiennej wersji „idzie za Kirkora”. Tekst *Balladyny*, jaki otrzymaliśmy dzięki Kubackiemu, jest chyba najbliższy intencjom poety, a ponadto został opracowany nadzwyczaj starannie. W jednym tylko miejscu wydawca popełnia niekonsekwencję: w w. 189 aktu IV zachowuje mianownik w funkcji wołacza „Balladyna!” według pierwodruku, natomiast w w. 104 aktu III postępuje odwrotnie wprowadzając rękopiśmienne „Grabio!” zamiast „Grabia!” z pierwodruku.

Na uwagę zasługuje zadziwiający erudycją komentarz, w którym autor wskazuje na wszelkiego rodzaju zabiegi stylizacyjne Słowackiego. Krzyżanowski⁷⁵ dorzucił do tego dwa wyjaśnienia, uzupełniając w ten sposób tezę autora wstępu. Wstęp ten, zatytułowany „*Balladyna*” — *baśń polityczna*, stanowi osobną rozprawę interpretacyjną i jest jednym z najważniejszych studiów o tej tragedii, relacja o nim przynależą zatem do rozdziału mówiącego o dramatach poety⁷⁶.

Znaczenie edycji Kubackiego polega nie tylko na jej wyjątkowo wysokim poziomie edytorskim, ale również na fakcie, że stanowi ona pierwszy wyraz bardziej krytycznego i bardziej zrjonalizowanego podejścia do problematyki edytorskiej niż — bez wątpienia wysokiej klasy — metody filologiczne Kleinera. W roku 1961 napotykamy dalsze kontynuacje tego nurtu, do którego przyłączy się najwybitniejszy znawca omawianej problematyki, Pigoń, czego dowodem będzie nowa koncepcja układu *Zawiszy Czarnego*.

Pozostałe prace filologiczne nie mają już takiego znaczenia jak prace poprzednio wymienione albo częściowo tylko wiążą się z problematyką tekstologiczną. Będą to drobne propozycje emendacyjne⁷⁷ czy przypomnienia fotokopii rękopisu wiersza *Do Zygmunta* lub problemów zawartych w angielskim wierszu Słowackiego⁷⁸.

Poemat *Do Autora Trzech Psalmów* doczekał się wydania w serii tekstów do ćwiczeń edytorskich⁷⁹. Na tomik składa się podobizna autografu z Biblioteki Ossolineum i podobizna pierwodruku z roku 1848. Króciutki wstęp Kleinera zaznaja ją jedynie z trudnościami, jakie napotyka wydawca poematu.

Dla każdego filologa zajmującego się twórczością Słowackiego nieodzownym powinien stać się tomik *Słowacki w zbiorach i publikacjach Ossolineum*, będący

⁷⁵ J. Krzyżanowski, *Inedita. Nowe opracowania. Wznowienia*. „Rocznik Literacki”, 1955 (1956), s. 345, 357—359.

⁷⁶ E. Sawrymowicz, *W sprawie ustalenia tekstu „Balladyny”*. W: *Miscellanea z okresu romantyzmu*, s. 116—130.

⁷⁷ L. Pszczołowska, *W sprawie emendacji tekstu „Przygotowania”*. PL 1960, z. 1, s. 181—183.

⁷⁸ W. Hahn: *O właściwy tekst wiersza Słowackiego „Do Zygmunta”* (PL 1955, z. 1, s. 274—275), *Wiersz J. Słowackiego z 1831 r. w języku angielskim* („Przegląd Humanistyczny”, 1958, nr 4, s. 133—134).

⁷⁹ J. Słowacki, *Do Autora Trzech Psalmów*. Nr 1 a: Podobizna autografu Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Nr 1 b: Podobizna pierwodruku z r. 1848. Nr 1 c: Wskazówka bibliograficzna S. Vrtela-Wierczyńskiego, wstęp J. Kleinera. Warszawa 1954. Rec. Z. Goliński w: PL 1958, z. 2, s. 605—614.

m. in. katalogiem rękopisów poety stanowiących własność tej zasłużonej instytucji⁸⁰.

W zakończeniu wypada jeszcze podkreślić, że bujny rozwój prac tekstologicznych zawdzięczać należy podjęciu decyzji o wznowieniu i kontynuacji *Dzieł wszystkich* Słowackiego. Ponieważ edycja została podjęta przez Kleinera, naturalną kolejną rzeczą jego osobowość zaciążyła nad prowadzonymi badaniami. O tym, że prace tego typu nadal się rozwijają, pomimo śmierci ich inicjatora, a nawet roszą pomyślne nadzieje na przyszłość, świadczy utworzenie się opozycji wobec Kleinera. Mimo ogromnego uznania i szacunku dla uczonego, jego zbyt swoboda w wybieraniu sposobów postępowania spowodowała jawny sprzeciw Kubackiego i wstrzeźliwy — wydawców *Dzieł* pod redakcją Krzyżanowskiego. Badania nad tekstami zależą w dużej mierze od zewnętrznych okoliczności, jak np. odkrycie nieznanych lub uważanych za zaginione rękopisów. W omawianym przez nas okresie nastąpił szereg takich odkryć. Po pierwszej fali powojennej, wynikłej z udostępnienia uczonym prywatnych zbiorów, ilość znalezisk zmalała całkiem nieznacznie. Jest to dowód żywotności i nie zmniejszającej się pasji poszukiwawczej badaczy twórczości Słowackiego.

Na jasnym tle występują jednak i ciemne punkty. Do nich należy przedłużający się okres publikacji dwu ostatnich tomów *Dzieł wszystkich* (*Król-Duch* ma być wydany dopiero w r. 1966, w tomach 16—17) i rezygnacja z krytycznej edycji listów Słowackiego w obrębie *Dzieł wszystkich*.

Mimo wszelkich zastrzeżeń należy uznać omawiany okres za pełen osiągnięć, wykraczających swym znaczeniem poza problematykę tekstologiczną pism Słowackiego. Prace powstałe w minionych latach noszą na sobie wyraźne piętno trwałości.

3. BADANIA JĘZYKA ORAZ WERSYFIKACJI I STYLISTYKI

Z przykrością trzeba stwierdzić brak należytego zainteresowania lingwistów językiem Słowackiego, językiem poety, o którym Krasiński pisał, że gdyby słowa były ojczyzną, autorowi *Beniowskiego* postawiono by pomnik z napisem: *patri patriae*. Nie doczekaliśmy się dotąd ani zadowalającego omówienia słownictwa poety, ani wyczerpującego opisu systemu gramatycznego jego języka, nie mówiąc o bardziej szczegółowych problemach.

Luk nie są w stanie wypełnić te drobne rozprawki, które pojawiły się na łamach czasopism specjalistycznych. Wskazaniem na konieczność podjęcia tego typu badań jest szkic Z. Klemensiewicza, który opierając się jedynie na wybranych tekstach dał przegląd problematyki językoznawczej i zarysował perspektywy dalszych studiów, nie podjętych zresztą do dziś przez nikogo⁸¹.

Próbie ujęcia słownictwa poety dał Boleski⁸². Obie jego rozprawy jako prace niespecjalisty doczekały się nieprzychylnego przyjęcia wśród językoznawców. Mniej pretensji wzbudziło opracowanie *Króla-Ducha*, natomiast książka ujmująca całość twórczości spotkała się z zarzutami nieprecyzyjnego i mylącego układu oraz dowolności w wyborze haseł.

⁸⁰ *Słowacki w zbiorach i publikacjach Ossolineum*. Oprac. W. Floryan i B. Zakrzewski. Wrocław 1959.

⁸¹ Z. Klemensiewicz, *Szkic gramatycznej charakterystyki poetyckiego języka Słowackiego*. „Język Polski”, 1951, z. 1, s. 1—14, z. 2, s. 68—75.

⁸² A. Boleski: *Spośród słownictwa „Króla-Ducha”* (Łódź 1951. Streszczenie w: „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Łódzkiego Towarzystwa Naukowego”, 1950 (1951), nr 1, s. 67—80), *Słownictwo Juliusza Słowackiego* (Łódź 1956. Rec. Z. Klemensiewicz w: PL 1957, z. 4, s. 616—623).

Tak samo wiele zastrzeżeń może wzbudzić rzecz J. Mally pt. *O języku listów Słowackiego*. Stanowi ona materiał porównawczy dla scharakteryzowania listów Chopina, co jest przyczyną wielu niejasności. Trudno bowiem w takim wypadku oddać właściwości języka poety. Jej wartość dla historyka literatury została dzięki takiemu ujęciu bardzo mocno ograniczona⁸³.

Do dziedziny stylistyki należy właściwie szkic Kleinerja *Z zagadnień składni Mickiewicza i Słowackiego*, pomyślany jako rozdział planowanej pracy o różnicach i związkach między poezją obu wielkich romantyków. W tej krótkiej impresyjnej rozprawce potwierdza Kleiner sąd Krasińskiego o odśrodkowym charakterze twórczości autora *Kordiana*⁸⁴.

Wymienione prace, z wyjątkiem szkicu Kleinerja, doczekały się zbiorowej recenzji W. Górnego⁸⁵, o tyle ważnej dla historyka literatury, że pisanej przez językoznawcę i z językoznawczego stanowiska rozpatrującej omawiane studia. Ton recenzji jest raczej pesymistyczny, ponieważ autor stwierdza, iż badania W. Ćwika (1909) są dotąd niezastąpione. Jakkolwiek od tamtego czasu lingwistyka polska zrobiła olbrzymi krok naprzód, w studiach nad Słowackim jakoś tego nie widać. Na przykład na jubileuszowej sesji IBL-u w 1959 r. nie wygłoszono ani jednego referatu poświęconego językowi poety.

W ścisłym związku z pracami językoznawczymi pozostają studia z dziedziny stylistyki i wersyfikacji. Na tym polu obserwujemy także dysproporcję między ogólnym postępem wiedzy a rezultatami badawczymi dotyczącymi Słowackiego. Możemy co prawda to i owo na interesujący nas temat wyłowić z większych rozpraw, ale Słowacki jest tam traktowany na równi z podrzędnymi wierszopisami jako ilustracja tez dowodzonych przez poszczególnych autorów.

Stosunkowo najwięcej materiału można znaleźć w tomie 2 *Studiów z historii i teorii wersyfikacji polskiej* M. Dłuskiej⁸⁶. Wydobyć tu u Słowackiego, począwszy od *Balladyny*, elementów wiersza tonicznego zasługuje na baczną uwagę. O wiele mniej nowatorskich spostrzeżeń mamy w pośmiertnie wydanych *Studiach z wersyfikacji polskiej* K. W. Zawodzińskiego⁸⁷.

Ważyk w książce *Mickiewicz i wersyfikacja narodowa* zajmuje się twórcą *Beniowskiego* jedynie jako elementem tła do analizy wiersza Mickiewiczowskiego⁸⁸.

Próbie syntetycznego ujęcia systemu wersyfikacyjnego naszego poety dała w popularnym szkicu M. Zeromska, trafnie wydobywając sposoby „nadania materiałowi poetyckiemu jak najdalej posuniętej niekonkretności i liryzmu”, zwłaszcza w okresie mistycznym⁸⁹.

Osobną grupę tworzą analizy poszczególnych utworów. Fragment *Ze studiów nad Królem-Duchem. Środki poetyckie* Pawlikowskiego stanowi rozdział nie dokończonyj monografii wielkiego poematu. Z przykrością trzeba stwierdzić, że ujęcie

⁸³ J. Mally, *O języku listów Słowackiego*. „Poradnik Językowy”, 1952, z. 1, s. 4—10, z. 3, s. 17—23, z. 5, s. 23—30; 1953, z. 1, s. 8—20.

⁸⁴ J. Kleiner, *Z zagadnień składni Mickiewicza i Słowackiego*. PL 1948, s. 411—417. Przedruk w: *Studia z zakresu teorii literatury*. Lublin 1956, s. 168—176.

⁸⁵ G ó r n y, *Prace o języku Słowackiego*, s. 237—243 (zob. przypis 5).

⁸⁶ M. D ł u s k a, *Studia z historii i teorii wersyfikacji polskiej*. T. 2. Kraków 1950.

⁸⁷ K. W. Z a w o d z i ń s k i, *Studia z wersyfikacji polskiej*. Oprac. J. Budkowskiego. Wrocław 1954.

⁸⁸ A. W a ż y k, *Mickiewicz i wersyfikacja narodowa*. Warszawa 1951.

⁸⁹ M. Ż e r o m s k a, *Poetyka J. Słowackiego*. „Wiedza i Życie”, 1948, z. 6/7, s. 572—585.

świetnego znawcy mistyki Słowackiego jest całkowicie przestarzałe⁹⁰. Najpoważniejszą pracą stanowi w tej grupie Furmanika *O kompozycji metrycznej „Balladyny”*⁹¹. Jubileuszowa sesja IBL-u przyniosła zaledwie dwa referaty: L. Pszczołowskiej *O wierszu „Kordiana”* i Z. Kopczyńskiej *O wierszu „Beniowskiego”*⁹².

I to wszystko z dziedziny wersyfikacji. Jeszcze skromniej przedstawiają się badania z zakresu stylistyki. Za ledwie trzy pozycje: rozprawa Krzyżanowskiego, w której autor m.in. efektownie pokazał stosowane przez poetę metody archaizacji⁹³; szkic Kleinera o metaforyce Mickiewicza i Słowackiego, tworzący — jak poprzednio wspomniany szkic o składni — rozdział planowanej rozprawy (jego skrótowy charakter nie pozwolił na objęcie w pełni problemu budowy i funkcji metaforyki w poezji twórcy *Króla-Ducha*)⁹⁴; studium J. Pietrkiewicza o metaforze ruchowej u Słowackiego, opracowanie metaforyki spośród tych trzech najbardziej wyczerpujące, choć obejmuje tylko jeden jej rodzaj⁹⁵.

4. STUDIA BIOGRAFICZNE

Prace biograficzne, wyjąwszy pobyt Słowackiego we Wrocławiu i okres Wiosny Ludów, zaczęły się ukazywać właściwie dopiero około r. 1955, a więc jeszcze później niż prace filologiczne.

Najpierw wydobyto szczegóły biograficzne z zapisków Leonarda Niedźwieckiego (Jasińska⁹⁶), niedostępnych L. Płoszewskiemu, gdy ogłaszał rozprawę *Słowacki w listach i zapiskach Niedźwieckiego*⁹⁷. Dzięki czemu obie rzeczy tworzą całość dającą obraz notatek przyjaciela poety⁹⁸.

Powrót Wrocławia do Polski spowodował skrupulatne poszukiwanie śladów Słowackiego w stolicy Dolnego Śląska. Pierwszym, który przypomniał o pobycie poety w tym mieście, był Juliusz (!) Krzyżanowski⁹⁹; z kolei K. Rakowski wy-

⁹⁰ J. G. Pawlikowski, *Ze studiów nad Królem-Duchem. Srodki poetyckie*. „Nauka i Sztuka”, 1947, t. 6, s. 105—149.

⁹¹ S. Furmanik, *O kompozycji metrycznej „Balladyny”*. W: *Księga pamiątkowa ku czci J. Kleinera*. Łódź 1949, s. 281—310.

⁹² Z. Kopczyńska, *O wierszu „Beniowskiego”*. Referat na sesji IBL-u, Warszawa 1959. Maszynopis powielany. Przedruk w: PL 1961, z. 1, s. 139—152. — L. Pszczołowska, *O wierszu „Kordiana”*. Referat na sesji IBL-u, Warszawa 1959. Maszynopis powielany.

⁹³ J. Krzyżanowski, *Juliusza Słowackiego „Jasne i słoneczne słowo”*. (*Karta z dziejów stylistyki romantycznej*). PL XXXIX, 1950, s. 21—39. Przedruk w: *W świecie romantycznym*, s. 233—250.

⁹⁴ J. Kleiner, *Z zagadnień metaforyki Mickiewicza i Słowackiego*. „Rocznik Zakładu Narodowego im. Ossolińskich”, t. 3 (1948), s. 1—8. Przedruk w: *Studia z zakresu teorii literatury*, s. 159—167.

⁹⁵ J. Pietrkiewicz, *Metafora ruchowa w poezji Słowackiego*. W: *Juliusz Słowacki. 1809—1849. Księga zbiorowa w stulecie zgonu*. London 1951, s. 160—170.

⁹⁶ S. Jasińska, *Słowacki w zapiskach L. Niedźwieckiego*. „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej”, z. 4 (1947), s. 208—215.

⁹⁷ L. Płoszewski, *Słowacki w listach i zapiskach Niedźwieckiego*. PL 1929, s. 608—635.

⁹⁸ Do tego typu publikacji należą ogłoszone przez P. Czernicką (*Chopin i poeci*. „Nauka i Sztuka”, 1946, nr 5/6, s. 336—351) fragmenty rzekomych listów Chopina o Słowackim.

⁹⁹ J. Krzyżanowski, *Słowacki we Wrocławiu* („Pionier”, dod. „Dziennika Dolnośląskiego”, 1945, nr 5); K. Rakowski, *Wrocław w poezji J. Słowackiego* (*ibidem*, nr 6).

łowił wszelkie wzmianki o Wrocławiu w twórczości autora *Mazepy*. Pełniejszy obraz związków poety z miastem Henryka Brodatego dał S. Folfasiński¹⁰⁰. Dokładne jednak opracowanie tego zagadnienia zawdzięczamy T. Mikulskiemu, w szczególności jego idei *Spotkań wrocławskich*¹⁰¹. Mimo sumiennych poszukiwań Mikulskiego B. Zakrzewski potrafił uzupełnić zebrane poprzednio wiadomości o nie znaną dotychczas relację z pobytu Słowackiego na Dolnym Śląsku¹⁰².

Podsumowanie tych prac przynosi wydana staraniem Towarzystwa Miłośników Wrocławia z okazji jubileuszu w 1959 r. książeczka *Wrocławskie dni Juliusza Słowackiego*. Między innymi zawiera ona ponadto opracowany przez Sawrymowicza *Diariusz pobytu J. Słowackiego we Wrocławiu w r. 1831*. Epizod wrocławski jest ściśle związany z Wiosną Ludów, dlatego nie bez przyczyny książeczka przynosi także szkic Zakrzewskiego *Słowacki wobec Wiosny Ludów*¹⁰³.

Główne nasilenie badań poświęconych temu problemowi wiąże się ściśle z obchodami stulecia Wiosny. Podstawę stanowią jak zwykle sumienne prace Hahna. Należać tu będzie skrupulatne odtworzenie działalności poety w r. 1848 czy bibliografia materiałów odnoszących się do udziału czołowych romantyków polskich w ówczesnych wydarzeniach¹⁰⁴. Obok opracowań Hahna wyróżnić należy dwa szkice Kleinera¹⁰⁵. Echem obchodów jest również artykuł Z. Libery *Mickiewicz — Słowacki — Krasiński — Norwid w roku 1848*¹⁰⁶. Wszystkie wymienione prace nie wyczerpują jednak w pełni tematu¹⁰⁷.

Jaka jest różnica między takimi publikacjami jak poprzednio wymienione a rozprawami narodzonymi z poszukiwań archiwalnych, przekonywa rozdział książki J. Maciejewskiego *Słowacki w Wielkopolsce*, mówiący o szczegółach pobytu poety w Poznaniu¹⁰⁸. Wydany później esej Kolbuszewskiego nie przynosi nowych ustaleń faktograficznych do tego zagadnienia¹⁰⁹.

Rozprawy Maciejewskiego stanowią początek nowego etapu badań biograficz-

¹⁰⁰ S. Folfasiński, *Wspominamy J. Słowackiego we Wrocławiu*. „Odra”, 1949, nr 14.

¹⁰¹ T. Mikulski, *Spotkania wrocławskie*. Wrocław 1950. Wyd. 2: Kraków 1954.

¹⁰² B. Zakrzewski, *Nieznaną relacją o pobycie Słowackiego we Wrocławiu*. „Rocznik Wrocławski”, t. 3/4 (1959/1960), s. 123—129.

¹⁰³ B. Zakrzewski, *Słowacki wobec Wiosny Ludów*. W pracy zbiorowej: *Wrocławskie dni Juliusza Słowackiego*. Wrocław 1959. Rec. całej książeczki: XX, *O roku ów...* „Odra”, 1959, nr 47.

¹⁰⁴ W. Hahn: *J. Słowacki w 1848 r.* („Sobótka”, 1948, I półr., s. 78—114), *J. Słowacki, Z. Krasiński i C. K. Norwid w r. 1848. Materiały bibliograficzne* (w pracy zbiorowej: *W stulecie Wiosny Ludów*. Warszawa 1948, s. 171—200).

¹⁰⁵ J. Kleiner: *Słowacki jako rzecznik rewolucjonizmu romantycznego* („Płomień”, 1947/1948, nr 11, s. 321—324), *Wielcy romantycy polscy wobec 1848 r.* (w pracy zbiorowej: 1848. Lublin 1948).

¹⁰⁶ Z. Libera, *Mickiewicz — Słowacki — Krasiński — Norwid w roku 1848*. „Polonistyka”, 1948, nr 3, s. 13—20.

¹⁰⁷ Artykuł J. S. Feliksiaka *Działalność polityczna Słowackiego w 1848 r.* („Głos Nauczycielski”, 1960, nr 2) ma charakter popularyzatorski.

¹⁰⁸ J. Maciejewski, *W Poznaniu Wiosny Ludów*. W: *Słowacki w Wielkopolsce*. Wrocław 1955. Rec.: J. Starnawski („Twórczość”, 1956, nr 3, s. 141—148), Z. Libera („Rocznik Literacki”, 1955 (1956), s. 251—252).

¹⁰⁹ S. Kolbuszewski, *Słowacki w Poznaniu*. W: *Romantyzm i modernizm. Studia o literaturze i kulturze*. Katowice 1959, s. 236—239.

nych, który cechuje gromadzenie materiałów. Pierwszą pozycją przynależną do tego typu badań stanowi Starnawskiego *Juliusz Słowacki we wspomnieniach współczesnych*¹¹⁰. Rzecz to bardzo rzadka w polskim piśmiennictwie naukowym. Poprzednio tylko Pigoń zrobił coś podobnego, zbierając materiał wspomnieniowy dotyczący Mickiewicza, ale ograniczył się do rozmów twórcy *Dziadów*. Słowacki jest drugim poetą, który „doczekał się” zebrania o sobie wspomnień. Nic dziwnego, że Starnawski napotykał na szereg trudności, z których nie zawsze wyszedł obronną ręką. Przede wszystkim przeoczył mnóstwo materiałów. Część braków wytknął mu w recenzji Gomulicki, część wyszła na jaw później, tak że praca Starnawskiego nie może rościć sobie pretensji do miana wyczerpującej. Na usprawiedliwienie badacza trzeba dodać, że usterki tego typu ze względu na pionierski charakter pracy były nieuniknione.

Jeden z poważniejszych błędów Starnawskiego posłużył Z. Raszewskiemu do napisania efektownego artykułu. Wydawca wspomnień bowiem wśród gości na przyjęciu u Januskiewicza nie zidentyfikował Ryszarda Wagnera. Twórca niemieckiego dramatu muzycznego i najwybitniejszy polski dramaturg obecni na jednej uczcie — to przecież dla teatrologa rzecz niezmiernie pasjonująca.

Jeśli do tych pozycji dodamy wznowienie książki M. Czapskiej o Ludwice Śniadeckiej¹¹¹ oraz materiałów mówiących o Słowackim ubocznie, jak pamiętniki M. Moty'ego¹¹² lub korespondencja K. Estreichera z Faleńskimi¹¹³, a więc imprezy wydawnicze przypadające na lata 1957—1958, będziemy mieli obraz przelomu w gromadzeniu materiałów biograficznych.

Związki Słowackiego z wydarzeniami politycznymi były już wcześniej badane, głównie z okazji Wiosny Ludów, choć wiele cennych uwag znaleźć można w pracy M. Handelsmana o księciu Adamie Czartoryskim¹¹⁴ czy u L. Baumgartena w książce *Dekabryści a Polska*¹¹⁵. Sporadycznymi wydarzeniami są rzeczy późniejsze, jak S. Makowskiego¹¹⁶ o związkach notatek z *Raptularza* z prośbą żony włoskiego rewolucjonisty Pietro Rienzi skierowaną do papieża, a ogłoszoną w „Le Constitutionnel”.

Parę nowych postprzezeń wniósł referat Z. L. Zaleskiego o stosunku poetów romantycznych do powstania listopadowego¹¹⁷. Pojawił się on w okresie zwiększonej ilości publikacji na tematy biograficzne, co wiąże się z drugim rokiem jubileuszowym.

Z tąż datą, choć ukazało się już po obchodach, łączy się kalendarium poety. Posiada ono znaczenie równe *Dzielom wszystkim* i podobnie jak one nigdy nie może dać kompletnej, bez luk i wątpliwości biografii. *Kalendarz życia i twórczości Juliu-*

¹¹⁰ J. Starnawski, *Juliusz Słowacki we wspomnieniach współczesnych*. Wrocław 1956. Rec.: Z. Raszewski („Nowe Sygnały”, 1957, nr 14), J. W. Gomulicki („Nowe Książki”, 1957, nr 2, s. 14—16; *ibidem* (nr 7, s. 44—45) odpowiedź Starnawskiego), Z. Libera („Rocznik Literacki”, 1956 (1957), s. 184—185).

¹¹¹ M. Czapska, *Ludwika Śniadecka*. Warszawa 1958.

¹¹² M. Moty, *Przechadzki po mieście*. T. 1. Warszawa 1957.

¹¹³ *Korespondencja K. Estreichera z M. i F. Faleńskimi. (1867—1903)*. Oprac. J. Rudnicka. Wrocław 1957.

¹¹⁴ M. Handelsman, *Adam Czartoryski*. T. 1. Warszawa 1948.

¹¹⁵ L. Baumgarten, *Dekabryści a Polska*. Warszawa 1952.

¹¹⁶ S. Makowski, *J. Słowacki a sprawa Pietro Rienzi*. „Przegląd Humanistyczny”, 1959, nr 1, s. 157—163.

¹¹⁷ Z. L. Zaleski, *Kilka uwag o stosunku poetów romantycznych do powstania listopadowego*. Londyn 1959.

sza *Słowackiego* został opracowany przez Sawrymowicza, przy współpracy Makowskiego i Z. Sudolskiego. Po kalendarium Sienkiewicza, Żeromskiego, częściowym Mickiewicza, otrzymaliśmy nową pracę tego typu. Wymagała ona wielkiego trudu, ustalenia mnóstwa drobnych szczegółów, które w pracach monograficznych, a nawet w studiach zajmujących się wyodrębnionymi problemami, uchodziły uwagi badaczy. Ponieważ jest to pierwsza tego typu praca mówiąca o Wielkiej Emigracji, nic dziwnego, że wkradła się do niej duża ilość nieścisłości. Wykazano je w znakomitej recenzji Bizana. Trochę sprostowań dorzucił Starnawski, parę innych dodał Hertz. Część nieścisłości, np. opuszczenia w indeksach, trzeba złożyć na karb pośpiechu. Mimo wszystkie niedopatrzienia należy uznać kalendarium za jedną z najcenniejszych dotychczas prac o Słowackim. Jeśli nawet wiele zapisów i propozycji ulegnie z biegiem czasu zmianom, zasadniczy zrąb pozostanie bezsporny. Dlatego wartość *Kalendarza* będzie można w pełni ocenić dopiero po upływie dłuższego okresu¹¹⁸.

Już po r. 1960 ukazała się *Korespondencja Juliusza Słowackiego*¹¹⁹ w sumiennym, potwierdzającym zdolności edytorskie wydawcy, opracowaniu Sawrymowicza. Układ listów nasuwa przypuszczenie, że badacz widział w epistolografii poety przede wszystkim materiał źródłowy do badań naukowych nad jego życiem i pozostałą twórczością. Za takim rozumieniem przemawia zarówno tradycja, jak i rozbięcie bloku listów do matki. Edytor ułożył całą korespondencję chronologicznie, bez względu na adresata. Nowość stanowi dodatek w postaci ocalałych listów do Słowackiego. Zostały one słusznie wyodrębnione w osobną część zbioru. Cenny jest komentarz uzupełniający i w wielu wypadkach prostujący znane przypisy Méyeta.

Drugą pracą warszawskiego zespołu stała się edycja listów rodziny poety. Jest to w dużej mierze przedruk korespondencji Teofilów Januszewskich do Józefa Mianowskiego oraz pani Salomei Bécu do Antoniego Edwarda Odyńca, opublikowanej przez Méyeta z końcem ubiegłego stulecia. Z powodu zaginięcia oryginałów wydawcy nie mogli skonfrontować pierwodruków z rękopisami i wprowadzili zmiany jedynie w wypadkach niewątpliwych. Zaslugą ich jest odszukanie i wydanie po raz pierwszy listów znajdujących się w tekach autografów. Do znanych bloków korespondencyjnych dodano około 30 listów ogłoszonych po raz pierwszy i przeszło 20 rozproszonych po różnych czasopismach czy w tekstach prac naukowych. Staranne opracowanie zbioru podnosi jego wartość¹²⁰.

Obchody jubileuszowe przyczyniły się też do przypomnienia miejsc związanych z pobytem Słowackiego. Prócz wielu dziennikarskich artykułów napotykamy próby ustaleń poszczególnych faktów w pracach: Gomulickiego, J. Odrowąża-Pieniązka, B. Bilińskiego¹²¹.

¹¹⁸ *Kalendarz życia i twórczości Juliusza Słowackiego*. Oprac. E. Sawrymowicz, S. Makowski, Z. Sudolski. Wrocław 1960. Rec.: P. Hertz („Nowe Książki”, 1961, nr 7, s. 385—386), J. Starnawski („Ruch Literacki”, 1961, nr 3, s. 171—175), M. Bizan (PL 1961, z. 4, s. 651—670).

¹¹⁹ *Korespondencja Juliusza Słowackiego*. Oprac. E. Sawrymowicz. T. 1—2. Wrocław 1962—1963.

¹²⁰ *W kręgu bliskich poety. Listy rodziny J. Słowackiego*. Oprac. S. Makowski, Z. Sudolski, E. Sawrymowicz. Warszawa 1960. Rec.: J. Starnawski („Twórczość”, 1960, nr 8, s. 122—125), Z. Zabicki („Nowe Książki”, 1960, nr 15, s. 897—901), P. Hertz („Nowa Kultura”, 1960, nr 18), J. Iwaszkiewicz („Życie Warszawy”, 1960, nr 194).

¹²¹ J. W. Gomulicki: *Kiedy Słowacki przyjechał do Warszawy?* („Stolica”, 1959, nr 33, s. 22), *Pierwszy warszawski adres Słowackiego* (*ibidem*, nr 35, s. 18—19);

Drugą grupę typowo jubileuszowych wystąpień stanowią rozprawy specjalistów o poszczególnych zdarzeniach z życia poety lub o odbitych w jego twórczości echem innych dyscyplin naukowych. Wymienić tu należy artykuł znanego bankowca i finansisty Z. Karpińskiego o operacjach finansowych poety. Z artykułu wynika, że twórca *Króla-Ducha* posiadał duże zdolności finansowe. W innym świetle trzeba teraz oceniać pracę Słowackiego w Rządowej Komisji Przychodów i Skarbu¹²².

Spostrzeżenia Karpińskiego potwierdza J. Stembrowicz, zajmujący się osobowością poety jako prawnika. Autor stwierdza, że praca biurowa Słowackiego nie była wcale podrzędna, miała charakter koncepcyjny, nie kancelaryjny. Fakt powierzenia młodemu urzędnikowi przekładu bulli papieskiej dowodzi jego dużych umiejętności fachowych, nie zaś wyłącznie znajomości łaciny. Stembrowicz zauważa równocześnie brak u Słowackiego zainteresowania problemami prawniczymi, czego dowodzi m. in. ich nieobecność w twórczości poetyckiej (poza *Balladyną* i *Samuelem Zborowskim*)¹²³. To stwierdzenie Stembrowicza wskazuje na nieznamość studium M. Giergielewicza, który zbadał elementy prawa w dorobku twórcy *Kordiana*. Mając upodobanie do akcesoriów prawnych Giergielewicz skupia swą uwagę głównie na *Balladynie*, *Mazepie*, *Beatrix Cenci* i *Samuelu Zborowskim*, nie dostrzegając interesującej go problematyki w innych utworach, np. w *Królu-Duchu*, gdzie spór Bolesław Śmiały — św. Stanisław został przeprowadzony na tle średniowiecznego postępowania sądowego¹²⁴.

Nie bez znaczenia dla historyków literatury mogą być uwagi L. Zembrzuskiego na temat wpływu choroby na twórczość poetycką Słowackiego. Niestety, praca jest tylko szkicem i nie wyjaśnia w pełni problemu, który właściwie czeka na opracowanie¹²⁵.

Marginesowe znaczenia dla nakreślenia osobowości poety mają: popularny artykuł o turystycznych zamilowaniach Słowackiego czy analiza umiejętności malarzkich autora *Podróży na Wschód*, osądzonych zresztą raczej surowo¹²⁶.

Osobne miejsce należy się artykułom i rozprawom najwybitniejszego dziś biografą poety — Sawrymowicza¹²⁷, który cierpliwie szperając wprowadził cały szereg sprostowań do naszej wiedzy o życiu twórcy *Godziny myśli*. Prace te znalazły swe odbicie w *Kalendarzu*, ale wiele z nich zasługuje na osobną lekturę. W kalendarium wykorzystano referat mówiący o chronologii drobnych utworów z lat 1844—1849, wygłoszony na warszawskiej sesji IBL-u. Jednym z najciekawszych znalezisk jest odkrycie w papierach po Teofilu Januszewskim upoważnienia dla załatwienia formalności spadkowych. Pozwala ono ustalić datę znanej kartki „tylko dla Filów”.

J. Odrowąż-Pieniążek, *Paryskie mieszkanie Słowackiego* („Świat”, 1959, nr 49, s. 9); B. Biliński, *Juliusz Słowacki — Rzym, Hotel Babuino* („Nowa Kultura”, 1959, nr 39).

¹²² Z. Karpiński, *W Roku Słowackiego*. „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego”, 1959, nr 8, s. 421—423.

¹²³ J. Stembrowicz, *J. Słowacki — prawnik*. „Prawo i Życie”, 1959, nr 23.

¹²⁴ M. Giergielewicz, *Elementy prawa u Słowackiego*. W: *Juliusz Słowacki. 1809—1849. Księga zbiorowa w stulecie zgonu*, s. 137—159.

¹²⁵ L. Zembrzusk, *Wpływ choroby na twórczość Słowackiego*. „Problemy”, 1959, nr 7, s. 526—527.

¹²⁶ T. Syga, *Słowacki jako turysta* („Turysta”, 1959, nr 18, s. 8—9); S. Wiliński, *Słowacki-malarz* („Przegląd Zachodni”, 1951, nr 11, s. 477—493).

¹²⁷ E. Sawrymowicz: *O chronologii niektórych drobnych utworów Słowackiego z lat 1844—1849* (referat na sesji IBL-u, Warszawa 1959. Maszynopis po-

Wyjaśnienie protestu Słowackiego w sprawie Krosnowskiego ma duże znaczenie dla poznania poglądów politycznych twórcy *Lilli Wenedy*, widocznych w ustosunkowaniu się do akcji gen. Rybińskiego. Zebrane w specjalnym numerze „Twórczości” *Miscellanea* wprowadzają szereg poprawek do znanych poprzednio wydarzeń, pozwalają też stwierdzić, że Januszewski oraz poeta byli świadkami nocy listopadowej; skłaniają również do potwierdzenia hipotezy o służbowym wyjeździe Słowackiego z Warszawy; rozszyfrowano w nich aluzję do zwrotu o Getyndze w liście do matki jako wyraz nadziei związanej z ocaleniem aktu detronizacji cara; autor wysuwa w nich przypuszczenie, że twórca *Kordiana* wyjechał do Genewy w sprawie medalowej Towarzystwa Litewskiego i Ziemi Ruskich; za tajemniczego Gogusia z listów do Bobrowej uznaje księcia Golicyna pieczętującego się herbem Jagiellonów Pogonia, a za adresatkę *Córki Cerery* uważa Laurę Czosnowską.

Wymienione spostrzeżenia w wielu wypadkach stanowią nie tylko ważne sprostowania dla interpretacji poszczególnych utworów, ale także rzucają nowe światło na postać poety, np. w przypadku wyjazdu do Genewy.

Młodzieńczym latom autora *Araba* poświęcono parę szkiców, z których na plan pierwszy wybijają się opatrzone wstępem Kleinerera rozprawa R. Skulskiego *Słowacki jako uczeń*. Skulski jako pedagog zwraca uwagę na to, że przyszły twórca *Genezis* z *Ducha* był pod opieką najwybitniejszych nauczycieli, że szkoła, do której uczęszczał, należała do najlepszych zakładów wychowawczych nie tylko na Litwie. Podkreśla, że mimo carofilskie i oportunistyczne stanowisko grona pedagogicznego i przypadkowy dobór dozorców domowych rozwój poety nie uległ wypaczeniu, co przypisać należy jego osobistym walorom¹²⁸.

Artykuł A. Rubczewskiej jest przypomnieniem matury i ówczesnego programu gimnazjalnego¹²⁹. Do lat nieco późniejszych odnosi się szkic J. Korpały, mówiący o poparciu udzielonym młodemu Słowackiemu przez Lelewela¹³⁰.

Dużą wartość przedstawia rozprawa Hahna *Stosunki Słowackiego ze współczesnymi mu wydawcami i księgarzami*¹³¹. Natomiast praca Starnawskiego *Świat książek J. Słowackiego* nie wyczerpuje tematu określonego w tytule¹³².

Szczególnie intensywnie zajęto się sprawą podróży na Wschód i pobytem poety we Włoszech. Do pogłębienia stanu wiedzy o tym okresie życia Słowackiego najwięcej wniósł Maver¹³³. W pierwszych latach po wojnie ukazała się jego książka

wielany), *O ostatnim testamencie i ostatnich listach Słowackiego* („Przegląd Humanistyczny”, 1959, nr 4, s. 91—94), *Słowacki — Rybiński — Krosnowski* (w: *Juliusz Słowacki. W stu pięćdziesięciolecie urodzin. Materiały i szkice*, s. 348—357), *Miscellanea o Juliuszu Słowackim* („Twórczość”, 1959, nr 9, s. 36—47).

¹²⁸ R. Skulski, *Słowacki jako uczeń*. Wstęp J. Kleinerera. „Życie i Myśl”, 1952, nr 1/6, s. 131—154.

¹²⁹ A. Rubczewska, *Matura sprzed stu trzydziestu jeden laty*. „Gazeta Białostocka”, 1956, nr 132.

¹³⁰ J. Korpała, *Lelewel protektorem J. Słowackiego*. „Dziennik Literacki”, 1949, nr 13.

¹³¹ W. Hahn, *Stosunki Słowackiego ze współczesnymi mu wydawcami i księgarzami*. „Przegląd Biblioteczny”, 1951, z. 1/2, s. 114—130.

¹³² J. Starnawski, *Świat książek J. Słowackiego*. „Wiedza i Życie”, 1959, nr 2, s. 66—71, nr 3, s. 159—164.

¹³³ G. Maver: *Podróże pisarzy polskich do Włoch* (Rzym 1946), *Da Napoli a Zante. Osservazioni marginali sul „Viaggio in Oriente” di Juliusz Słowacki* (w: *Juliusz Słowacki. 1809—1849. Księga zbiorowa w stulecie zgonu*, 319—328).

Podróże pisarzy polskich do Włoch, w której wiele miejsca poświęcił twórca *Balladyny*. Uczony włoski potwierdził następnie swe zainteresowania naszym wybitnym rodakiem, ogłaszając w 1951 r. studium o *Podróży na Wschód* i epizodzie z Dionizym Solomosem.

Pierwszy kierunek badań prowadzonych przez Mavera reprezentuje na gruncie polskim Biliński, który prócz artykułu ustalającego rzymski adres Słowackiego¹³⁴ ogłosił artykuł o wycieczce na szczyt Wezuwiusza oraz do ruin Herculanium i Pompei.

Podróż na Wschód zainteresowała głównie J. Reychmana. Ujął on to zagadnienie od strony mody romantycznej, wymagającej od poety *par excellence* romantycznego wojażu do krajów orientalnych¹³⁵. Odmienny charakter ma rozprawa O. Jurewicza, który na podstawie wzmianek w poemacie i korespondencji odtwarza diariusz wycieczki po Grecji. Stara się on zidentyfikować szczegóły utworu z topografią oraz współczesną obyczajowością i ówczesnymi wydarzeniami, skrzętnie wykorzystując dotychczasowy dorobek nauki¹³⁶.

Ze względu na ułatwienie, jakie przynosi dla dalszych poszukiwań nowych materiałów biograficznych, zasługuje na uwagę artykuł S. Kościałkowskiego referujący negatywny wynik wileńskich kwerend badacza oraz — co jest o wiele ważniejsze — wskazujący ślady cenne dla kolejnych penetracji, a prowadzące do Wiednia, Grodna i w okolicy Wilna¹³⁷.

Z powrotem prochów Słowackiego do kraju łączą się wspomnienia świadków ekshumacji zwłok w Paryżu i pogrzebu w Polsce. Najważniejsze z nich ukazały się na łamach londyńskich „Wiadomości”¹³⁸. Są to wypowiedzi J. Lechońa i K. Poznańskiego o pracach ekshumacyjnych i uroczystościach pogrzebowych. Polemiczne akcenty wnosi ogłoszony w 1959 r. artykuł J. Iwaszkiewicza, w którym pisze on o obchodach z wyraźną niechęcią i zgłasza wątpliwość co do słuszności celu, w jakim sprowadzono prochy twórcy *Króla-Ducha* z obczyzny. W oczach Iwaszkiewicza „pojednanie” obu wielkich rywali w krypcie wawelskiej ma charakter — groteskowy¹³⁹.

Ikonografii Słowackiego poświęcono trzy rozprawy: D. Wrotnowska opisała drugą wersję znanego obrazu pędzla Kurowskiego, P. Czech sygnalizuje istnienie nieznannej podobizny, a A. Woycicki omawia świeżo odkrytą miniaturę poety¹⁴⁰.

Jako materiał biograficzny traktuje się listy. W omawianym okresie ilość znanych listów Słowackiego zwiększyła się dzięki poszukiwaniom Pigionia, E. Kipy,

¹³⁴ Zob. przypis 121. Zob. także B. Biliński, *Kwerenda pustelnicza*. (*Ze Słowackim na Wezuwiuszu*). „Nowa Kultura”, 1960, nr 3.

¹³⁵ J. Reychman, *Podróż Słowackiego na Wschód na tle orientalizmu romantycznego*. „Przegląd Humanistyczny”, 1960, nr 3, s. 139—148.

¹³⁶ O. Jurewicz, *Greckie peregrynacje J. Słowackiego*. „Meander”, 1959, nr 4/5, s. 177—206.

¹³⁷ S. Kościałkowski, *W poszukiwaniu słowacianów*. W: *Juliusz Słowacki. 1809—1849. Księga zbiorowa w stulecie zgonu*, s. 414—422.

¹³⁸ J. Lechoń, *Polska Słowackiego i F. Chopina* („Wiadomości”, (Londyn) 1949, nr 32); K. Poznański, *Ekshumacja zwłok Słowackiego* (*ibidem*, nr 21).

¹³⁹ J. Iwaszkiewicz, *Pogrzeb Słowackiego*. „Twórczość”, 1959, nr 9, s. 48—51.

¹⁴⁰ D. Wrotnowska, *À propos d'un portrait de Słowacki* (w: *Juliusz Słowacki. 1809—1849. Księga zbiorowa w stulecie zgonu*, s. 21—26); P. Czech, *Nieznany portret Słowackiego* („Syrena”, dod. „Paryża”, 1956, nr 2); A. Woycicki, *Nieznana miniatura Słowackiego* (w pracy zbiorowej: *Słowacki i teatr*. Kraków 1959).

W. Billipa i Z. Sudolskiego¹⁴¹. Nie udało się jednak odnaleźć ogłoszonych niegdyś przez J. Kallenbacha listów do Niemcewicza i Błotnickiego, o czym informują Hahn oraz Pelc i Sawrymowicz¹⁴².

Próby badania literackiej wartości korespondencji poety były niezadowolające. Rozprawa Starnawskiego pod wiele obiecującym tytułem *Zagadnienia kultury artystycznej w listach Słowackiego*¹⁴³ przynosi jedynie katalog poruszonych problemów i poglądów wyrażanych przez autora Lambra.

Artykuł T. Chróścielewskiego *Matki* podkreśla przewagę w romantyzmie negatywnego sądu o matce, od którego nie był w stanie uwolnić się nawet twórca *Listów do matki*¹⁴⁴. Popularny szkic Z. Grenia przyniósł wątpliwej wartości próbę analizy korespondencji ze stanowiska współczesnego krytyka literackiego. Zawiera on gwałtowny atak na zakłamanie poety¹⁴⁵. Artykuł ten spotkał się z ostrym sprzeciwem A. Świderskiej.

Rozczarowuje także szkic Hertza¹⁴⁶. Autor występuje w nim przeciw uznaniu korespondencji jako dzieła literackiego, sugerując natomiast traktowanie jej wyłącznie jako głównego komentarza do poezji Słowackiego. Tradycyjne to stanowisko zostało po części już przewyżczone w praktyce badawczej.

Przypadkowe odkrycia oraz zdarzenia niezależne od uczonych (powrót Wrocławia do Polski, uroczyste obchodzone stulecie Wiosny Ludów) decydowały początkowo o charakterze badań biograficznych¹⁴⁷. Dopiero od 1955 r. mamy konsekwentne poszukiwania po bibliotekach i archiwach. Prace tego typu wpłynęły na obraz drugiego roku jubileuszowego. Odejście od mało przemyślanych syntez i mniej lub więcej dowolnych esejów na rzecz artykułów, rozpraw i notek o charakterze specjalistycznym bądź materiałowym wzbogaciło w dużej mierze wiedzę o poecie. Na szczególną uwagę zasługują artykuły pisane przez przedstawicieli różnych zawodów o interesujących ich od strony fachowej aspektach życia i twórczości Słowackiego. Obchody jubileuszowe wpłynęły na ukazanie się sporej ilości publikacji nasuwających

¹⁴¹ S. Pigoń, *Rozproszone listy J. Słowackiego* („Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń PAU”, 1949, nr 5, s. 221—223); E. Kipa, *List Słowackiego do A. E. Odyńca i „Dumka ukraińska”* (PL XLI, 1950, z. 2, s. 544—550); W. Billip, *Nieznaný list Słowackiego* (PL 1955, z. 3, s. 212); Z. Suchodolski, *Zapomniane odkrycia archiwalne na łamach prasy emigracyjnej. 2: Brulion listu J. Słowackiego do J. Bobrowej* („Przegląd Humanistyczny”, 1957, nr 2, s. 97—100).

¹⁴² W. Hahn, *Propozycje do przyszłego wydania „Dzieł” Słowackiego* (PL 1958, z. 4, s. 527); J. Pelc, nota do: *Dzieła* pod red. Krzyżanowskiego (wyd. 3, t. 14, s. 390); E. Sawrymowicz, *O chronologii listów Słowackiego* (PL 1959, z. 1, 193—208).

¹⁴³ J. Starnawski, *Zagadnienia kultury artystycznej w listach Słowackiego*. „Roczniki Humanistyczne”, 1953 (1955), t. 4, z. 1, s. 173—207.

¹⁴⁴ T. Chróścielewski, *Matki*. „Wieś”, 1947, nr 49/50,

¹⁴⁵ Z. Greni, *Poeta w pajacu*. [Listy do matki] („Życie Literackie”, 1960, nr 37); zob. A. Świderska, *Śmieję się, Pajacu!* (*ibidem*, nr 52).

¹⁴⁶ P. Hertz, *Uwagi o listach Słowackiego i na ich marginesie*. „Twórczość”, 1959, nr 9, s. 133—141.

¹⁴⁷ Charakter wyłącznie komentatorski posiadają artykuły: J. Siwkowska, *J. Słowacki na „wiankach”* („Nowiny Literackie”, 1948, nr 25); W. Hahn: *Echa klasyczne w utworach J. Słowackiego. 3: Kataraktes u J. Słowackiego* („Meander”, 1950, nr 3/4, s. 163—165), *Kornelia matka Grakchów u J. Słowackiego* (*ibidem*, nr 5, s. 257—260).

poważne zastrzeżenia co do poziomu. Na tym tle wyróżnia się pozytywnie warszawski zespół biograficzny skupiony wokół Sawrymowicza. Prace młodych polonistów warszawskich wniosły bardzo dużo nowego, choć w znacznej części nie wykroczyły poza przyręcznik naukowy.

Niepokoi fakt kontynuowania przestarzałych, kleinerowskich tradycji lekceważenia wartości literackiej korespondencji poety. Obserwujemy bowiem jedynie filologiczne gromadzenie materiałów, powodujące czasem niepotrzebne przedruki opublikowanych wcześniej listów¹⁴⁸, przy równoczesnym zaniedbaniu badań nad epistolografią Słowackiego, stanowiącą przecież odrębne, pasjonujące zagadnienie literackie.

5. PRÓBY SYNTEZY

Lata tuż po wojnie nie sprzyjały powstawaniu nowych, oryginalnych ujęć syntetycznych całokształtu twórczości Słowackiego. Tradycyjna polonistyka wypowiedziała swoje ostatnie wielkie słowo w monografiach Kleinerera. Badania bardziej nowatorskie bądź rozświetlały tylko pojedyncze problemy, bądź ograniczały się do poszczególnych dzieł poety. W dodatku marksiści nie mieli jeszcze wówczas skonkretyzowanych poglądów na temat wielkiego rywala Mickiewicza. Panowało kłopotliwe milczenie, spotęgowane zarzuceniem twórcy *Kordiana* patronatu duchowego nad tromtadactwem politycznym i militarnym. Tytuł *Kamienie na szaniec* stał się w oczach publicystów wystarczającym dowodem wspomnianego zjawiska.

Nic dziwnego, że w tej sytuacji pierwsze próby ujęcia twórczości Słowackiego miały charakter obrony poety, co odzwierciedlają już same tytuły artykułów: *Niestłusznie przemilczany, Słowacki „przemilczany”*¹⁴⁹. Obrona polegała na odwołaniu się do tych akcentów poezji twórcy *Grobu Agamemnona*, które mogły się wydawać aktualne w okresie przemian społecznych.

J. Braun odpowiadając na zarzuty A. Górskiego i J. Chałasińskiego słusznie stwierdza, że „Słowacki z całą mocą uderzył w ten samowystarczalny mit szabli, w irracjonalny kult bohaterstwa wojennego, które ma walor jedynie jako instrument świadomego działania politycznego”¹⁵⁰. Dodajmy od siebie, że to poeta stworzył określenie „ideał kolorowego ulana”, ideał zwalczany przezeń równie silnie, jak cierpiętniczy mesjanizm (*O potrzebie idei*). Lecz ten pozytywny wkład Brauna ulega zachwianiu, gdyż autor na poparcie swych wywodów odwołuje się do Hoene-Wrońskiego — w konsekwencji mesjanizm jako główna ideologia pozostaje nadal w mocy, z tą wszakże różnicą, że zmienił się patron. Wywołało to sprzeciw A. Bocheńskiego i W. Kętrzyńskiego, ale polemici zupełnie nie orientowali się w problematyce romantyzmu, ich wypowiedzi zatem jeszcze bardziej zaciemniły obraz i dyskusja

¹⁴⁸ I. Gałęzowska, *List Słowackiego do L. Norwida*, W: *Juliusz Słowacki. 1809—1849. Księga zbiorowa w stulecie zgonu*, s. 13—20.

¹⁴⁹ Z. Michałowski, *Niestłusznie przemilczany* („Ziemia Pomorska”, 1946, nr 40, s. 40); A. Dzieniszuk, *Słowacki „przemilczany”*. (*Szermierz śmiałej myśli*) (*ibidem*, nr 68, s. 4).

¹⁵⁰ J. Braun, *Bronię romantyzmu*. „Tygodnik Warszawski”, 1948, nr 7. Jest to odpowiedź na artykuły: J. Chałasiński, *Polska leży w Europie* („Odrodzenie”, 1946, nr 9); A. Górski, *Potrzeba autorytetu* („Warszawa”, 1948, nr 1).

Polemika: A. Bocheński, list do red. („Tygodnik Warszawski”, 1948, nr 9); J. Braun: *Katolicyzm a machiawellizm* (*ibidem*, nr 12), *W czym aktualność romantyzmu* (*ibidem*, nr 21), *Mesjanizm a kryzys ideowy Europy* (*ibidem*, nr 22); W. Kętrzyński, *Ostrożnie z romantyzmem* („Słowo Powszechne”, 1948, nr 150); J. Braun, *Dwugłos* („Tygodnik Warszawski”, 1948, nr 28).

o Słowackim jako patronie tromtadactwa nie została zakończona. Jej ech można się doszukać w głośnych później polemikach o „bohaterszczyźnie”, w twórczości tzw. polskiej szkoły filmowej i we wstrzemięźliwych wypowiedziach z okazji jubileuszu w roku 1959.

Nowa próba obrony Słowackiego, podjęta przez I. Panenkową¹⁵¹, nie spełniła zadania ze względu na spóźniony termin ogłoszenia artykułu.

Do czasu uroczystości jubileuszowych w 1949 r. nie podejmowano tworzenia nowych syntez. Jedynie K. Czachowski opublikował tego typu artykuł, przygotowany zresztą na uroczystości wrześniowe 1939¹⁵².

Wydarzeniem było wznowienie „małego” Słowackiego pióra Kleintera. Znakomity znawca poety wydając ponownie swą popularnonaukową monografię poczynił w niej szereg zmian. Zmierzają one ku nadaniu pracy charakteru odpowiadającego ówczesnemu stanowi wiedzy. Uczony włączył do książki zarówno wyniki swych własnych badań, jak i osiągnięcia innych badaczy. Monografia pomija w zasadzie życiorys Słowackiego, koncentruje natomiast uwagę na jego twórczości.

Ponieważ sądy Kleintera ulegały zmianie i z wielu stanowisk zajętych w *Dziejach twórczości* uczony się wycofał, formułując nowe poglądy w monografii popularnej, nie można jej nie uwzględniać w badaniach naukowych¹⁵³.

Pierwszą powojenną syntezą na szeroką skalę była monografia czeskiego polonisty K. Krejčiego, *J. Słowacki polský básník i revolucionář*, stanowiąca najpełniejsze ujęcie twórczości Słowackiego w języku czeskim. Znaczenie pracy przekracza granice Czechosłowacji, ponieważ po raz pierwszy w badaniach nad tym poetą oparto się na metodologii marksistowskiej.

Krejčí wydobywa w swej pracy te momenty, które mówią o roli Słowackiego w dziejach polskiego romantyzmu, oraz uwypukla to wszystko, co może świadczyć o jego postępowości i rewolucjonizmie. Dziwi jedynie pominięcie *Agezylausza*, dramatu ważnego dla podkreślenia stworzonej przez Krejčiego sylwetki poety¹⁵⁴.

O wiele większe znaczenie dla badań nad twórczością Słowackiego miał referat K. Wyki wygłoszony podczas inauguracyjnej akademii Roku Słowackiego, a potem wielokrotnie przedrukowywany. Za najważniejsze osiągnięcie referatu należy uznać trafne ujęcie odrębności poety na tle romantyzmu polskiego oraz podkreślenie związków ze środowiskiem, w którym uwidaczniały się najcharakterystyczniejsze cechy inteligencji polskiej z drugiej poł. wieku XIX. Takie usytuowanie społeczne poety pozwoliło wytłumaczyć przełamanie przez Słowackiego — mimo widocznej u autora *Złotej Czaszki* sympatii do minionego świata szlacheckiego — sarmackiego tradycjonalizmu¹⁵⁵.

¹⁵¹ I. Panenková, *Realizm romantyków*. „Przegląd Powszechny”, 1949, t. 228, s. 226—236.

¹⁵² K. Czachowski, „Zostanie po mnie ta siła fatalna”. W: *Pod piórem*. Kraków 1947, s. 21—28. Niczego oryginalnego nie wnosi artykuł: S. Telega, *Straszliwa piękność*. „Odra”, 1947, nr 21.

¹⁵³ J. Kleinter, *Słowacki*. Łódź 1947. Wyd. 3: Wrocław—Kraków 1958. Rec.: L. Budrecki, *Plotki starych ciotek czy historia literatury?* („Poprostu”, 1947, nr 5. Polemika: Z. Lichniak, *List otwarty*; L. Budrecki, *Nowy przykład duchologii* (*ibidem*, nr 10/11)); S. Papée („Dziennik Polski”, 1947, nr 289).

¹⁵⁴ K. Krejčí, *J. Słowacki polský básník i revolucionář*. Praha 1949. Rec.: T. S. Grabowski („Przegląd Zachodni”, 1951, nr 3/4, s. 645—647), S. Treugutt (PL XXXIX, 1950, s. 402—408).

¹⁵⁵ K. Wyka: *Juliusz Słowacki* („Twórczość”, 1949, nr 5, s. 20—32. Przedruk w: 1) *Zbiór artykułów o Juliuszu Słowackim*. Warszawa 1949. 2) K. Wyka, *Szkice*

Z tych rozważań wywodzi się wstęp Wyki do drugiego wydania *Dzieł* pod redakcją Krzyżanowskiego (1952). Jest on niestety o wiele słabszy od referatu jubileuszowego. Zgodne z ówczesnymi wymogami dopatrywanie się celów agitacyjnych w każdym niemal utworze spłycało problematykę twórczości Słowackiego do powierzchownej interpretacji zagadnień polityczno-społecznych. Mimo tej jednostronności ujęcia oraz widocznego pośpiechu znajdziemy w omawianym wstępie szereg cennych uwag, jak np. spostrzeżenie o narastaniu elementów realistycznych w dalszych rapsodach *Króla-Ducha*.

Książką, która wzbudziła największe dyskusje, był popularny wśród czytelników i wielokrotnie wznawiany esej Hertza *Portret Słowackiego*. Jego autor — poeta i wielbiciel poezji XIX w. — próbował odbraćowić postać twórcy *Kordiana*. Starał się dać portret przede wszystkim człowieka. To założenie było przyczyną zaakcentowania negatywnych cech charakteru Słowackiego, uwidoczniających się w jego młodości. Takie stanowisko wymagało jednak podkreślenia ewolucji bohatera eseju. Uciekinier z Warszawy w 1831 r. nie był tym samym człowiekiem, który w dobie Wiosny Ludów mimo ciężkiej choroby jedzie do Poznania, by wziąć udział w walce o wolność. Nie podkreślił też Hertz wyjątkowej pracowitości Słowackiego, pominął jego usilne starania, „by dać rzeczy słowo”. To niedopatrzenie spowodowało, że zawarte w ostatnich rozdziałach publikacji Hertza gorące pochwały wielkiego romantyka i jego dorobku są po prostu nie umotywowane¹⁵⁶.

Te same zastrzeżenia wzbudza popularna biografia Sawrymowicza¹⁵⁷. Autor skoncentrował się głównie na życiu Słowackiego, dzięki czemu czytelnik nie dowiadyuje się, dlaczego twórca *Balladyny* jest wybitnym poetą. Sprzeciw może wywołać przemilczenie roli rywala Mickiewicza w kształtowaniu oblicza romantyzmu polskiego. Słowacki został wyrwany z epoki i prądów w niej panujących. Główny nacisk położono na okres realistyczny jego twórczości. Osiągnięcia artystyczne doby mistycznej wyraźnie zlekceważono. Autor biografii nie zajmuje żadnego stanowiska wobec utworów tak ważnych dla tego okresu, jak *Król-Duch*, *Samuel Zborowski* czy *Agezylausz*. Do zalet pracy Sawrymowicza należą cenne spostrzeżenia na temat *Kordiana*, *Beniowskiego* czy poszczególnych liryków. Są one jednak niedostrzegalne dla czytelnika niewyrobionego.

Zupełnym nieporozumieniem jest szkic Ważyka *Przemiany Słowackiego*¹⁵⁸. Atak Ważyka wymierzony przeciw Wyce za jego podręcznik dostarczył broni L. Herdegenowi, który z kolei zaatakował autora *Poematu dla dorosłych* jego własnymi argu-

literackie i artystyczne. T. 1. Kraków 1956, s. 52—68. Rec. A. Hutnikiewicz w: PL 1956, z. 4, s. 602—614), wstęp do: *Dzieła* pod red. Krzyżanowskiego (wyd. 2, t. 1, s. XV—LXXXIV).

¹⁵⁶ P. Hertz, *Portret Słowackiego*. Warszawa 1949. Wyd. 2: 1950, wyd. 3: 1953, wyd. 4: 1955, wyd. 5: 1959. Rec.: M. Jastrun („Kuznica”, 1949, nr 37), T. Mikulski („Zeszyty Wrocławskie”, 1949, nr 3/4, s. 114—116), H. Markiewicz („Odrodzenie”, 1949, nr 36. Odpowiadają: P. Hertz („Kuznica”, 1949, nr 43), S. Papée („Głos Nauczycielski”, 1949, nr 17)). Omawiają wypowiedzi: J. M. S. [J. M. Świącicki] („Tygodnik Powszechny”, 1949, nr 41), P. K. („Odra”, 1959, nr 47).

¹⁵⁷ E. Sawrymowicz, *Juliusz Słowacki*. Warszawa 1955. Wyd. 2: 1956. Rec.: A. Goriaczko (PL 1957, z. 3, s. 228—234), T. Parnowski („Polonistyka”, 1956, nr 3, s. 68—70), W. Bisko („Książka dla Ciebie”, 1956, nr 2, s. 23), Z. Libera („Rocznik Literacki”, 1955 (1956), s. 251).

¹⁵⁸ A. Ważyk, *Przemiany Słowackiego*. Warszawa 1955. Rec. L. Herdegen w: „Życie Literackie”, 1955, nr 21.

mentami. O pracy Ważyka nie warto by nawet wspominać, gdyby nie fakt, że stanowi ona najbardziej krańcowy przykład traktowania poezji jako materiału agitacyjnego, mającego dać wyraz wszystkim problemom politycznym i społecznym epoki, w której żył dany twórca.

Do prób ujęcia całości dorobku poety należy zaliczyć popularną książkę Treugutta *Juliusz Słowacki poeta romantyczny*¹⁵⁹, wydaną przez wydawnictwo „Polonia” dla cudzoziemców w językach: angielskim, francuskim, niemieckim, rosyjskim i włoskim. Inicjatywa niewątpliwie godna najwyższej pochwały, czy jednak efekt nie byłby o wiele większy, gdyby zamiast tłumaczyć mechanicznie jeden tekst, wydawnictwo przystosowało biografię poety do odmiennych zainteresowań czytelników z różnych krajów (wszak czego innego będzie szukał u Słowackiego Francuz, a czego innego Rosjanin). To zastrzeżenie nie umniejsza znaczenia popularnej monografii Treugutta, będącej przedmiotem pierwszej u nas na tak szeroką skalę akcji popularyzacyjnej poza zasięgiem języka polskiego.

Omówione poprzednio pozycje stanowią bardziej wnikliwe i wszechstronne ujęcia życia i twórczości Słowackiego. Rzecz charakterystyczna — są to wszystko popularne zobrazowania dorobku poety. Rozprawy naukowe, np. książka Treugutta *Pisarska młodość Słowackiego*¹⁶⁰, ograniczały się bowiem tylko do pewnych okresów jego życia. Poglądy badacza zreferowane będą przy omawianiu prac poświęconych poszczególnym dziełom. Tutaj należy zaznaczyć, że książka ta jest kontynuacją założeń interpretacyjnych zgłoszonych przez S. Żółkiewskiego w *Sporze o Mickiewicza*.

W opozycji do Treugutta znajduje się Bourrilly. W szkicu *O doświadczeniu poetyckim młodego Słowackiego* uczony francuski zajmuje się rozwojem techniki pisarskiej pierwszych utworów, aż po *Kordiana* włącznie, i po subtelnej analizie czterech pierwszych tomików dochodzi do wniosku, że „historia życia młodego Słowackiego podwójnie się niejako pokrywa z historią jego wczesnej twórczości. W dramacie wynikłym ze zderzenia snu i rzeczywistości jedyne rozwiązanie zbawienne niesie twórczość artystyczna, jako że sztuka jest przede wszystkim wyzwoleniem wyobraźni. Wyobraźnia decyduje o całej twórczości. Sztuka Słowackiego zawiera dużą dozę realizmu, ale jej zasadniczy nurt płynie łożyskiem niepohamowanej wyobraźni”¹⁶¹.

Prócz cieszącej się dużym zainteresowaniem naukowców młodości poety sięgano również do ostatnich lat jego życia. I. Bałaszow i J. Staniukowicz zajęli się twórczością po 1840 roku¹⁶². Radzieccy uczeni wysuwając na plan pierwszy elementy realistyczne — nie tylko w *Beniowskim*, ale nawet w utworach doby mistycyzmu — z całą stanowczością podkreślali, że wzrastające zainteresowanie problematyką społeczną i związany z tym jak najściślej patriotyzm poety mógł objawić się jedynie poprzez postawę romantyka, gdyż Słowacki nigdy nim być nie przestał.

¹⁵⁹ S. Treugutt, *Juliusz Słowacki poeta romantyczny*. Warszawa 1959. Tłumacze przekładów: H. Hilscher (angielski, francuski, włoski), A. Majka (rosyjski), H. Sieraszkiewicz (niemiecki).

¹⁶⁰ S. Treugutt, *Pisarska młodość Słowackiego*. Wrocław 1958. Rec.: M. Inglot („Odra”, 1958, nr 40), W. Billip („Nowe Książki”, 1958, nr 17, s. 1034—1036).

¹⁶¹ J. Bourrilly, *O doświadczeniu poetyckim młodego Słowackiego*. „Twórczość”, 1959, nr 9, s. 105.

¹⁶² И. Балашов и Я. Станюкович, *Проблемы творчества Словацкого начала 1840 годов*. Referat na sesji IBL-u, Warszawa 1959. Druk w: „Вопросы Литературы”, 1960, nr 7, s. 144—163.

R. Taborski ogłosił nową ocenę twórczości okresu mistycznego¹⁶³. Dowodzi on w swej rozprawie, że Słowacki przyjął doktrynę Towiańskiego na skutek załamania się psychicznego z powodu braku nadziei na wyzwolenie kraju i że elementy realistyczne jego twórczości po transfiguracji nie są relikdami dawnego okresu, lecz zapowiedzią powrotu do realizmu. Pierwsza teza to duże uproszczenie problemu, natomiast druga, wynikająca ze słusznego założenia o „nietotalnym opanowaniu poety przez doktryny mistyczne”, zasługuje na uwagę, gdyż w twórczości autora *Księdza Marka* wyraźnie widać przezwycięzenie mistycyzmu, ale chyba nie na rzecz realizmu widocznego w dotychczasowej jego praktyce poetyckiej.

Cechą dominującą w opracowaniach całościowych jest jednak unikanie syntez, nawet takich jak poprzednio omówione. Charakterystyczne, że Komitet Obchodu Stulecia Śmierci Juliusza Słowackiego wydał broszurę zawierającą wybór artykułów opublikowanych w prasie, przeważnie przedrukowanych z „*Kuźnicy*”¹⁶⁴. Jedyny przedruk, który zachował wartość, stanowi omówiony poprzednio referat Wyki.

Poza zbiorkiem znalazło się kilka ciekawszych pozycji, które z różnych względów warte są odnotowania¹⁶⁵, jak szkic Kleiner (wydobywający na jaw pierwiastki realistyczne), Iwaszkiewicza (o rewolucjonizmie Słowackiego), J. Kurka, H. Markiewicza, J. A. Szczepańskiego. Artykuły Jastruna, niechętnie usposobionego do poety, grzeszyły zbytnią aktualizacją polityczną¹⁶⁶.

Polemikę wokół marksistowskiego pojmowania poezji Słowackiego wywołał artykuł K. Górskiego „*Z mego życia poemat dla Boga*”¹⁶⁷. W okresie, kiedy wydobywano z twórczości autora *Fantazego* elementy rewolucyjne, uczyony stwierdza, że najwięcej imponuje mu olbrzymia praca nad doskonaleniem się, droga od wolterianizmu do zachwyceń mistycznych, i na tym tle rozważa twórczość poety.

Z podobnym przyjęciem spotkała się książka S. Kozickiego *Dziedzictwo polityczne trzech wieszczów*¹⁶⁸, znamienna ze względu na nazwisko autora, który był bliskim

¹⁶³ R. Taborski, *Próba nowego spojrzenia na ostatni okres twórczości J. Słowackiego*. „Prace Polonistyczne”, seria IX (1951), s. 183—194.

¹⁶⁴ *Zbiór artykułów o Juliuszu Słowackim*. Warszawa 1949.

¹⁶⁵ J. Kleiner, *Tryumfy realizmu w nierealistycznej poezji*. („Odrodzenie”, 1949, nr 14); J. Iwaszkiewicz, *O Słowackim* („*Kuźnica*”, 1949, nr 13); J. Kurek, *Szło mu o wielkość człowieka* („*Dziennik Literacki*”, 1949, nr 16); H. Markiewicz, *Słowacki — poeta rewolucji* („*Poprostu*”, 1949, nr 18); J. A. Szczepański, *Juliusz Słowacki* („*Teatr*”, 1949, nr 4, s. 3—6).

¹⁶⁶ M. Jastrun: *Juliusz Słowacki* („*Trybuna Ludu*”, 1949, nr 92), „*Lud pójdzie za mną*” („*Kuźnica*”, 1949, nr 13). Przedruk w: 1) *Zbiór artykułów o Juliuszu Słowackim*. Warszawa 1949. 2) M. Jastrun, *Wizerunki*. Warszawa 1956.

Polemika: J. M. S. [J. M. Święcicki] („*Tygodnik Powszechny*”, 1949, nr 24, rubr. *Przegląd prasy*); M. Jastrun, *J. Słowacki w okopach św. Trójcy* („*Kuźnica*”, 1949, nr 26).

¹⁶⁷ K. Górski, „*Z mego życia poemat dla Boga*”. „*Tygodnik Powszechny*”, 1949, nr 13.

Polemika: M. Jastrun, *Poemat dla Boga* („*Kuźnica*”, 1949, nr 15); p h [P. Hertz], *Rok Słowackiego* (*ibidem*, nr 16); j w w, *Słowacki, „Kuźnica” i fakty* („*Tygodnik Powszechny*”, 1949, nr 19); p h [P. Hertz], *Piekło i niebo* („*Kuźnica*”, 1949, nr 21); K. Górski, *Rozprawa z Zółkiewskim (nie o Zółkiewskim)* („*Tygodnik Powszechny*”, 1949, nr 23); Kandyd, *Metodologia prof. Górskiego* („*Kuźnica*” 1949, nr 26).

¹⁶⁸ S. Kozicki, *Dziedzictwo polityczne trzech wieszczów*. Warszawa 1949. Rec. W. Leopold w: „*Nowa Kultura*”, 1950, nr 1.

współpracownikiem Romana Dmowskiego i kiedyś odgrywał wybitną rolę polityczną. W dużej mierze powtarza on o poezji Słowackiego sądy swoich poprzedników; za zasadniczą i twórczą doktrynę polityczną romantyzmu polskiego uważa — mesjanizm.

O tym, jak silnie odczuwano w pierwszych latach po wojnie konieczność zbadania stosunku Słowackiego do narodu, świadczy artykuł Pigoń *Własny dramat Słowackiego*¹⁶⁹, w którym autor wysuwa twierdzenie, że neurastenia i egotyzm pokolenia romantyków wynikały z dwóch ran: utraty niepodległości i niepodobieństwa jej odzyskania. Dlatego dramat wiary w naród przekształca się w tragedię jednostki, tragedię pogłębioną klęską roku 1831. Utrata wiary w naród stanowi przyczynę wewnętrznego rozdarcia poety. Krasiński był tym, który wykazał autorowi *Kordiana*, że naród nie ginie, lecz się przeistacza. Stąd nazwanie twórcy *Nie-Boskiej* archaniołem wiary.

Pierwszy okres badań uzupełniają dwa popularne szkice związane ze stuleciem śmierci, opublikowane za granicą przez Mavera i F. J. Whitfielda¹⁷⁰.

W następnych latach jako panujące dominowały tezy Wyki z referatu jubileuszowego. Zostały one jednak w praktyce mocno sprymitywizowane, i to przez samego autora, w podręczniku szkolnym poświęconym epoce romantyzmu¹⁷¹. Sprzeciw Ważyka wobec tez ogłoszonych w książce nie wniósł jednak do sprawy wiele nowego. Postulaty oponenta kryły w sobie ziarno jeszcze większej wulgaryzacji, czego dowodem stały się *Przemiany Słowackiego*. Z tego powodu Wyka odpierając zarzuty mógł śmiało napisać, że zetknęły się tutaj dwie odmienne koncepcje, z których bliższą prawdy jest koncepcja przez niego reprezentowana.

Uzupełnieniem podręcznika były *Materiały do nauczania historii literatury polskiej*¹⁷², gdzie przedrukowano głośniejsze artykuły o pisarzach i utworach omawianych w podręczniku. Oczyszczoną z nadmiernego socjologizowania i wulgaryzmów sylwetkę dano dopiero w podręczniku Jerschiny, Libery i Sawrymowicza¹⁷³.

Prócz artykułu Jastruna¹⁷⁴ na uwagę zasługują jedynie prace Żółkiewskiego¹⁷⁵, ujmujące postać poety na tle epoki. Nie ze wszystkimi sądami autora można się zgodzić, zresztą z wielu sądów on sam się wycofał, ale poza szkolnym podręcznikiem są to jedyne opracowania próbujące w jakiś sposób usytuować poetę wśród ów-

¹⁶⁹ S. Pigoń, *Własny dramat Słowackiego*. „Życie i Myśl”, 1950, nr 7/8, s. 696—712.

Polemika: J. M. S. [J. M. Święcicki], *Słowacki a naród*. „Tygodnik Powszechny”, 1951, nr 11, rubr. *Przegląd prasy*.

¹⁷⁰ G. M a v e r, *Słowacki* („The Slavonic and East European Review”, 1949, nr 70, s. 60—71); F. J. W h i t f i e l d, *The Author of „Anhell”* („The American Slavic and East European Review”, t. 8 (1949), nr 4, s. 317—327).

¹⁷¹ K. W y k a, *Historia literatury polskiej dla kl. X*. Cz. 1: *Romantyzm*. Warszawa 1953. Wyd. 2: 1954, wyd. 3: 1955.

Polemika: A. W a ż y k, *Romantycy w podręczniku* („Nowa Kultura”, 1954, nr 47); K. W y k a, *Sprawy główne polskiego romantyzmu (ibiidem, nr 48)*.

¹⁷² K. B u d z y k, J. Z. J a k u b o w s k i, *Materiały do nauczania historii literatury polskiej. Wybór artykułów krytyczno-literackich*. T. 1: *Romantyzm — pozytywizm*. Warszawa 1950 (wyd. 2: 1950; wyd. 3: 1951).

¹⁷³ S. J e r s c h i n a, Z. L i b e r a, E. S a w r y m o w i c z, *Historia literatury polskiej okresu romantyzmu*. Warszawa 1958.

¹⁷⁴ M. J a s t r u n, *Myśli o Słowackim*. „Nowa Kultura”, 1951, nr 22.

¹⁷⁵ S. Ż ó ł k i e w s k i: *O romantyzmie polskim* („Życie Literackie”, 1951, nry 22—23), *Spór o Mickiewicza* (Wrocław 1953).

czesnych prądów artystycznych i jedyne — w tym typie — oparte na marksistowskiej metodzie badawczej.

Od tego czasu panuje milczenie na temat Słowackiego. Zostało ono przerwane dopiero z nadejściem roku jubileuszowego 1959. Na pierwsze miejsce wysuwa się piękny i w bardzo wielu miejscach trafny szkic A. Międzyrzeckiego *Kombatanci i podróżnicy*¹⁷⁶. Za jedno z najbystrzejszych spostrzeżeń uznać należy wykazanie solidarności kombatanckiej szkoły litewskiej. Poeta był za młody, by wejść w krąg filaretów, Towarzystwa Promienistych; bitwa o poezję romantyczną została wygrana, gdy Słowacki pisze swe pierwsze próby. Poza tym w Paryżu nie zjawia się w roli weterana spod Olszynki, Ostrołęki czy Wawra, lecz jako wychowanek salonów pani Salomei Bécu. Było to przyczyną, dla której weterani więzień, powstania i bojów literackich o romantyzm odczuwali inność poety. Wyjaśnia także zbliżenie do Krasieńskiego i stanowi jeden z powodów podróży na Wschód, należącej do nielicznych szczęśliwych momentów życia poety.

Interesujący i w wielu wypadkach odkrywczy szkic Międzyrzeckiego stoi w rażącej sprzeczności z esejem Jastruna *Juliusza Słowackiego księga legend*¹⁷⁷. W zbiorze *Między słowem a milczeniem* esej został znacznie złagodzony, ale mimo to musi budzić sprzeciw. Zdziwienie wywołują sądy o Słowackim jako gigantycznym mitomanie, który pod koniec życia kreuje się Bogiem (?!). Jeśli do tego dodamy powoływanie się na dawno przyczynione poglądy Windakiewicza i sprzeczności w ocenie tych samych dzieł, trudno uwierzyć, że napisał to Jastrun.

Osobne miejsce należy się rozprawce Krzyżanowskiego „*Duch — wieczny rewolucjonista*”¹⁷⁸. Była ona pomyślana jako wstęp do pierwszego wrocławskiego wydania *Dzieł*. Ukazała się dopiero jako wstęp do wydania trzeciego, w 10 lat później. Z tego powodu wspominamy o niej dopiero teraz. Jest to jedno z najlepszych opracowań twórczości Słowackiego, popularyzujące i wyjaśniające problemy jego dorobku poetyckiego. Przejrzysty układ, prostota wykładu, trafne wyjaśnienia skomplikowanych zagadnień każą uznać rozprawkę za jedno z najwybitniejszych osiągnięć popularyzatorskich. Łatwość tłumaczenia spraw trudnych językiem bardzo jasnym i prostym najlepiej widać przy omawianiu *Króla-Ducha*, gdzie cała zagmatwana problematyka została podana w sposób wyjątkowo rzeczowy i zrozumiały. Trzeba przy tym dodać, że autor poczynił w swej pracy szereg własnych i nowych spostrzeżeń, których nie może pominąć badacz twórczości Słowackiego. Dlatego nie dziwi przedruk popularnego wstępu w tomie szkiców Krzyżanowskiego *W świecie romantycznym*.

W roku jubileuszowym 1959 ukazały się również dwa inne cenne wydawnictwa popularne. Pierwszym z nich jest poradnik bibliograficzny dla nauczycieli i działaczy kulturalnych¹⁷⁹. Naukowca zadowolić on nie może, ale dla pracowników oświa-

¹⁷⁶ A. Międzyrzecki, *Kombatanci i podróżnicy*. Warszawa 1960. Fragmenty w: „Nowa Kultura” (1959, nr 22 i 26), „Twórczość” (1959, nr 9, s. 52—60). Rec.: Z. Zabicki („Nowe Książki”, 1960, nr 16, s. 980—982), A. Dzieniszewska („Nowa Kultura”, 1961, nr 2).

¹⁷⁷ M. Jastrun, *Juliusza Słowackiego księga legend*. W: *Między słowem a milczeniem*. Warszawa 1960. Fragmenty w: „Nowa Kultura” (1959, nr 17), „Życie Literackie” (1959, nr 47), „Twórczość” (1959, nr 9, s. 24—35).

¹⁷⁸ J. Krzyżanowski, „*Duch — wieczny rewolucjonista*”. W: *Słowacki, Dzieła*, wyd. 3, t. 1, s. V—LXIV. Przedruk: *W świecie romantycznym*. Kraków 1961, s. 196—232.

¹⁷⁹ M. Tarajewicz, *J. Słowacki. (1809—1849). Poradnik bibliograficzny*. Warszawa 1959. Rec. W. Słodkowski w: „Polonistyka”, 1960, nr 2, s. 48—49.

towych, zwłaszcza w mniejszych miejscowościach, powinien mieć nieocenione znaczenie, stanowi bowiem jakby monografię bibliograficzną poety.

Drugie wydanie popularne stanowi album ilustrowany poświęcony Słowackiemu, a przeznaczony głównie do użytku szkolnego¹⁸⁰. Jest on popularną ilustrowaną monografią twórczości poety.

Jubileusz w 1959 r. przyniósł w sumie mniejszą ilość artykułów omawiających cały dorobek poetycki twórcy *Balladyny*. Nad wypowiedziami sprzed 10 lat mają one tę przewagę, że nie potrzebują już wydobywać z twórczości Słowackiego elementów postępowych, nie potrzebują także przypominać jego rewolucjonizmu, mogą natomiast swobodnie wnikać w tajniki mistrzostwa poety. Na szczególną uwagę zasługuje numer 47 pisma kulturalnego dla wsi „Orka”, gdzie znajdujemy wielostronne rozważania o twórcy *Kordiana* pisane przez przedstawicieli różnych pokoleń pisarskich, od S. Piętaka po najmłodszych — B. Loebła i Cz. Kuriatę¹⁸¹. Są one dla badaczy recepcji autora *Anhellego* tym cenniejsze, że i pismo przeznaczone jest dla wiejskiego inteligenta, i piszący są w jakiś sposób związani ze wsią. Dzięki inicjatywie „Orki” otrzymaliśmy obraz tego, czego oczekuje od poety dzisiejszy czytelnik wsi polskiej.

Z innych artykułów na szczególne wyróżnienie zasługuje nakreślony przez Jakubowskiego portret Słowackiego — poety i rewolucjonisty, uwagi Iwaszkiewicza oddające zastrzeżenia pewnej części intelektualistów wobec twórcy *Lilli Wenedy*, rozważania W. Szymańskiego o Słowackim i Norwidzie jako o dwóch prekursorach współczesnej poezji; szkice J. N. Millera i Starnawskiego uzupełniają wykaz ważniejszych publikacji rocznicowych¹⁸².

Najciekawszą z prac jubileuszowych jest rozprawa T. Sygi zamieszczona w księdze studiów o Słowackim¹⁸³. Autor podejmuje ten sam wątek, który 10 lat wcześniej, w oparciu o religię, usiłował przeprowadzić K. Górski. Tematem rozważań jest droga poety do zwycięstwa nad sobą, przezwyciężenie ujemnych cech swego charakteru i ciężka praca nad udoskonaleniem warsztatu poetyckiego. Rozprawa Sygi stanowi odpowiedź, zresztą nie zamierzoną, na *Juliusza Słowackiego księgę legend* Jastruna.

W omawianym okresie próby syntetycznego ujęcia twórczości Słowackiego w przytłaczającej większości wynikały nie tyle z wewnętrznego przekonania piszących o potrzebie nowej syntezy, co z okoliczności zewnętrznych — uwarunkowane

¹⁸⁰ S. Makowski, Z. Sudolski, *Juliusz Słowacki* (album). Warszawa 1959. Rec.: P. Grzegorzczak („Stolica”, 1960, nr 11), M. Knothe („Polonistyka”, 1960, nr 2, s. 46—47), J. Timoszewicz („Pamiętnik Teatralny”, 1960, nr 2).

¹⁸¹ „Orka”, 1959, nr 47: S. Piętak, *Słowacki*; J. Koprowski, *Człowiek i pisarz*; Z. Zygmata, „*Zostanie po mnie ta siła fatalna*”; S. Czernik, *Reminiscencja*; Cz. Kuriata, *Szczęśliwy, że sam patrzy na słońce*; W. Strzelecki, *Mówił o Słowackim*; B. Loebel, *Moje spotkanie ze Słowackim*.

¹⁸² J. Z. Jakubowski: „*Polski lud — to ojciec Twój*” („Trybuna Literacka”, 1959, nr 14), *W świadomości narodu* („Polonistyka”, 1959, nr 1, s. 1—4); J. Iwaszkiewicz, *Zagadka Słowackiego* („Przekrój”, 1959, nr 760); W. Szymański, *Dwie samotności* („Tygodnik Powszechny”, 1960, nr 9); J. N. Miller, *Co nas zbliża do Słowackiego? (Na tle pierwszych utworów)* („Głos Nauczycielski”, 1959, nr 12); J. Starnawski, *Słowackiego „najszczerzy ślad życia”* („Wiedza i Życie”, 1960, nr 4, s. 220—224).

¹⁸³ T. Syga, *Słowackiego droga do społeczeństwa*. W: *Juliusz Słowacki. W sto pięćdziesiątce urodzin. Materiały i szkice*, s. 358—402.

były obchodami rocznic. Może dlatego prac atakujących poetę nie przemyślano do końca — posiadały liczne braki natury erudycyjnej, tak że polemika z nimi była bardzo ułatwiona.

Zastrzeżenia wzbudzić muszą również najpoważniejsze prace popularyzacyjne, np. książki Hertza i Sawrymowicza. Zawiodły zupełnie próby określenia istoty twórczości Słowackiego przez Ważyka i Jastruna. Jedynymi trwałszymi pozycjami okazały się referat Wyki, wstęp Krzyżanowskiego, rozprawa Sygi i esej Międzyrzeckiego.

Duże znaczenie dla recepcji twórcy *Króla-Ducha* za granicą mają opracowania cudzoziemców. Krejčić, Maver i Whitfield przynoszą zapowiedź wydarzenia, jakim jest ukazanie się tomu I monografii Bourrilly'ego, zwłaszcza że nauka polska nie zdobyła się jeszcze na nowego Kleinera.

6. PROBLEMY CAŁOKSZTAŁTU TWÓRCZOŚCI

Tradycja badań całokształtu twórczości sięga początków zainteresowania dorobkiem Słowackiego. Przeglądając bibliografię, często można się natknąć na tytuły typu: „Słowacki a...”, „Wpływ XY na twórczość Słowackiego”, „Motyw A w twórczości Słowackiego” itp. Niedoskonałe narzędzia badaczy poprzednich pokoleń i, co jasno trzeba powiedzieć, ograniczone horyzonty myślowe wielu spośród zajmujących się tym typem badań spowodowały negatywne ustosunkowanie się do podobnych prac, już z natury rzeczy skłaniających do jałowego przyczynkarstwa.

Do tego kręgu należeć będą te wszystkie studia, które starają się pokazać twórczość poety w wybranym przekroju problemowym. Na szczęście rozpraw tylko rejestrujących pewne zjawiska lub zdecydowanie wpływologicznych — w interesującym nas okresie prawie nie było. Drugą cechą badań tego typu jest mniej lub więcej systematyczne ich kulturowanie.

Do najbardziej podstawowych należą prace starające się wykazać związki poezji Słowackiego z jego otoczeniem. Sawrymowicz i Kubacki relacjonując wrażenia ze swych podróży dochodzą do wniosku, że bez znajomości okolic rodzinnych Słowackiego trudno mówić o zrozumieniu jego poezji¹⁸⁴. Uzupełnieniem tych rozważań winien być, nie znany w Polsce, referat I. Smolija *Obraz Krzemieńca w poezji Słowackiego*¹⁸⁵.

Nie związki poety z Krzemieńcem, lecz z Warszawą cieszyły się jednak największym zainteresowaniem piszących. Z dużej ilości artykułów opublikowanych na ten temat w prasie stołecznej (głównie w „Stolicy”), przeważnie roztrząsań dziennikarskich, na uwagę zasługują spostrzeżenia Krzyżanowskiego: zdaniem tego uczonego Słowacki jest jedynym wielkim piewcą Warszawy¹⁸⁶. Twórca *Uspokojenia* potrafił ocenić nie tylko jej bohaterstwo, rewolucyjność, ale również urok wielkomiejskiego pejzażu rozbudowującej się wówczas stolicy. Należy tu jeszcze wspomnieć publikację R. Taborskiego *Warszawa w twórczości Juliusza Słowackiego*¹⁸⁷. Podsumowaniem i wynikiem tej kampanii prasowej stała się interesująca książka S. Świrki

¹⁸⁴ E. Sawrymowicz, *Piękne miasto rodzinne* („Polonistyka”, 1959, nr 6, s. 1—10); W. Kubacki, *W krajobrazie Słowackiego* („Życie Literackie”, 1960, nr 20 i 26).

¹⁸⁵ I. Smolij, *Obraz Krzemieńca w poezji Słowackiego*. Referat wygłoszony na sesji naukowej w Krzemieńcu w 1959 roku.

¹⁸⁶ J. Krzyżanowski, *J. Słowacki — poeta Warszawy*. „Rzeczpospolita”, 1950, nr 98. Przedruk w: *W świecie romantycznym*, s. 181—185.

¹⁸⁷ R. Taborski, *Warszawa w twórczości Juliusza Słowackiego*. „Stolica”, 1959, nr 3, s. 159—164.

*Słowacki — poeta Warszawy*¹⁸⁸, nagrodzona w 1959 r. na konkursie Ministerstwa Kultury i Sztuki, a wydana dopiero w roku 1961.

Prócz Krzemięca i Warszawy tylko Włochy wzbudziły zainteresowanie badaczy jako źródło podniety twórczej. Na ten temat napisał większą rozprawę M. Szykowski (ogłosił jedynie fragment)¹⁸⁹. Niestety, sprawy, o których pisze autor, były już przedtem znane. Wartość tej rozprawy polega właściwie na zebraniu materiałów. O wiele ciekawiej wypadł odczytany w Warszawie podczas sesji IBL-u referat Meriggiego o związkach poety z ojczyzną badacza¹⁹⁰.

Wpływ środowiska wileńsko-krzemienieckiego na twórczość poety nie był w zasadzie poruszany w odrębnych pracach. Wyjątek stanowi próba wyjaśnienia wyobcowania się Słowackiego z kręgu rodziny i znajomych podjęta przez J. N. Millera¹⁹¹. Tymi sprawami zajął się zresztą Hertz w *Portrecie Słowackiego* oraz inni autorzy szkiców monograficznych. W związku ze środowiskiem poety pozostaje kwestia wpływu studiów prawniczych na działalność literacką autora *Samuela Zborowskiego*. Omówił ją Giergielewicz, o czym już poprzednio wspomniano¹⁹².

O tym, że poeta przeżył trzy rewolucje (1830, 1846, 1848) i że wpłynęły one w dużym stopniu na kształtowanie się nie tylko poglądów politycznych, przypomina Sawrymowicz¹⁹³. Wskazuje on na zaniedbanie badań nad twórczością okresu mistycznego oraz zbagatelizowanie wpływu niepokoїв politycznych na kształt dorobku poetyckiego. Szczególnie ostro protestuje autor przeciw zlekceważeniu roli roku 1846. Wywody swoje opiera na drobnych utworach lirycznych, pomijając większe dzieła, gdyż wymagałoby to rozszerzenia problematyki rozprawy.

W związku z ruchami społecznymi poł. XIX w. musiała ulec skryształowaniu sprawa stosunku poety do chłopstwa. Na temat roli chłopca w poezji romantycznej Jastrun napisał, że Słowacki „porwany był falą krasomówstwa demokratycznego, widział w wyobraźni poetyczny obraz przyszłych demokracji, lecz widział z wysokości swego powołania — poety szlachty polskiej”¹⁹⁴. Cytat ten wskazuje na zadziwiająca analogię z listami T. Borowskiego opublikowanymi w „*Twórczości*” oraz na przyczynę początkowej niechęci obozu marksistowskiego do poety.

Zagadnieniem wsi w twórczości Słowackiego zajął się M. Piszczkowski¹⁹⁵. Zestawił on sądy i cytaty z dzieł poety, by stwierdzić wahanie się autora *Złotej Czaszki* między liryzmem idylli a tragedią, między ciepłymi uczuciami dla Polski szlacheckiej a krytycyzmem wobec niej. Z problematyką ludową w dużej mierze jest związany stosunek do idei wolności, który opracował Kolbuszewski¹⁹⁶.

¹⁸⁸ S. Świrko, *Słowacki — poeta Warszawy*. Warszawa 1961.

¹⁸⁹ M. Szykowski, *Słowacki w Italii*. „*Życie i Myśl*”, 1950, nr 5/6, s. 414—440.

¹⁹⁰ B. Meriggi, *Słowacki et l'Italia*. Referat na sesji IBL-u, Warszawa 1959. Maszynopis powielany.

¹⁹¹ J. N. Miller, *Rodowód poczucia wyodrębnienia u Słowackiego*. „*Życie i Myśl*”, 1960, nr 3/4, s. 33—45.

¹⁹² Zob. przypis 124.

¹⁹³ E. Sawrymowicz, *Poeta trzech rewolucji*. „*Polonistyka*”, 1959, nr 1, s. 5—20.

¹⁹⁴ M. Jastrun, *Chłopi w polskiej poezji romantycznej*. „*Odrodzenie*”, 1945, nr 15. Por. F. Małek, *W dziesięciolecie śmierci Tadeusza Borowskiego*. „*Twórczość*”, 1961, nr 8, s. 61.

¹⁹⁵ M. Piszczkowski, *Wieś i życie szlacheckie w poezji Słowackiego*. „*Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń PAU*”, 1950, nr 9, s. 575—577.

¹⁹⁶ S. Kolbuszewski, *Z dziejów idei wolności w polskiej poezji romantycznej*. W: *Romantyzm i modernizm*, s. 92—109.

Wymienione poprzednio prace ułatwiają zrozumienie stanowiska poety wobec przeszłości. Na czoło wysuwa się znakomita rozprawa uczonego belgijskiego Backvisa *Słowacki et l'héritage baroque*¹⁹⁷. Autor wyklucza wpływ baroku, gdyż uważa, że na zajęcie się tym okresem kultury wpłynęła analogia, zarówno w budowie środków artystycznych, jak w zakresie zainteresowań tematycznych. Wyczulona intuicja poetycka Słowackiego nakazywała mu szukać związków z epoką, ku której skłaniało go także to, że barok był okresem największej prężności literackiej w Polsce przed romantyzmem: literatura polska należała wówczas do przodujących w Europie. Analizując poszczególne powiązania dochodzi Backvis do wniosku, że stosunek twórcy *Snu srebrnego Salomei* do tego okresu przebiegał od świadomego pastiszu do własnych rozwiązań artystycznych w duchu zbliżonym do baroku. Świat sarmacki mieści się całkowicie w kategoriach tej epoki. Celem poety staje się — dać odmienny obraz społeczeństwa barokowego, wierny jednak dawnemu sposobowi odczuwania. W tym miejscu swych rozważań dopatruje się uczonego zawiązków pesymizmu i mistycyzmu twórcy *Księdza Marka*, pogłębionych przez łączenie różnych kategorii estetycznych. Uwagi badacza nad powinowactwami artystycznymi Słowackiego z literaturą XVII w. odznaczają się trafnym wnikiem w cechy wyróżniające polski barok i romantyzm od ich zachodnioeuropejskich odpowiedników oraz — co ważniejsze — zaskakują zrozumieniem tych zjawisk przez cudzoziemca. Dlatego niezwykle cenne jest stwierdzenie Backvisa, że Słowacki to dla obcokrajowca najbardziej zachodnioeuropejski poeta polski, mimo że obcokrajowiec ów wyczuwa równie silnie słowiańskie cechy poezji Słowackiego, które uległy wzmożeniu dzięki odwołaniu się do dalekiej tradycji baroku.

Studium Backvisa spotkało się w Polsce z dużym zainteresowaniem, czego dowodzi recenzja S. Nieznanowskiego, przynosząca sumienne streszczenie tez brukselskiego uczonego, równocześnie zresztą polemizująca z niektórymi sędziami autora, np. z doszukiwaniem się źródeł mistycyzmu i pesymizmu w przejściu się barokową wizją świata. Nieznanowski wywodzi okrucieństwo przeznaczenia z bajronicznego buntu wobec zła. Tak samo przeciwstawia się twierdzeniom Backvisa o pochodzeniu komizmu i makabryczności ze średniowiecznych dialogów ze śmiercią, gdyż tam przeobrażenie bohatera bawiło czytelnika, zaś u twórcy *Lilli Wenedy* sytuacja jest odwrotna: to, co bawi bohatera, przeraża czytelnika. Uzupełnia też Nieznanowski źródło zainteresowań barokiem przez wskazanie na żywą podówczas tradycję barską.

Drugiej przeciwstawnej tradycji literackiej poświęcony był referat Piszczkowskiego wygłoszony podczas sesji IBL-u¹⁹⁸. Autor wskazywał w nim na związki, i to bardzo silne, Słowackiego z Oświeceniem. Należy przy tym nadmienić, że w dotychczasowych badaniach były one bądź zaprzeczane, bądź w najlepszym wypadku zbywane ogólnikami. Naturalnie referat nie mógł objąć całości zagadnienia i stanowi pierwsze poważniejsze rozpoznanie terenu pod przyszłe studia.

Wskazaniem na istnienie problemu jest parę drobnych artykułków: krótka notka w „Pamiętniku Teatralnym” przypomina o zainteresowaniach poety dramatem staropolskim, nie wyjaśnione w pełni ustosunkowanie się autora *Genezis z Duchą* do nauki próbował rozświetlić Folfasiński, a Hahn zebrał sądy o Koperniku¹⁹⁹.

¹⁹⁷ C. Backvis, *Słowacki et l'héritage baroque*. W: *Juliusz Słowacki, 1809—1848. Księga zbiorowa w stulecie zgonu*, s. 27—94. Rec. S. Nieznanowski w: „Roczniki Humanistyczne”, 1958 (1959), t. 7, z. 1, s. 245—259.

¹⁹⁸ M. Piszczkowski, *Słowacki a literatura Oświecenia*. Referat na sesji IBL-u, Warszawa 1959. Maszynopis powielany.

¹⁹⁹ J. T. [J. Timoszewicz], *Notatka bibliograficzna* („Pamiętnik Teatralny”, 1960, z. 3/4, s. 413—414); S. Folfasiński, *Słowacki o zdobyczach i pseudozdobycach*.

Związki z tradycją kulturalną wiążą się zazwyczaj z programami sztuki narodowej. Na ten temat wypowiedział się Wyka, wskazując na zapowiedź i program marlarstwa Matejki w znany liście do Wojciecha Stattlera²⁰⁰. Przed zarzutami identyfikowania poglądów Słowackiego z programem ideowo-artystycznym koterii petersburskiej bronił poetę S. Morawski, dopatrując się w chrystianizmie pism mistycznych demokratycznego charakteru²⁰¹.

Stanowisko twórcy *Balladyny* wobec teatru doczekało się wnikliwego rozpatrzenia nie tylko w pracach szczegółowych, o czym będzie mowa później, lecz również w syntetycznym szkicu Raszewskiego o rozwoju zainteresowań poety sceną²⁰². Wartość tej rozprawy wykracza poza ramy wyłącznie teatrologiczne, dlatego stanowi ona ważny element poznania poglądów estetycznych Słowackiego.

Starano się zbadać również związki twórcy *Kordiana* z muzyką²⁰³. Oprócz wybitnego muzykologa J. W. Reissa, który podjął temat Słowacki a muzyka, wypowiedzieli się R. Heising i M. Piątkiewicz (ten ostatni, omawiając tu problem ogólnie, podjął ponadto oddzielnie modną zawsze paralelę Słowacki—Chopin). Z okazji setnej rocznicy śmierci obu wybitnych romantyków ukazało się wiele artykułów—zestawień, lecz poza szkicem Piątkiewicza na uwagę zasługuje jedynie rozdział z książki F. Germana o Chopinie i literatach warszawskich²⁰⁴.

Do tego samego kręgu zainteresowań badawczych należy rozprawa A. Okońskiej o wpływie opery na dramaty Słowackiego²⁰⁵. Jest ona dla historyka literatury cenna jako głos muzykologa, ale z tego samego powodu nie może równocześnie spełnić związanych z nią przez filologów nadziei.

Wystawienie *Goplany* Zeleńskiego w Operze Warszawskiej dało podjęcie M. Borzęckiemu do porównania *Balladyny* z jej operową przeróbką²⁰⁶. Natomiast artykuł (g-molla) w „Przeglądzie Teatralnym” to powierzchowne zestawienie utworów osnutych na motywach twórczości Słowackiego²⁰⁷. Temat: Słowacki w muzyce polskiej — właściwie nie został opracowany, a stanowi przecież ciekawe zagadnienie.

Poglądy literackie poety w znikomej mierze brano na warsztat naukowy. Hertz, przyjmując za punkt wyjścia różnicę między wychowaniem starszego pokolenia filomatów (szkoły zakonne) a edukacją autora *Godziny myśli* (gimnazjum wileńskie),

byczach nauki („Problemy”, 1959, nr 8, s. 567—568); W. H a h n, *J. Słowacki o M. Koperniku* („Przegląd Zachodni”, 1950, nr 9/10, s. 359—360).

²⁰⁰ K. Wyka, *Matejko i Słowacki*. Warszawa 1953.

²⁰¹ S. Morawski, *Program sztuki narodowej w polskiej krytyce artystycznej okresu romantyzmu*. „Myśl Filozoficzna”, 1956, z. 3, s. 99—134.

²⁰² Z. Raszewski, *Słowacki i Mickiewicz wobec teatru romantycznego*. „Pamiętnik Teatralny”, 1959, z. 1/3, s. 5—46.

²⁰³ J. W. Reiss, *J. Słowacki a muzyka* („Życie Śpiewacze”, 1949, nr 7/8, s. 7—11); R. Heising, *Słowacki i muzyka* („Śpiew w Szkole”, 1959, nr 3, s. 132—137); M. Piątkiewicz: *Muzyka w życiu Słowackiego* („Ruch Muzyczny”, 1959, nr 17/18, s. 33—36), *Słowacki i Chopin* („Ilustrowany Kurier Polski”, 1949, nr 51).

²⁰⁴ F. German, *W kręgu poetów*. W: *Chopin i literaci warszawscy*. Warszawa 1960.

²⁰⁵ A. Okońska, *Wpływ opery na dramaty Słowackiego*. „Muzyka”, 1960, nr 4, s. 97—120.

²⁰⁶ M. Borzęcki, *Balladyna i Goplana*. (W związku z wystawieniem opery Zeleńskiego). „Rzeczpospolita”, 1949, nry 356, 358, 359.

²⁰⁷ (g-moll), *Słowacki w muzyce*. (W związku z muzyką W. Maciszewskiego do „Marii Stuart”). „Przegląd Teatralny”, 1949, nr 1, s. 22—24.

zwraca uwagę, że poeta nigdy nie jest krańcowo romantyczny i potrafi umiejętnie kojarzyć klasycyzujący tok refleksyjny z treścią romantyczną²⁰⁸. Ciekawostka: o ile pisarz (Hertz) wskazuje na elementy historycznoliterackie, o tyle historyk literatury (M. Żmigrodzka) aktualizuje spór poety z krytyką²⁰⁹. Krytyczny charakter przedmów literackich omówił Starnawski (w rozprawie poświęconej listom dedykacyjnym Słowackiego do Krasińskiego)²¹⁰.

Z. Herbert już w 1948 r. wskazuje w interesującym szkicu na żywotność tradycji poetyckiej twórcy *Fantazego*²¹¹. Przeprowadza ciekawą linię rozwojową: Słowacki — Rimbaud — symboliści — Liebert. O podobny nurt zatracą referat Z. Folejewskiego, mówiący o zbieżnościach zachodzących między autorem *Balladyny* a Dostojewskim w stosunku do zagadnienia winy i kary, centralnego dla twórczości rosyjskiego pisarza²¹².

K. Górski pokusił się o wytłumaczenie w twórczości Słowackiego zjawiska ciągłych cytatów lub przejmowania motywów ze znanych arcydzieł literatury światowej, widząc w tym zjawisku świadomą aluzję literacką²¹³. Spostrzeżenia Górskiego uzupełniają naszą wiedzę o intelektualnym charakterze poezji autora *Beniowskiego*. Dostrzeganie owego intelektualizmu jest jedną z charakterystycznych cech obecnych badań nad twórczością poety.

Nawiązaniem po części do badań S. Skwarczyńskiej stała się rozprawa Boleskiego o głównych motywach obrazowania²¹⁴. Celem pracy, ograniczonej do paru motywów: anioł i harfa, tęcza, kaskada, girlanda, wianek, korał, krwawnik, lampa świecąca, słońce, włosy — jest próba wskazania „figuryczności mowy” (wedle określenia poety). Studium to stanowi rozszerzenie na nowe dziedziny poprzedniej książki badacza o słownictwie Słowackiego.

Pominięty we wspomnianej książce motyw pioruna omówił J. Birkenmajer²¹⁵. Praca jego, poza zestawieniem materiałów, wzbudza zastrzeżenia od strony interpretacyjnej. Do tego typu rozpraw zaliczyć należy jeszcze uwagi Z. Sitnickiego²¹⁶.

Motyw papiestwa w twórczości Słowackiego opracował J. Górecki²¹⁷. Był to najlepszy z wielu artykułów poświęconych antyklerykalizmowi poety. Nie wychodzą one na ogół poza rzeczy powszechnie znane i służą wyraźnie do aktualnej polemiki z katolicyzmem. Wymieniony poprzednio szkic ma nad nimi przewagę dzięki sumiennemu zestawieniu materiałów.

²⁰⁸ P. Hertz, *O poglądach literackich Słowackiego*. „Nowa Kultura”, 1959, nr 32.

²⁰⁹ M. Żmigrodzka, *Sposób na krytyków*. „Życie Literackie”, 1958, nr 4.

²¹⁰ J. Starnawski, *Dwa listy dedykacyjne J. Słowackiego do autora „Irydionna”*. „Roczniki Humanistyczne”, 1950/1951 (1953), t. 2/3, s. 21—59.

²¹¹ Z. Herbert, „*Od słowa ciemnego chroń nas*”. „Tygodnik Wyrzeża”, 1948, nr 38.

²¹² Z. Folejewski, *Słowackiego problem „winy i kary”*. Referat na sesji IBL-u, Warszawa 1959. Maszynopis powielany.

²¹³ K. Górski, *Słowacki jako poeta aluzji literackiej*. Referat na sesji IBL-u, Warszawa 1959. Maszynopis powielany. Przedruk w: PL 1960, z. 2, s. 361—375.

²¹⁴ A. Boleski, *W sferze wyobraźni poetyckiej J. Słowackiego. Główne motywy obrazowania*. Łódź 1960.

²¹⁵ J. Birkenmajer, *Pioruny Słowackiego*. PL 1947, s. 197—201.

²¹⁶ Z. Sitnicki, *Zagadkowy motyw twórczości Słowackiego*. „Warszawa”, 1949, nr 6.

²¹⁷ J. Górecki, *Papiestwo w twórczości Słowackiego*. „Prawo Człowieka”, 1949, nr 10/11, s. 35—38.

Osobną, i to dość okazałą, grupę publikacji stanowią opracowania stosunku Mickiewicz—Słowacki. K. Eberhardt zajął stanowisko polemiczne wobec przedwojennych sądów o antagonizmie wieszczów²¹⁸. Artykuł jego, zamieszczony w prasie codziennej, nie spotkał się jednak z odzewem.

Ważnym dla badaczy twórczości obu poetów jest szkic Kleinera *Mickiewicz i Słowacki*, będący zestawieniem cech charakteryzujących dorobek poetycki obu wielkich rywali²¹⁹.

Rozczarowuje, bardzo ciekawe w zamysśle, zestawienie pióra S. Zyndrama-Kościałkowskiego²²⁰. Autor ujmuje obu romantyków jako dwóch ludzi sobie współczesnych, dwóch poetów, dwóch polityków, dwóch ideologów. Najlepszą częścią rozprawy jest pierwsza paralela; następna opiera się na charakterystyce poezji obu twórców dokonanej przez I. Matuszewskiego w *Słowackim i nowej sztuce*; porównanie ich jako dwóch polityków i ideologów wzbudza zastrzeżenia. Poglądy polityczne obu poetów zostały przekazane tylko na podstawie ich stosunku do Rosji, a kwestie ideologiczne sprowadzone do społecznikostwa jednego i egotyzmu drugiego oraz do różnic w pojmowaniu Boga.

Największe zasługi dla zbadania stosunku obu wielkich rywali położył po wojnie S. Kawyn²²¹. W roku 1946 ogłasza pierwszy artykuł na ten temat pod wymownym tytułem *Mickiewicz — zabójca poetów*, by następnie w swej książce o kulcie twórcy *Pana Tadeusza* zająć się szczegółowo porównaniem improwizacji Mickiewicza i Słowackiego. Ostatnią pracą Kawyna z tej dziedziny jest studium o utworzonej w dobie mistycyzmu legendzie przeciwnika. Praca ta nasuwa jednak pewne zastrzeżenia.

Pisząc o *Królu-Duchu* badacz przyjął bez wahania koncepcję, że Zorian — Piast — św. Stanisław mają być wcieleniami Mickiewicza. Nie zwrócił przy tym uwagi, że w ostatnim rapsodzie św. Stanisław (Mickiewicz) odnosi zwycięstwo nad Bolesławem Śmiałym (Słowackim). Tak więc z rapsodu tego należałoby wysnuć wniosek, że w wielkim sporze ideowo-artystycznym ze swym rywalem poeta przyznaje się do klęski. Nie trzeba chyba dodawać, że to dla Słowackiego psychiczna niemożliwość.

Skwarczyńska nakreśliła ciekawą karierę Mickiewiczowskiego obrazu retorycznego „kościół bez Boga”, który stracił znaczenie osądu *ad personam*, stając się wędrownym motywem poezji polskiej²²².

Stosunek obu poetów w okresie towianizmu marginesowo poruszył ks. K. Kantak w książce *Mickiewicz i Towiańskiego Sprawa Boża*, która wraz ze studium Wyki o *Genezis z Ducha* i rozprawą B. J. Gaweckiego składa się na nieliczny zespół prac

²¹⁸ K. Eberhardt, *Słowacki i Mickiewicz*. „Słowo Powszechne”, 1949, nr 122.

²¹⁹ J. Kleiner, *Mickiewicz i Słowacki*. „Kamena”, 1955, nr 10/11, s. 2—3.

²²⁰ S. Zyndram-Kościałkowski, *Dwaj Wilnianie: Mickiewicz i Słowacki*. W: S. Kościałkowski, *Studia i szkice przygodne z historii i jej pogranicze z literaturą*. Londyn 1956.

²²¹ S. Kawyn: *Mickiewicz — zabójca poetów* („Zdrój”, 1946, nr 13, s. 5), *W kręgu kultu Mickiewicza. Szkice fenograficzne* (Łódź 1957), *Słowacki-mistyk jako burzyiciel i twórca legendy mickiewiczowskiej* („Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego”, Nauki Humanistyczno-Społeczne, z. 16 (1960), s. 25—36).

²²² S. Skwarczyńska, *Z literackiej historii Mickiewiczowskiego obrazu retorycznego „kościół bez Boga”*, PL 1960, z. 1, s. 27—34. Streszczenie w: „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego”, Nauki Humanistyczno-Społeczne, z. 16 (1960), s. 21—24.

o mistycyzmie Słowackiego²²³. Rzecz Gaweckiego jednak rozczarowuje, gdyż w dużej mierze stanowi streszczenie poglądów mistycznych poety.

Zupełnie nowego oświecenia doznał mistycyzm twórcy *Samuela Zborowskiego* w bardzo interesującej rozprawie M. Falkówny *Indian Elements in Słowacki's Thought* o związkach indyjskiej filozofii i literatury z przemyśleniami poety²²⁴. Autorka nie ogranicza się do wyraźnych indianizmów, ale omawia echa Indii w całym dorobku Słowackiego, ze szczególną uwagą koncentruje się na *Królu-Duchu*, o którym pisze, że „*is in fact the first, »Bodhisattva« — epic in western literature*”. Ze względu na ciągle powoływanie się na *Bodhisattwę* można odnieść wrażenie, że autorka ograniczyła się głównie do tego dzieła.

Stosunek Słowackiego do innych kultur wschodnich nie został zbadany w sposób tak wyczerpujący²²⁵. Pisząc np. o romantycznym orientalizmie A. Zajączkowski o naszym poecie ledwo wspomina. Rzecz J. Halickiego o egipskich odgłosach w poezji twórcy *Araba* niewiele wnosi nowego — jest to głównie komentarz do *Listów z Egiptu*. Autor stwierdza tu znikomą znajomość wiedzy o starożytnym Egipcie, czerpanej przede wszystkim od nieznanego z nazwiska drogomana Champolliona i od Rosseliniego. Artykułik Hahna o Ramzesie II (Sezostrysie) w twórczości autora *Ojca zadżumionych* zawiera nie tylko omówienie motywu faraona-samobójcy, lecz i wliczenie wszystkich wspomnianych przez poetę władców starożytnego Egiptu.

Stosunek Słowackiego do *Biblii* nie był badany w interesującym nas okresie²²⁶. Artykuł ks. A. Klawka jest typowo okolicznościowym zestawieniem fragmentów dzieł poetyckich i listów mówiących bądź o *Piśmie św.*, bądź o Ziemi Świętej. Sporo interesujących uwag na temat *Biblii* jako tworzywa literackiego można spotkać w szkicu J. Zawieyskiego. Z poprzednio wymienionymi rozprawami na temat motywów występujących w poezji autora *Mazepy*, a także z ostatnio wskazanymi pracami wiąże się fragment książki poświęconej motywowi Matki Boskiej w poezji polskiej²²⁷.

Jako rekonesans należy potraktować bardzo cenną rozprawę Krzyżanowskiego o motywach baśniowych w twórczości Słowackiego²²⁸. Nie opracowany olbrzymi materiał folklorystyczny w dorobku autora *Beniowskiego* kusi od czasu do czasu badaczy. Oryginalne podejście poety do twórczości ludowej nie zostało jeszcze właściwie

²²³ Ks. K. Kantak, *Mickiewicza i Towiańskiego Sprawa Boża* (Londyn 1956); B. J. Gawecki, *J. Słowackiego spirytualistyczna koncepcja kosmosu* („Życie i Myśl”, 1959, nr 7/8, s. 42—47).

²²⁴ M. Falkówna, *Indian Elements in Słowacki's Thought*. W: *Juliusz Słowacki. 1809—1849. Księga zbiorowa w stulecie zgonu*, s. 190—231.

²²⁵ A. Zajączkowski, *Orient jako źródło inspiracji w literaturze romantycznej doby mickiewiczowskiej* (Warszawa 1955); J. Halicki, *Egipt w twórczości Słowackiego* („Meander”, 1949, nr 10, s. 502—510); W. Hahn, *Ramzes II (Sezostrys) w twórczości J. Słowackiego* (*ibidem*, 1950, nr 6/7, s. 453—463).

²²⁶ Ks. A. Klawek, *Słowacki o Biblii i Ziemi Świętej*. W *setną rocznicę zgonu poety (1849—1949)* („Ruch Biblijny i Liturgiczny”, 1949, z. 4, s. 230—239); J. Zawieyski, *Pismo św. jako tworzywo literackie* (w: *Pismo święte w duszpasterstwie współczesnym. (Wykłady dla duchowieństwa)*. Lublin 1958).

²²⁷ A. Paluchowski, *Matka Boska w poezji czasów stanisławowskich i okresu romantyzmu*. W pracy zbiorowej: *Matka Boska w poezji polskiej*. T. 1: *Szkice o dziejach motywu*. Lublin 1959, s. 62—115.

²²⁸ J. Krzyżanowski, *Polskie motywy baśniowe w twórczości Juliusza Słowackiego*. PL XLI, 1950, z. 1, s. 90—111.

zbadane. Drobne uwagi, przyczynki, spostrzeżenia — to wszystko, wokół czego grupuje się nasza wiedza.

Wymienione poprzednio studium Krzyżanowskiego i wstęp do *Balladyny* Kubackiego są najpoważniejszymi próbami wdarcia się do nie zbadanej dżungli problematyki folklorystycznej. Sprawę komplikuje fakt, że poeta czerpał z tradycji ludowej innych narodów. Referat M. Jakóbca *Świat słowiański J. Słowackiego* jest próbą ukazania omawianych zagadnień na szerszym podłożu kultury i dziejów narodów słowiańskich²²⁹.

Szczególnym zainteresowaniem cieszyła się problematyka rosyjska. Poza wymienioną rozprawą Jakóbca, roztrząsającą tę problematykę na tle czeskich i ukraińskich motywów, powiązanych słowianofilskimi ideałami romantyzmu, zajęli się nią S. Pollak, W. Lednicki i S. Fiszman²³⁰.

Pollak raczej wskazał tylko na istnienie zagadnienia, podczas gdy Lednicki zwraca uwagę nie tyle na motywy rosyjskie, ile na polemikę ideowo-polityczną z samodzielnym, rozszerzoną przez ukazanie w postaci Majora rosyjskiego ruchu rewolucyjnego. Tematyka ta została przez Lednickiego ograniczona do elementów politycznych, dlatego jego praca nie może stanowić pełnego ujęcia problemów rosyjskich u Słowackiego. Uzupełnia ją w pewnym sensie Fiszman, który nie obejmuje wprawdzie całego, złożonego zagadnienia, pokazuje je jednak wszechstronniej.

Sięganie do dawnych przekazów legendowych Polski i Słowiańszczyzny nie stanowi wyrazu zacieśnienia się Słowackiego do tradycji najbliższych krajów. Uzupełnieniem legend o Piaście, Światopełku, założeniu Kijowa czy starego Nowogrodu jest nawiązywanie do średniowiecznej tradycji Europy zachodniej; o tym aspekcie twórczości pisze M. Schlauch, ograniczając się wyłącznie do *Eddy*²³¹.

Bliższe związki poety z literaturą mu współczesną wyjaśnia W. Folkierski w rozprawie o Alfredzie de Vigny'm²³². Autorowi nie chodziło o wykazanie wpływów i zależności. Starał się ukazać „równoległość pewnych torów poetyckich”. Zafrapowała go postać Docteur-Noir ze *Stella* i scena w szpitalu wariatów z *Kordiana*, postać Eloa i Eloë w *Samuelu Zborowskim* i *Królu-Duchu*. W obu wypadkach chodzi uczonemu o wyjaśnienie stosunku do poezji wieszczkiej u Słowackiego i do prometeizmu u de Vigny'ego. Zestawienia tekstów wykazują odrębność obu poetów.

Odmiennej charakter ma komunikat S. Landówny o legendzie bajronowskiej w Polsce²³³. Popularność Byrona wśród naszych romantyków wynika, według autorki, ze ścisłego związku jego poezji z walką narodowowyzwoleńczą.

²²⁹ M. Jakóbiec, *Świat słowiański J. Słowackiego*. Referat na sesji IBL-u, Warszawa 1959. Maszynopis powielany. Przedruk w: „Slavia Orientalis”, 1960, z. 2, s. 227—267.

²³⁰ S. Pollak, *Sprawy rosyjskie w twórczości Słowackiego* („Kuźnica”, 1949, nr 13); W. Lednicki, *Tematy rosyjskie w twórczości Słowackiego* (w: *Juliusz Słowacki. 1809—1849. Księga zbiorowa w stulecie zgonu*, s. 286—318); S. Fiszman, *Rosja w twórczości J. Słowackiego* (referat na sesji IBL-u, Warszawa 1959. Maszynopis powielany. Przedruk w: „Slavia Orientalis”, 1960, z. 2, s. 269—287).

²³¹ M. Schlauch, „*Edda*” w twórczości Słowackiego. „Przegląd Humanistyczny”, 1960, nr 1, s. 33—44.

²³² W. Folkierski, *Wierny towarzysz myśli twórczej: Alfred de Vigny*. W: *Juliusz Słowacki. 1809—1849. Księga zbiorowa w stulecie zgonu*, s. 232—258.

²³³ S. Landówna, *Legenda o Byronie w Polsce. 1816—1863*. „Sprawozdania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk”, 1947, nr 2, s. 139—146.

W zupełnie inny świat tradycji literackiej przenoszą nas rozprawy o ariostyzmie Słowackiego i o jego powiązaniach z literaturą hiszpańską²³⁴. Kubacki widzi w akceptacji Ariosta opozycję przeciw feudalizmowi. Świadome wyzyskiwanie motywów renesansowego poety pełni u twórcy *Beniowskiego* funkcję parodii antyfeudalnej. Z. Szmydtowa zauważyła, że przejęskrawienie przejętych od włoskiego epika motywów służy do wskazania gatunkowej przynależności poematu o Beniowskim do renesansowych, a nie do starożytnych tradycji epickich.

Studium tej samej autorki o stosunku Słowacki—Cervantes poświęcone jest wyjaśnieniu don Kichotowej aury *Podróży na Wschód* oraz licznych analogii zachodzących między *Lillą Wenedą* a *Numancją*, utworami o podobnej wymowie ideowej — *gloria victis*. Nie odslania ono jednak tak wielkich perspektyw jak *Ariostyczna droga Słowackiego*. Typowym przykładem wpływologii był referat S. Ciesielskiej-Borkowskiej o Calderonie i tłumaczu *Księcia Niezłomnego*.

Z przeglądu omawianej części dorobku wynika zarówno jego fragmentaryczny charakter, jak i wyraźnie zarysowane odejście od problematyki typu „Wpływ XY...”, „Sądy o...” itp. Nawet zestawiając pisarzy i poetów różnych krajów i okresów, badacze wskazują nie reminiscencje, lecz wspólne podłoże kulturowe, paralelizm dróg myślowych i doświadczeń artystycznych. Ku podobnym tendencjom zmiernają badania związków między twórczością naszego poety a odrębnymi kręgami kulturowymi, np. Indie, lub, bliższe nam geograficznie, kraje słowiańskie. W mniejszym stopniu widać skłonność do bardziej wnikliwego dostrzeżenia przyczyn sporu Mickiewicz—Słowacki, który nadal jest rozumiany jako spór czysto osobisty, choć zaczynają się już zarysowywać na ten temat nowe poglądy. Na szczególną uwagę zasługują badania bardzo szeroko rozumianego otoczenia, w jakim obracał się autor *Snu srebrnego Salomei*. Przyniosły one szereg nowych, trafnych spostrzeżeń, ale zaległości są tu tak duże, że nieprędko będziemy mogli zorientować się w stosunku poety do współczesnych mu zjawisk i problemów, nie tylko zresztą natury artystycznej. W każdym razie daleko jeszcze do napisania dzieła „Słowacki w świecie mu współczesnym”, choć badania na ten temat trwają i wszystko wskazuje na to, że są one intensywne.

Marian Tatara

²³⁴ W. Kubacki, *Ariostyzm Słowackiego* („Życie Literackie”, 1954, nr 33); Z. Szmydtowa: *Ariostyczna droga Słowackiego* (referat na sesji IBL-u, Warszawa 1959. Maszynopis powielany. Przedruk w: PL 1960, z. 4, s. 351—387), *Słowacki — Cervantes. Związki i analogie* (PL XXXIX, 1950, s. 40—63); S. Ciesielska-Borkowska, *Calderon w twórczości Słowackiego* (referat na sesji IBL-u, Warszawa 1959. Maszynopis powielany).